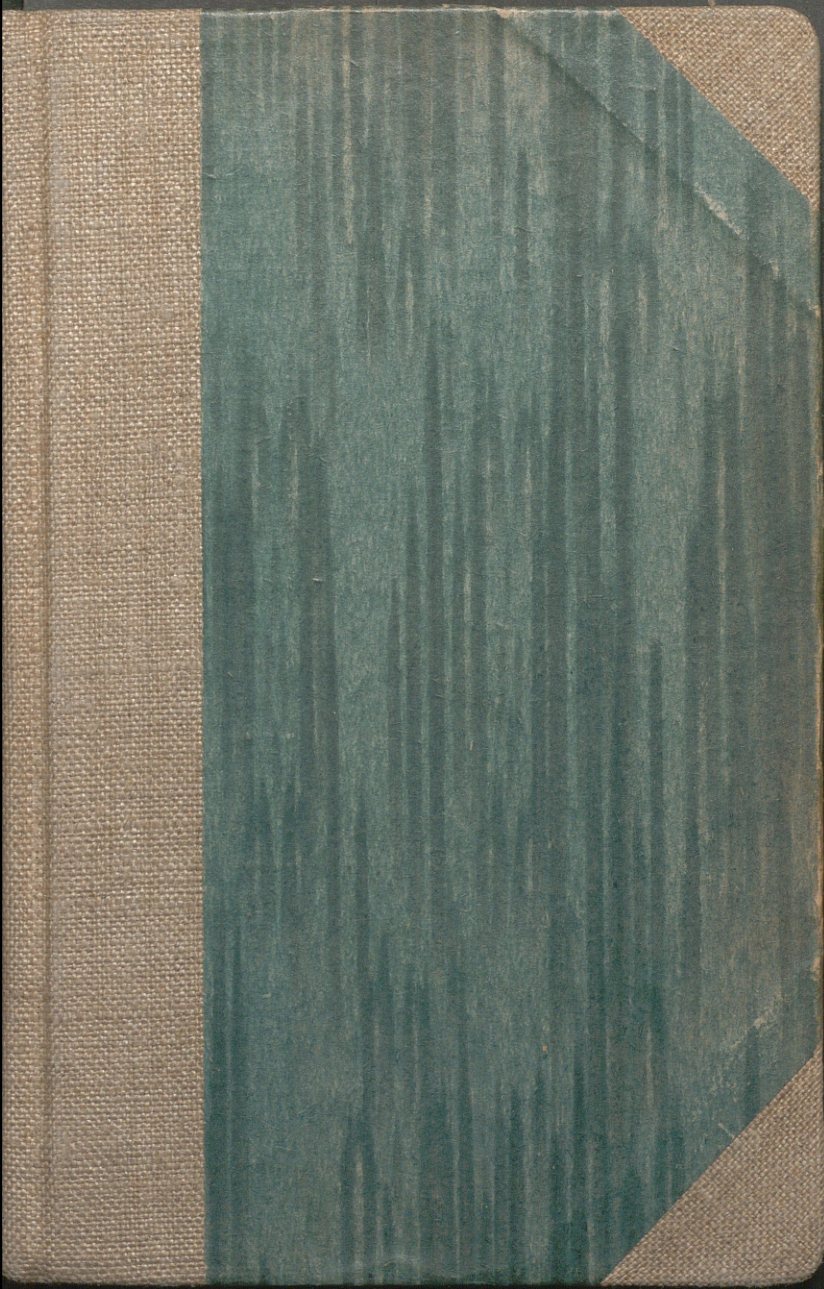
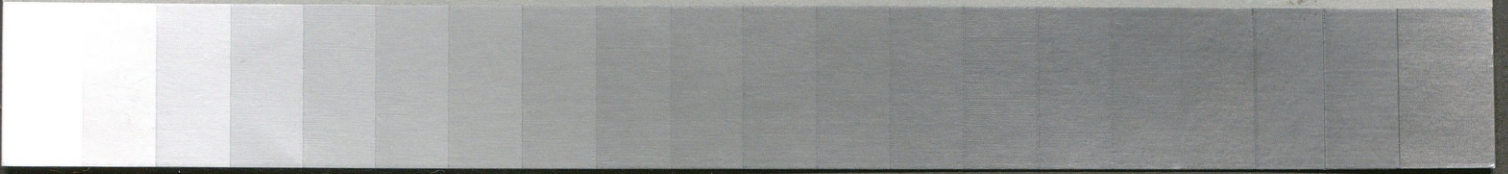




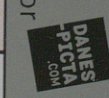
Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



Colour Chart #13





1867

LATOPIŚC  
**JOACHIMA JERLICZA.**

T O M II.

LATOPIŚCIEC  
ALBO  
**KRONICZKA**  
**JOACHIMA JERLICZA,**

Z RĘKOPISMU WYDAŁ

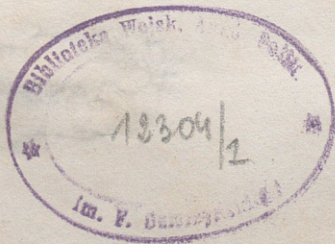
**K. Wł. Wojcicki.**

TOM II.

WARSZAWA.

1853.

WOLNO DRUKOWAĆ  
z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po  
wydrukowaniu, prawem przepisanej liczby egzem-  
plarzy. W Warszawie dnia 13 Lutego 1852 r,  
Starszy Cenzor, L. T. TRIPPLIN.



W Drukarni WIENHOEBERA  
W PETERSBURGU.

## ROKU 1657.

Król Kazimierz udaje się razem z Królową JMcią ku granicy Szląskiej i przemieszkiwa w Częstochowie. Panowie Hetmani — JPan Czarnecki z wojskiem kwarcianém, różném sam i tam, nazad się i na przodzie i z boków za Szwedami chodząc, onego szarpają i biją; który od miasta do miasta przechadzając się, szarpał, plądrował, palił i ścinał. Znosi się naprzód z Carem Moskiewskim, potem z Chmielnickim i z wojskiem Zaporoskim, a napotém z Rakocym Panem Węgierskim, szukając pomocy. Gdzie za wiadomością i dozwoleciem Cara Moskiewskiego, Chmielnicki rozbójnik starszy z innemi naradziwszy się, wyprawia Antona Pułkownika Kijowskiego z 30,000 kozaków przeciwko Rakocemu, który Pokuciem idąc, po nad Dniestrem schodzą się u Sambora, i idą z wojskiem ku Przemyślu i ku Krakowu,

od Krakowa ku Warszawie i Lublinowi, i do innych miast, miasteczek i różnych województw. Zniósłszy się z Królem Szwedzkim i skupiwszy się we spółek wojska, udaje się ku Litwie: osiadają Brześć-Litewski, w którym Rakocy za dopuszczeniem Króla Szwedzkiego, ludem swym osadza i 3,000 zostawia; gdzie Panowie Hetmani, Litewski JMci Pan Sapieha, a Pan Gąsiewski, mając wojska Litewskiego blisko dziesiątek tysięcy, które ani do Cara Moskiewskiego, ani do Króla Szwedzkiego przedawali się, ale całe trzymali się Króla Kazimierza JMci jako dziedzicznego, zastępując drogi nieprzyjacielowi różnemi sposobami, nieprzyjaciela znoszą i biją, którym i koronni Hetmani dopomagają. Z drugiey stronu od Brześcia nieprzyjaciele udają się Podlasiem znowuż do Mazowsza ku Warszawie, i ku Kazimierzowi, wzięwszy wiadomość, że Król JMć ciągnie ku ojczyźnie, mając na pomoc od Cesarza JMci 10,000 ludzi, oprócz kwarcianego i Litewskiego wojska. Tegoż roku różnych czasów i dni, chcąc Pan Bog, który jest dziwny w sprawach swoich, zamieszać rady niezbożnym tyranom, JP. Lubomirski wojewodzie Krakowski skoro otrzymawszy Hetmaństwo Polne, za wiadomością Króla JMci, wzięwszy połowę wojska kwarcianego i innych ochoczych nie

mało ze 20,000 zebrawszy, udali się do Węgier przez Bezкиды i tymże traktem oddawali Rakocemu i jego ziemianom. Naprzód matka onego musiała się okupować, która mieszkała w Muchaczowie, a z tamąd żona Rakocego musiała się okupować, która w Złotój Bani mieszkała: o miłosierdzie prosi w miesiącu Junii, która na 300,000 dała. Hetmani Rakocego: Kemianusz Wielki Hetman, Polny Sekiesz byli z onym w Polsce.—W miesiącu Augustii dnia 9 wzięwszy wiadomość Rakocy o tém, iż wojsko Króla JMci kwarciane udało się do Węgier, co bardzo mu to nie miło stanęło, opuściwszy kompanje ze Szwedem, biega, radzi się, frasuje chcąc ku domu tymże gościńcem udać się, którego mu Panowie Hetmani zastąpili, który udaje się mimo Lwów ku Glinianom. Pan Czarnecki za nim w tropy szarpiąc i szczypiąc. Udaje się ku Trębowlu wojsko kozackie z Rakocym, o 20,000 albo i więcej, nad którym Anton rozbójnik starszyzną mając, zakopawszy armatę na polach Gliniańskich dział kilkanaście, o których Hetmanie wzięwszy wiadomość kazali wykopać, za Rakocym i kozakami następują aż ku Czarnemu Ostrowu na Podole, który umyślił pod Chocimem Dniestr przebyć i przeprawić się, Wołoską ziemią ku domowi uchoździć. Kozacy dowiedziawszy się od niego, iż Car-

Han z całą potęgą ku Królowi JMci na pomoc idzie, odstępują od niego i uciekają; napadli na Orde, których Orda bije. Co obaczywszy Rakocy iż jego przegrana, PP. Hetmanów prosi o miłosierdzie, i do wszelkich kontraktów przystępuje; wojsku obiecuje płacić kwarcianemu, który ma dać 2,000,000 pieniędzy, a osobliwiej PP. Regimentarzom w nagrodę; Króla JMci przeprosić, a na usługę Rzeczypospolitej 6000 ludzi dawać zbrojnych, gdzieby tego potrzeba okazywała się, i daje Panów kilka Węgierskich w zastawie, nim ta zapłata będzie dana żołnierzom. Po zawarciu Pakt, PP. Hetmani wyprawiają P. Jana Sapiechę i innych PP. Rotmistrzów aby go wyprowadzili za granicę ku Wołochom. W tym czasie Han z Ordą na Rakocego nastąpi, pocznie go znosić, bić, szarpać, gdzie mu Hetmana Sekieszę wzięto i wszystkie dostatki, wojsko oraz przepadło, zaledwo z 400 człowieka uciekł ku pulkom naszym, do P. Sapiechy, który go prowadził. Jakoż Car Pan krzyknął na naszych, żeby Polacy na stronę ustąpili a nie mięszali się i nie wiązali do Węgier. Rakocy cało został z Hetmanem swym wielkim Kemianuszem, za co Han Tatarski bardzo się gniewał na PP. Hetmanów, iż go nie czekali, a kontrakt bez niego zawarli. Gdzie i Han po tej wygranej z tryumfem nazad wraca się do

domu ku Ordzie, nabrawszy więźniów do kilkunastu tysięcy.

Dnia 3 Augusta — Król JMć P. Bieniowskiiego Pisarza Grodzkiego Łuckiego do Chmielnickiego wyprawił do Czehryna, dawszy mu Kasztelaństwo Wołyńskie i czyni go między innemi znacznym. — W tymże miesiącu śmierć bezbożnego Arcy-tyrana i mordercy Chmielnickiego w Czehrynie, którego żywo nie zastał Pan Wołyński, którego przez kilka niedziel zła choroba mordowała, aż go bezbożnego i zamordowała. Po którego śmierci rozruch i niezgoda była między rozbójnikami: a za żywota swego w dozór i opiekę Wyhowskiemu buławę zleca; po którego śmierci bardzo ładajako P. Wołyńskiego traktowano i przyjmowano; przez niedziel dziesiątek nie mało był jako w pojmaniu, co godzina spodziewał się śmierci od bezbożnych tyranów. — W miesiącu Septembris Car Moskiewski dowiedziawszy się o śmierci Chmielnickiego, przysła do Wychowskiego i wszystkiego zabrania rozbójnickiego: aby którego Car poda na Hetmana mieli, druga: aby Wojewodowie po wszystkich miastach i miasteczkach Moskwy byli; trzecia:—aby wszystkie prowenta na Cara szli; czwarta: aby syna Chmielnickiego pozostałego, z ojcowskim łupieztwem i zbiorem, ze skarbami do stolicy odesłali; piąta:

aby ich liczba pewna była 12,000; szósta: aby na żołnierza Moskiewskiego stacye dawano, jako i na królewskiego kwarcianego bywała. Która to mowa wszystkim kozakom nie wsmak była; posła onego znieważono, kilka razy uderzono pięścią, a potem i obuchem się dostało, mówiąc onemu posłowi: że i Carowi waszemu tak być może, aniżeli on nami będzie rozkazywał i sprawował: już Chmiel umarł który przysięgał Carowi, za którym i przysięga umarła. Po którym poselstwie i odprawie posła Moskiewskiego niespodziewanie obrócili serce ku P. Wołyńskiemu wszyscy kozacy małe i wielkie, dając mu wszystkie dostatki, prosząc do domów swych, którego łaskawie do Króla JMci odprawili; z której gościny do Dubna dnia 22 Octobris przyjechał. Jakoż P. Podkomorzy Kijowski Jerzy Niemierzycz, który zdradziwszy Króla JMć Pana swego, z innemi heretykami podniósł Rebelią, współ ze Szwedami plądrował — gdzie się rozerwanie stało między Rakocym a Królem Szwedzkim — przywiązuje się do kozaków i idzie na Ukrainę, który i teraz między niemi w Czehrynie; tedy ten buntował, i przymówki stroił P. Wołyńskiemu. Tegoż roku, Pan Bóg w sprawach swych świętych nie zwykły nikomu folgować, na Szwedzkie Państwo Króla Duńskiego pobudził; który mu wielkie w

Państwie jego szkody czynić począł, miasta, zamki plądrując, jako on bezbożny heretyk w Polsce; o czém dowiedziawszy się jako wściekły pies, o swym państwie myśleć począł.—Wraca się do Prus ku swojej ziemi, za którym Król JMć Kazimierz z wojskiem Cesarza Chrześcijańskiego i ze swoim kwarcianém choć nie wszystkim idzie; gdyż Hetmani większą część kwarcianego wojska dla wszystkiego zostawili i sam Hetman Potocki w domu zostawuje. Król JMć zostawiwszy wojsko w Prusach, wraca się na zimę ku Warszawie.

W tym roku Hippolit Snitowski siostrzeniec mój, ożenił się, który pojął Panię Podkomorzynę Łomżyńską Zamojską, którą splodził Jan Krętowski Łowczy Kijowski.— Tegoż roku za rozkazem i konsensem Króla JMci, ojciec Bałaban Władcytwa Łuckiego ustąpiwszy, jedzie do Kijowa na Metropolią; którego kozacy z ochotą przyjąwszy, onemu poddają się po śmierci ojca Sylwestra Koszowa; który tam już na Boże Narodzenie, święta odprawował.

Dnia 6 Novembris — siostra moja Ewa Jerliczowa Pawłowałowska przyjechawszy w odwiedziny do braci i siost, w majętności Łobaczówce zmarła, i pochowana tamże została. — W tym roku także, dowiedziawszy się Cesarz Turecki iż Rakocy stowarzyszył się z Królem Szwedzkim a

wojuje Królestwo Polskie, ziemia jego przez to jest spustoszona i w niwecz obrócona przez Polaków, odejmuje onemu Państwo, a daje Kemiąnuszewi Hetmanowi bywшему Rakocego. W tymże roku, Książę Albrecht Radziwiłł Kanclerz Litewski, w Gdańsku umarł, którego ciało żona na Wołyń podług testamentu nieboszczykowskiego do Olyki przypro-wadziła; który był ze wszystkimi dostatkami swe-mi przed chłopską wojną albo rozbojem do Gdańska ujechał; gdzie tam przez kilka lat mieszkał aż do śmierci.

Roku Pańskiego 1658. Dnia 31 Januarii — podług nowego Kalendarza we czwartek, a podług starego d. 21, wydana jest siostra nasza za mąż panna Nastazyja za P. Sarnowskiego.—W mie-sięcu Februarii podczas konwokacyi JKMcI P. Za-mojski wesele odprawia z panną d'Arquien cu-dzoziemką, saméj królowéj pokrewną w Warsza-wie, gdzie mu daje w posagu Województwo Ki-jowskie i Starostwo Kamieńca Podolskiego; któremu tak przed weselem jako i po weselu szkody wielkie stanęli od ognia. Cekauz z harmatą i miasto zgo-rzało i inne szkody wielkie poniósł. — W tymże miesiącu, Król JMć konwokacye odprawiał, na któ-réj uchwała stanęła, aby każdy człowiek dawał akcyzę. Po której Król JMć poszedł ku wojsku

pod Poznani, chcąc o pokoju ze Szwedem traktować i zastanowić.

Dnia 4 Junii — we wtorek, księcia Radziwiłła ciało w Ołyce pochowano, na którym pogrzebie wiele paniąt i zacnych ludzi było, oraz duchowieństwa, bez wszelkich ceremonji, utraty i pompy nadaremnej. Tegoż czasu, jadąc z pogrzebu książę Radziwiłł z kniahinią Dominikową, będąc w Dubnie, czas naznaczyli sobie do małżeństwa.

Dnia 21 Junii — sejmiki się odprawiali tak na Wołyniu jako i wszędzie po koronie Królestwa i Państwa Polskiego. W tychże czasach po Wielkiénocy PP. Woronicza, Swirskiego, Rotmistrzów, i innych nie mało towarzystwa, Król JMć rekuperował od Szweda z więzienia; za których wydał kości Witemberkowe Hetmana Szwedzkiego, i innych oberszterów kilku, którzy siedzieli w więzieniu w Zamościu. W tym czasie w wielki post kozacy się rozłączyli: jedni przy Wychowskim co po owéj stronie Dniepru, a drudzy co za Dnieprem obrali sobie Puskarenka, który z onemi razem przy Moskalach stał; poczęli się tłuc, wojska zbierać, którego Wychowski na pomoc zaciągnąwszy Orde do 50,000, dawszy bitwę między sobą, zniósł i samemu Puskarenku głowę ucięto; potem syn tegoż Puskarza z drugim Doroszenkiem, towarzy-

szem swym, buntują chłopów i do kupy się zbierają, zaczyn Wychowski skłaniając się do Króla JMci z Wałachą swoją, idzie znowu za Dniepr, bije się z onemi, których Car Moskiewski posiłkuje i wojska swego 100,000 posyła na pomoc. Po Ś. Piotrze, do Kijowa Moskwy strzelców 15,000 do tych 4000 dawnych co byli na załodze przyszło, których za rozkazem Wychowskiego kilku pułkom kazano dobywać: a że za nieopatrnością i ladajaką sprawą jako na bezpiecznych Moskwa wypadłszy z okopów, rozgromiwszy, armatę odjąwszy, w nocy u śpiących w kilka dni sporządziwszy się, Kijów spaliwszy, Dnieprem wodą na kumiegach odchodzi z Kijowa ku Putywlu, nabrawszy do więzienia czernców i mieszczan.

Dnia 14 Julii — w niedzielę, książę Radziwiłł pojął księżnę Zasławską Dominikową, a wesele ich odprawiło się we Lwowie

Dnia 10 Julii — Król JMé sejm złożył, który i odprawia, co daj Panie Boże szczęśliwie i z spokojem. Tegoż sejmu, P. Bieniowskiego Kasztelana Wołyńskiego Król JMé i Rzeczplta na Ukrainę ku Wychowskiemu i wojsku co przy nim się oponuje posyła, chcąc pokój uczynić doskonały z onemi; którego, aż za Putywlem, mijając granicę Moskiewską, znalazł z niemałą kupą kozaków i Tatar będących

przy Wychowskim, który się był udał za Moskwę; która to Moskwa splądrowawszy i spaliwszy Kijów powróciła nazad więźniów, mieszczan i czernców; nad którymi był wodzem Książ Romanadowski, którego Wychowski w ciasnym kącie osadził, gdzie jeszcze natenczas onym nic nie mógł radzić i uczynić. Tamże P. Wołyńskiego, P. Smoleńskiego wdzięcznie przyjąwszy witali, i po namowie przez kilka dni traktując, przysięgę wykonywali i na tryumf z dział i inną strzelby strzelali, i z pokojem zawartym od siebie puścili; którzy więcej na P. Smoleńskim wszystką swoją ufność położyli, który jeżeliby nie był, tedy by P. Wołyńskiego z niczem odprawili, zadawając mu, żeś ty niestateczny tak jako i Pan Kisiel Wojewoda bałamut, z obu stron, tak przed Królem JMcią i Senatem inaczéj udajesz, a między nami przyjechawszy inaczéj powiadasz.

---

**Punkta ugody z kozakami Zaporozklemi Imieniem Króla JMci i Rzeczypospolitej konkludowane, przez P. Kommissarzów: Stanisława Kazimierza Bieniowskiego Kasztelana Wołyńskiego Posła z korony, i przez Ludwika Kazimierza Jabłuszowskiego Kasztelana Smoleńskiego, W.X. Litewskiego posłów, dnia 18 Septembris 1658 r. w obozie kozackim. Troje województwa zawojowane: Kijowskie, Bracławskie, Czernihowskie.**

1. In ducatu Rusicae, naksztalt Xtwa Litewskiego, urzędnicy pozwoleni. — Metropolita Kijowski ma mieć miejsce w Senacie po JXiędzu Arcybiskupie Lwowskim.

2. Władcykowie: Lwowski, Łucki, Przemyński, Chełmski, po Biskupach swoich powiatów mają mieć miejsca. Pieniądze też mają kować. Dobra wszystkie tak secularibus jako Monasterskim powrócić, które kościołom były oddane, — mieszczanie w miastach ritus graeci ejusdem libertatibus jako i rzymscy. Kontrybucye z trzech Województw wwyż wymienionych, nie do koronnego skarbu ale do Księstwa Ruskiego oddawane być mają, które mają pójść na milicję, a ma być tego wojska 10,000. Które wojska pod regimentem terażniejszego Het-

mana Wychowskiego być mają, post fata jego do JMci Panów Hetmanów koronnych ma się wracać. Owruckie, Perejasławskie, Czehryńskie Starostwa mają być sądowe. P. Hetmanowi terazniejszemu Czehryńskie Starostwo służyć ma, post fata jego Hetmanom Zaporozkim, którzy zawsze Wojewodami Kijowskiemi, — Lubomskie zaś Starostwo na którym Królowa JMśc miała sprawę, ustąpiła lennem prawem domowi Wychowskich i do niego należeć ma. Elekcyja Hetmana Zaporozkiego, przy wojsku Zaporozkim. Podają 4 Elektów, z których 1go confirmabit Król JMśc. Liczba wojska Zaporozkiego 60,000, jednak reduci-tur do 30,000 Presenti na dobra ritus graeci duchowne, zostają przy Metropolicie i Władyce. Akademia jedna w Kijowie, druga w księstwie Litewskim gdzie sobie upatrzy, mają być erygowane; professores mają być w nich katolicy i grecy, a here-tycy omnium sectarum excludantur od Akademii. Szkoły przeciwne akademii servitur w Kijowie. — Biblioteki i Drukarnie pozwolone, w których in ma-terya fidei wystrzegać się mają. Z każdego pułku po 100 osób nobilitować podanych na Rejestrze; a kozaków ma być pułków 14. Nawigacya na Czarnie morze wolna.

Dnia 7 Octobris — Posłowie od kozaków powracają się. — P. Ludwik Jabłuszowski Smoleński i P. Stanisław Bieniowski Wołyński, Kasztelanowie. Gumienników syn z Międzyborza P. Sieniawskiego, do Dubna przyjechali z pokojem, co daj Panie Boże na wieki; na których wjeżdżanie i powrót wszędzie z dział bito, z którymi i kozaków trzech z między siebie wyprawili do Króla JMci: 1. nazwiskiem Kowalowski. 2. Kapłoński. 3. Zamdryc — w ten sposób, aby też i Król JMć onym poprzysiągł nie mścić się i na starożytnie ich prawa i na punkta jako pod Beresteczkiem postanowione; aby Król JMć tysiąc starszyny do szlachectwa przyjął, i herby im podawał. Po skończeniu sejmu który się odprawił spokojnie, na którym posłów Cudzoziemskich wiele było, na którym uchwalili Akcyzę, by tylko nie na długo. — Król JMć skoro po sejmie ku Toruniowi do wojska się udał z Warszawy, które przeciwko Szwedowi tam było.

Dnia 16 Novembris — wojsko się kwarciane z Wołynia od Łucka na Ukrainę ruszyło ku Dnieprowi, na żądanie wojska Zoporozkiego, których Moskwa poraziła pod Putywlem: co daj Panie Boże szczęśliwie; którego mogło być z 10,000 wojska kwarcianego. Tatarowie wszedłszy w ziemię Węgierską, w niwecz ją obrócili ogniem i mieczem,

aż Rakocy musiał na Cesarską stronę uciekać. Powiadano, że samój szlachty i szlachcianek węgierskich w niewolę 8,000 wzięto, prócz pospólstwa, którym i kozacy dopomagali, a mianowicie Tatarom, pułk Umański. A też to za to niedawać było Królowi Szwedzkiemu 4,000,000 pieniędzy za królestwo Polskie, który Szwed aby mu nie przeszkadzał Królestwa Polskiego obiać i na nim osiąść, oprócz innych datków i podarków, jako to kozakom tak starszym Hetmanowi i innym Pułkownikom i mniejszym, nie bez tego, we wszystkim mu Pan Bóg niedopomógł; którego ta wyprawa na Królestwo Polskie kosztowała do 15,000,000 albo i dwojako, oprócz co sami natracili wszystek swój majątek i dostatki, jako i rycerstwa swego którego miał więcej 30,000 wojska, a nie wrócił się nazad ledwo w 400 ludzi, bo go na głowę zrażono i zniesiono. Tego razu Król JMć współ z Królową, Święta Bożego Narodzenia odprawiał pod Toruniem we wsi Popowie, gdzie na tenże dzień miasto Toruń zdało się do posłuszeństwa Królowi JMści. Załogę Szwedzką całą wypuszczono wolną.

W roku 1659 dnia 16 Januarii — P. Wołyński, P. Bieniowski za rozkazaniem Króla JMci, znów do wojska kozackiego na Ukrainę, do Wychowskiego, pojechał z domu swego Połony.

Dnia 19 Februarii — P. Wołyński od wojska Zaporozkiego nazad się wrócił do domu, gdzie i Hetmana Wychowskiego i nie mało przy nim pułkowników zastawszy w mieście Perejasławiu za Dnieprem, jechał aż do Olchowic z onemi, gdzie był książę Romanadowski od Cara Moskiewskiego z 20,000 wojska wysłany i wyprawiony, pustosząc włości i pałac za Dnieprem; którego P. Wychowski mając przy sobie wojska kwarcianego polskiego 7,000, Tatarskiego 40,000, a kozaków 20,000, osadził w miasteczku Łochwicy, — od której Łochwicy P. Cieniowskiego nazad do JKMci odprawił, niedostawszy i nie uczyniwszy onemu natenczas jeszcze nic, ale obległ mając armat 70 dział z sobą.

Dnia 27 t. m. — Sejmiki złożone, które odprawione były po miejscach zwyczajnych; za daniem wiadomości od P. Wołyńskiego, Król JMśc który jest złożony najwięcej dla uspokojenia z kozakami, na którym kozacy wespół z Hetmanem swym wyprawiają i wysyłają JMć Ojca Bałabana, aby podług affektacyi onych, duchowienstwo ruskie w Senacie miejsce swoje mieli i zasiadali, jako Arcybiskupi i Biskupi Rzymscy, przy którym P. Jerzy Niemi-rzycz Podkomorzy jechał, chcąc przeprosić Króla JMci. Który przy Szwedzie był.

**Punkta Hadjackie zastanowione.**

W imie Pańskie w Trójcy jedyne Boga. Amen. Ku wiecznej pamięci teraz i na potem będącym, Kommissya między stanami korony Polskiej i W.X. Litewskiego z jednej, a W. Hetmanem z wojskiem Zaporozkim z drugiej strony, przez W.W. Stanisława Kazimierza Bieniowskiego Wołyńskiego, Kazimierza Ludwika Owłaszewskiego Smoleńskiego Kasztelanów, z Sejmu od Najjaśniejszego Pana JANA KAZIMIERZA z Bożej łaski Króla Polskiego i Szwedzkiego, Wielkiego Xięcia Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowsza, Żmudzkiego, Inflanckiego, Smoleńskiego, Wandalskiego dziedzicznego Króla, i od wszystkich stanów duchownych i świeckich koronnych i W.X. Litewskiegoznaczonych Kommissarzów, z W. Janem Wychowskim Hetmanem i wszystkiem wojskiem Zaporozkim w obozie pod Hadjaczym d. 6 Septembra 1658 r. skończona, co daj Panie Boże aby szczęśliwie i wiecznie trwała. Na którym miejscu W. Hetman Zaporozki z wojskiem swym nas Kommissarzów przystojnie i wdzięcznie przyjąwszy, i na moję zupełną kommissarska nam od JKMcI Pana naszego miłościwego i stanów Koronnych i W.X. Litewskiego, powagę seymową daną zważywszy, deklarował się ze wszystkiem

wojskiem, jako niepodobnej woli, ale jako z miłości wojska Zaporozkiego przyciśnioną różnemi oppressyami do obrony swój przystąpiło, tak gdy JKMé Pan nasz miłościwy, ojcowskim sercem przepominając wszystko co się w zamieszaniu stało, wzywa do jedności; nie pogardzając łaską JKMci Pańską, dobrotliwego Pana klemensio pokornie przyjmując do tój kommissyi, przystępuje, potem do wspólnej namowy, postanowienia, zgody, szczerości, miłości, biorąc na świadectwo strasznych zastępów Boga, za to co się stanowi,—szczerze, prawdziwie, wiecznie ma być trzymany pokój wiekuisty i nigdy nie rozerwany — zastanowiliśmy tym sposobem.—

Religia Grecka starożytna ta, i z taką z jaką starożytna Ruś do korony Polskiej przystąpiła, aby przy swoich prerogatywach i wolném używaniu Nabożeństwa zostawała, póki język narodu Ruskiego zasięga, we wszystkich miastach i miasteczkach i wsiach, tak w koronie Polskiej jako i w W.Xtwie Litewskim; także na seymach, wojskach, trybunalach, nie tylko w cerkwiach ale publicznie w processyach, wizytowaniu chorych cum sacra, chowaniu umarłych i we wszystkim zgoła tak jako nabożeństwa swego libere et publice zażywa. Tęże religii greckiej daje się moc wolnego erylowania cerkwi, zakonów, monastyrów nowych jako i sta-

rych ponowienia i naprawienia; a co się tycze cerkwi i dóbr antiquitus na cerkwie religii greckiej starożytniej fundowanych, przy tych zostawać mają grecy, dyzunicy; które cerkwie post prestitutum publicum juramentum fidelitatis przez pułkowników i niższą starszyznę wojska Zaporozkiego, podane będą przez Kommissarzów ab utrisquae naznaczonych. Tę zaś wiary która jest przeciwna wierze greckiej i prawosławnej i która dyssesio między Rzymskim a staroświeckim narodem mnoży; żaden z duchownego i świeckiego senatorskiego i szlacheckiego stanów, Cerkwi albo monastyrów, funduszów erygować i pomnażać tak w dobrach duchownych jako i w Króla JMci własnych dziedzicznych, jakimkolwiek sposobem niema, in vigore tej kommissyi nie będzie powinien wiecznemi czasy. Unię która dotąd Rzeczplite mieszala, także znosić w Koronie i W.Xtwie Litewskim, aby kto chce do rzymskiego a kto chce do greckiego nie uniackiego nabożeństwa powracał. Romanae zaś fidei w Województwie Kijowskiem, Braclawskim, Czernihowskiem liberum exercitium conceditur. Panowie zaś świeccy tak dziedziczni jako i urzędnicy JKMc, religii rzymskiej, żadnej jurisdycyi mieć nie będą nad duchownymi i świeckimi zakonnikami religii greckiej, oprócz należnego Pasterza; a że wspólnej ojczyźnie

spólne prerogatywy i ozdoby wzajemne należeć *utriusquae ritus*; ma tedy Ojciec Metropolita teraz i napotém Kijowski będący z czterema Władykami Łuckim, Lwowskim, Przemyślskim, Chelmskim i piątym z W.Xtwa Litewskiego Mścisławskim według porządku własnego w Senacie zasiadać z taką prerogatywą i *libere vocis usu*, z jaką w Senacie zasiadają JWPP. Duchowni *ritus romani*; miejsce jednak JMci Ojcu Metropolicie po JMć Ojcu Arcybiskupie Lwowskim, a Władynom po Biskupach powiatów swoich naznacza się w Województwie Kijowskiem. Dignitarstwa Senatorskie nie mają być dawane tylko szlachcie Religii greckiej; w Województwie zaś Braclawskiem, Czernihowskiem też *praeminencye* Senatorskie alternato konferowane być mają, tak iż *post decessum* Senatorska *ritus graeci* ma *succedere* Senator *ritus romani*. We wszystkich jednak trzech tych województwach *natis et bene possessionatis* urzędy konferowane być mają, *salvo jure* terażniejszych *possessorów*; więc też aby miłość zobopólna krzewiła się w miastach koronnych i w W.Xtwie Litewskiem, gdziekolwiek cerkwie *ritus graeci* zasiągali, zarówno mieszczanie tak rzymscy jako i religii greckiej wspólnych wolności, swobód zażywać mają i żadnemu religii grecka do Magistratu przeszkodą być nie ma. Aka-

demią w Kijowie pozwala JKMc i Stany Koronne erygować, która takimi prerogatywami i wolnościami ma być gaudere, jako Akademia Krakowska; z tą jednak kondycją, aby w téj Akademii żadnych sekt ariańskich, kalwińskich, luterskich, profesorów, mistrzów i studentów nie było, więc aby między studentami i żakami żadnej okazji do zwady nie było. Wszystkie insze szkoły, które przedtém w Kijowie byli, gdzieindziej JKMc przenieść każe. Drugą także Akademię pozwala JKMc Pan nasz miłościwy i Stany Koronne w W.Xtwie Litewskim, tam gdzie jój miejsce sposobne upatrzą, która takich, jako Kijowska, zażywać będzie praw i wolności; lecz taka jak w Kijowie ma być erygowana kondycya, — a gdzieby kolwiek Akademia stanęła, już tam żadne insze szkoły wiecznemi czasy erygowane nie będą. Gimnazye, kollegia, szkoły i drukarnie ile potrzebować ich będą, bez trudności stawić będzie wolno i libere nauki odprawować, księgi drukować wszelakie. A ponieważ W. Hetman Zaporozki z wojskiem Zaporozkiem od Rzeczplitej oderwanym, z miłości przeciwko JKMc i Panu swemu miłościwemu i własnej ojczyźnie, wszelakich odstępując postronnych protekcyi, powraca; tedy JKr.Mc Pan nasz miłościwy i wszystkie stany koronne i W.Xstwa Litewskiego to, cokolwiek Pan

Bóg na obie strony dopuścił, Majestatowi świętemu za grzechy wspólne ofiarowawszy, wieczną amnestią to jest zapomnieniem wiecznym pokrywa, assekurując wszelakię kondycyi ludzi od najmniejszego do największego, nikogo nie wyjmując tak z porządku wojska Zaporozkiego, jako też stanu szlacheckiego, urzędników jako prywatnych ludzi będących, tych zgoła wszystkich którzykolwiek i jakimkolwiek sposobem przy Wielkim Hetmanie tak zesłym jako i terażniejszym zostawali i zostają: żadnej zemsty ani Majestat pański, ani Senat, ani wszystka Rzeczplita, na ostatek ani żaden z prywatnych przeciwko nim i każdemu z osobna od największych do najmniejszych nie będzie pretendował. I owszém, wszystkie niesnaski i to wszystko cokolwiek podczas wojen działo się, cale sercem chrześcijańskim pod świadectwem straszego Boga z obopólnie bona fide sobie podarowawszy, żaden na drugiego ani jawnej ani potajemnej nie ma knować pomsty. A jako rzecz sama, imie saméj amnestyj powinno być sanctum, wszelakię kondycyi ludzie do téjże zgody miłości prawa Pana jako było przed wojną powracają, tak precaventur, iż ktobykolwiek rwać to świątobliwe zjednoczenie ważył się, publice albo prywatnie w posiedzeniu komu wyrzucał, takowy jako violator pactorum penis ma subjacere,

w czem jeśliby się jaka trafiła okazała uchronienia potwarzy, pilno czyniąc ma być Inkwizycya z obu rąk. Wszystkie Rzeczplita narodu Polskiego i W.X. Litewskiego i Ruskiego i prowincyi do nich należących restituant in integrum, tak jako była przed rozbojem, to jest aby te narody w granicach swoich i swobodach zostawali nienaruszenie, jako byli przed rozbojem i wedle praw opisanych w Radach, Sądach i wolnej Elekcyi Panów swych Królów Polskich, W.Xstwa Litewskiego i Ruskiego; a jeśli necessitate belli z postronnemi Pany na ujme granic albo wolności tych narodów stanęli, tedy przy swobodach swoich narody wyżej pomienione zostawać mają bona fide, jako jedno ciało Rzeczyplitéj, nie czyniąc między sobą różnicy o wiarę; ale jako kto profidebat et profitetur religionem christianam romanam et graecam, przy wolności i pokoju wszystkich zostawili, luboby jakie prawa albo dekreta tak z oczéwistéj controwersyi jako i contumaciam przewody prawne byli ferowane przed rozbojem item po rebellii. — Wojska Zaporozkiego 30,000 ma być, albo jako Hetman Zaporozki na regestrze poda; zaciągnionego wojska zasię 10,000 pod władzą tegoż Hetmana zostawać mają i z podatków na sejmie uchwalonych w Województwach Kijowskim, Braclawskim, Czernihowskim i innych, od

Rzeczyplitój na tegoż żołnierza mają się obracać; konsystencya wojska Zaporozkiego w tychże Województwach i dobrach naznacza się, w których przed wojną zostawali. Któremu to wojsku, wszelakie wolności przywilejami Najjaśniejszych Królów Polskich nadane konfirmuje, zachowując ich przy starożytnych wolnościach i zwyczajach ich, i onym nie tylko nie ubliżając, ale owszem one wszelaką potwierdzając powagą. I nadto, żaden dzierżawca dóbr JKr.Mci i Starosta, ani Pan dziedziczny, ani ich podstarościowie, urzędnicy inni wszelacy, słudzy, żadnych podatków z futorów kozackich, wsi, miasteczek i domów wyciągać żadnym pretextem nie będą; ale jako ludzie rycerscy wolni od wszystkich największych i najmniejszych ciężarów, także od ceł, myt, po wszystkiój koronie i W.X. Litewskiem, wolni być mają, także od sądów wszelakich Starostów, Dzierżawców, Panów i ich Namieśników mają zostawać wolni, ale tylko pod samego Hetmana wojsk Ruskich zostawać jurydykcyą. Przytém wszelakie napoje, łowy polowe i rzeczne rybne i inne kozakom pożytki, według starych zwyczajów, przy kozakach wolne zostawać mają. Z osobna zaś, dla dalszego zasług JKMcI przychęcenia, którychkolwiek Hetman wojsk Ruskich prezentować JKMcI będzie godnych klejnotu szlacheckiego, tych

wszystkich bez trudności potka nobilitacya z nadaniem wszelakiej wolności szlacheckiej; tak jednak miarkując, żeby z każdego pułku 100 mogło być nobilitowanych. Wojsk żadnych polskich i litewskich albo cudzoziemskich nikt wprowadzać niema w Województwa Kijowskie, Braclawskie i Czernihowskie; wojska jednak pieniądze, pod władzą Hetmana wojsk Ruskich będące, z dóbr duchownych i królewskich w pomienionych Województwach za ordynansem tegoż Hetmana Ruskiego, chleb wybierać będą. A gdyby wojna być miała jako od granic ruskich, a potrzeba posiłków koronnych przystąpiła, wtenczas posiłki mają być pod regimentem Hetmana wojsk Ruskich.

Dla lepszego tych pakt potwierdzenia i pewności Hetmana wojska Ruskiego ad extremam vitae sue tempore ma być Hetmanem wojsk ruskich i pierwszym w Województwach Kijowskiem, Braclawskiem, Czernihowskiem Senatorem, a post fata jego ma być wolne obieranie Hetmana, to jest 4 elektów obiorą Status Województwa Kijowskiego, Braclawskiego i Czernihowskiego, z których jednak JKMc konferować będzie. Mennica dla bicia pieniędzy wszelakich w Kijowie albo gdzie kommodniej będzie się zdało, otworzona być ma wedle jedności z sobą Króla. — Podatki które Rzeczplita uchwa-

łać będzie na seymie w Województwach Kijowskiem, Braclawskiem i Czernihowskiem mają się obracać na żołnierza pienieźnego, pod władzą Hetmana wojsk ruskich zostającego. Wspólna rada i zupełne siły być mają tych narodów przeciwko każdemu nieprzyjacielowi; starać się mają te trzy narody wspólnie wszelakimi sposobami, aby wolna była nawigacya na Czarne Morze Rzeczyplitej. Z Carem JMcią Moskiewskim jeśliby przyszło JKMc i stanom koronnym i W.Xtwa Litewskiego bellum podnosić, wojska Zaporozkie do takiej wojny necessitować nie będą; jeśliby jednak Car prowincyi Rzeczyplitej przywrócić nie chciał i na Rzeczplitej następował, tedy wszystkie siły tak koronne jako i W.Xtwa Litewskiego, jako i wojska Zaporozkie-Ruskie pod regimentem Hetmana swego, liczyć się i wojować wespół będą.— Dobra leżące i ruchome królewsczyzny, także i summy pienieźne obywateli ruskiej ziemi, którzy się lub przy Szwedzkim wojsku, lub przy Zaporozkiem wiązali, a teraz do ojczyzny powracają, konfiskowane, przywrócone być mają i zasługi ich w wojsku koronnem i W.Xtwie Litewskiem zapłacone i kompensowane. A już od tego czasu, Hetman z wojskiem Zaporozkiem teraz i napotem będące, odstąpiwszy wszelakich postronnych protekcyj, więć się do nich wiązać nie ma;

i owszem w wierności, poddaństwie, posłuszeństwie Najjaśniejszego Majestatu Królewskiego Polskiego i Następców jego, także wszystkiój Rzeczyplitėj na wieczne i potomne czasy zostawać będą, nie dyrygując jednak nic braterstwu z Hanem JMci Krymskim zawartemu, jeśli może być *salva integritate Reipublicae*. Od Cara Moskiewskiego, Legacij żadnych i od postronnych przyjmować nie ma, jeśli by się jakie trafili, one do Króla JMci odsyłać będzie; także ani wojsk postronnych wprowadzać, ani żadnego z postronnemi porozumienia mieć nie będzie na szkodę Rzeczyplitėj, chyba z dokładem JKMc. *Privatis* wszystkiemi z obojój strony tak duchownym *ritusque romani* w Województwach Kijowskiém, Braclawskiém, Czernihowskiém, Podolskiém, także w W.X. Litewskiém, na Białej-Rusi, w Siewerszczyźnie do Biskupstw, probostw, kanonij, plebanij i dóbr duchownych do nich należących, także zakonników wszystkim do kościołów i klasztorów, dóbr i fundacyj, tudzież świeckim z obojój strony dóbr duchownych, starostw, dzierżaw i własności swych dożywotnich zastawnych i inszemi kontraktami należących w tychże Województwach pomienionych i W.X. Litewskiém, na Białej-Rusi i w Siewierzu zostających, bezpieczny powrót otwiera się. Czas jednak powrócenia i reindukcji JKMc zniósłszy się z Hetmanem

Zaporozkim naznaczyć ma; sposób zaś reindukcji ten ma być zachowany, aby żaden do swojej własności nie powracał, tylko za Uniwersałem JKMei i W. Hetmana wojsk Zaporozkich; w czém ma być wzajemna z obu stron konferencya.— A na rozrządzenia różnych spraw, tak kryminalnych jako i potocznych, mają mieć w 3 województwach swój osobliwy Trybunał, według takowego porządku jaki sobie sami uformują; oprócz tego Owruckie, Żytomirskie z osobna starostwa sądowe być mają. — A dla lepszej pewności, ponieważ Hetman Zaporozki z wojskiem i województw oderwane wszystkie insze postronnych narodów pretensye odrzuca, i dobrowolnie jako wolny do wolnych, równy do równych, i zacny do zacnych powraca, przeto dla pewniejszego dotrzymania terażniejszego postanowienia, pozwala temuż narodowi JKMe i Rzeczplita osobnych pieczętarzów, Marszałków, podskarbach cum dignitate Senatorum i inne narodowi Ruskiemu urzędy, którzy według roty Urzędników koronnych przy sięgę wykonywać mają, przydawszy ten punkt: iż nie przeciwko terażniejszemu postanowieniu pieczętować nie będą i owszem, tego przestrzegać będą jakoby temu postanowieniu przez konstytucyę albo dekreta sejmowe i zadworne reskrypta i Uniwersały, przywileja nasze przeciwko nie dzielą. Do których pieczę-

tarzów urzędu kancelaryi należeć będą: wszystkie duchowne Metropolie, Biskupie, Igumenii beneficia, do których podawanie należy JKMcI w Województwie Ruskiem, Wołyńskiem, Podolskiem, Braclawskiem i Czernihowskiem. A cobykolwiek jako contrarium tego postanowienia wyszło z kancelaryi koronnej albo W.X. Litewskiego, to nie tylko przywilęj się traci, ale i pene 10,000 kop litewskich podlegać ma, o co forum przed JKMcia ex speciali registru.— Aby occasione litium względem poddanych o swawolę inculpowanych do nowęj nieprzychodziło konfuzyi, wszystkie processa o stawienie poddanych, ranienie, najazdów, zaborów, szkód podczas wewnętrznych zapalów poczynionych, ziemskie, grodzkie, trybunalskie, by też i dekreta sejmowe ex personali w tych sprawach zaszi, a osobliwie w Województwie Kijowskiem, Wołyńskiem, Braclawskiem i Czernihowskiem cassant.— Z Carem JKMcia Moskiewskim jeśliby do zawarcia pokoju JKMcI i stanom koronnym i W.X. Litewskiemu przyszi, ma indefinitam reputacyi terazniejszego postanowienia W. Hetmanowi i wojsku Zaporozkiemu praecavere, którą to kommissyę tak PP. Kommissarze jako i Hetman księstwa Ruskiego de facto przysięgą potwierdzili, tak jako rotы juramentu w ręku PP. Kommissarzów podpisane; nadto

taż kommissya przysięgą Senatu przez JW. Przewielebnego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Prymasa koronnego, JXdza Biskupa Wileńskiego, także Panów Hetmanów Koronnych i W.X. Litewskiego, i Pieczętarzów obojga narodów, jako i przez Marszałka Poselskiego ze strony koła rycerskiego, na sejmie który ma być jak najprędzej złożony, in presenti posłów od W. Hetmana i wojska Zaporozkiego wyprawionych, confirmowaną będzie. A co się tkanie przysięgi JKMcI Pana naszego miłościwego, na pokorną prośbę wojska Zaporozkiego, i za nią JMśc PP. Kommissarze assekurują. Przysięgi zaś pułkowników, setników i wszystkiój starszyny, po sejmie na którym się dosyć stanie terazniejszemu postanowieniu, przed Kommissarzami na to deputowanemi będą wykonane. Ażeby ta kommissya wieczną wagę i powagę miała, tak jako w sobie brzmi z początku do ostatka w prawo pospolite, konstytucyą inferowana, sejmem aprobowana i za wieczną, nieodmienną i prawą rozumiana i trzymana będzie.

Działo się ut supra pod Hadiaczym, dnia i roku zwyż mianowanych.

Do buławy Ruskiej wielkiej należeć ma Czechryńskie starostwo tak, jak continentur przywileju królewskiego niegdy Bogdana Chmielnickiego od Króla

JMci konferowanym. Hetman wojska Ruskiego od rezydencji przy JKMci ma być wolen. Konwokacya Województw Kijowskiego, Braclawskiego, Czernihowskiego po sejmie przysłym, który da Pan Bóg jako najprędzej, od JKMci Uniwersałem złożona będzie.

+ + +

W roku pomienionym 1649 miesiąca Maja d. 22— na sejmie wolnym Warszawskim stało się poprzyjęcie tych pakt pod Hadiaczem zastanowionych. Tego roku zboże się nie urodziło wszędzie, oprócz jarzyny, która podparła biednych ludzi utrapionych. Tegoż czasu, miesiąca Augusta, po potrzebie z Moskwą, jako znowu bunty; chłopstwa poczynają się buntować, gdzie P. Nimirycza Podkomorzego Kijowskiego, człowieka godnego, uczonego i potrzebnego Rzeczyplitéj, przez którego to pokój był skliccon z temi zbójcami, zabili; który jeździł od Pana Hetmana ukazując chleb żołnierzom w Województwie Czernihowskiem, za co się obruszyli chłopci, onych nocą śpiących napadłszy 17 chorągwi znieśli na głowę, i innéj szlachty niemało i szlachcianek: które już całe ufali onym przysiędze że pokój stanął, do domów swych jechali z Wołynia.

Dnia 25 Septembris — P. Sapięha Pisarz Wojskowy z częścią wojska ruszył się na Ukrainę ku

Hetmanowi Zaporozkiemu P. Wychowskiemu z wojskiem kwarcianém, przy którym wszystka szlachta obywatele Kijowscy i Czernihowscy, co daj Panie Boże szczęśliwie. Gdzie zesli się pod Kotelnią i tam wydychali kilka niedziel z temi chorągwiami, co byli przed tym przez cały rok przy kozakach, a skoro zdrada się pokazywać poczęła pod Białą-Cerkwią, tedy zarazem ustępować poczęli aż ku Kotelni, których było 7,000. Gdzie P. Sapiela świeżo z 4,000 do onych przyszedłszy, skupili się. Miesiąca Octobra ztamtąd ruszyli się ku Chmielniku, zbójcom, zdrajcom dawszy pokój, które też skupiwszy się pod Rzyszczowem, obrawszy za starszego sobie syna Chmielnickiego, odjąwszy buławę i buńczuk a chorągiew u Wychowskiego, Hetmanem sobie wzięli.

W tymże roku miesiąca Maja 31 dnia, w poniedziałek P. Alexander Koniecpolski Wojewoda Sandomierski, syn Hetmański dokonał bieg życia swego mając lat blisko z 40, we wsi Podhorcach; przez którego wszystko się złe stało w Polsce. Który będąc starostą na Perejasławiu i Czehrynie, odjął Futor Chmielowi rozbójnikowi przez Podstarościę swego Czaplińskiego, przez co ogień wielki zapalił się i wszystkie Państwo Polskie w niwecz obrócił; który na ławie siedząc i rozpra-

wiając, ducha z siebie wypuścił.—Konkluzya sejmu Zielonych świąt, który trwał niedziel 4 począwszy od Marca d. 17, na którym religja grecka uspokojona a Unia zniesiona wiecznemi czasy, — gdzie Król JMć przysiągł zbójcom kozakom, że się nie ma mścić nad niemi wiecznie, i inni antecessorowie po nim, o czém w Konstytucyi doskonaléj opisano jest, kto chce niech czyta sobie.

Miesiąca Julii — Wychowski będąc Hetmanem kozackim, czyniąc przysługę Królowi JMci i Rzeczypospolitéj wespół z Carem Tatarskim i Ordą, znosi wojsko Moskiewskie po różnych miastach Siwierskich a osobliwie pod Konotopem których było do 60,000,—nad któremi książ Trubecki starszym był, których na placu położyli jako kozacy prawili do 30,000; drugich do więzienia pobrali, trzecie pociekali, i sam Trubecki uciekł, wszystkie swoje dostatki pozostawiwszy i harmate utraciwszy, których było sztuk dział 70 i moździerzów kilka wielkich, pod któremi po 40 par wołów szło; i granatów do kilkaset do tych moździerzów. Powiadali że mało nie każdy po 2,000 złotych kosztował; a ta zwadka abo bitwa była na pograniczu Moskiewskiem u Konotopu. To zniósłszy, JKMc w zagony Ordę i kozaków wyprawił za Putywl, z której potrzeby Pan Hetman Zaporozki 43 chorągwie Królowi JMci

odesłał, Wojewód 7; też więźnie powiadali, że nigdy nie zginęła taka siła znacznych i dumnych Bojar, jako teraz 300 i kilkanaście.

Miesiąca Octobris 26 dnia — dowiedziawszy się Moskwa od kozaków zdrajców, iż nasi stanęli taborem u Chmielnika, skupiwszy się i zebrawszy szli taborem aż ku Chmielniku za naszymi. Których jako powiadali, było do 30,000, harmat mając sztuk 18 i piechoty mając przy onęj 4,000; chłopów kilku przenantawszy, chcąc sztuką na naszych napaść, o których nasze nie wiedząc iż onych szukają Moskwa byli bezpieczni. Chłopi ze wtorku na środę przyszedłszy do polskiego wojska, skazali przyczynę inszą; między wojskiem nocowali a gdy już było o północy, zapalili obóz, bo tak Moskwa z onemi była postanowiła. Skoro ogień obaczą, na ony patrząc mieli w nocy napaść na śpiących albo na ubezpieczonych; którzy szedłszy nocą zblądzili z gościeńca i między wody i błota nad Buhem rzeką zaszli i tam musieli się z końmi topić; w tym czasie obóz nasi ugasil, a w tém dał Pan Bóg dzień, którego to i sprawa była że się tak stało; bo skoro dzień, zarazem nasi wojskowi poczęli biegać to sam to tam aż wiadomość zaciągnęli o Moskwie, iż już co niewiadać onych i zarazem na trwogę do sprawy szy-

kować się poczęli. W tym czasie Moskwa nad któremi Szeremet był sprawcą, którego Car Moskiewski Wojewodą Kijowskim uczynił albo postanowił, następować na naszych poczęli, i stoczyli bitwę która trwała od obiadu aż do zmierzku, gdzie nasi i dragonia i wozowa czeladź do 400 zginęło, a Moskwy na 4,000; u których harmaty 18 dział było, a w naszym wojsku jedno dwa działek było małych; gdzie nocy doczekawszy, nazajutrz do dnia ruszyli się taborem do Międzyborza, obawiając się większej mocy i zasadzki chłopskiej i kozackiej z wojskiem, które było z Kijowa udało się do Lachowiec ku JP. Hetmanowi koronnemu Potockiemu, który natenczas w Lachowcach był, a ztamtąd z Lachowiec ku Dubnu. Tamże namówiwszy się w Dubnie, wojsko po kwaterach położyli na niedziel pięć i sam JP. Potocki udał się do Ptyczy na wytchnienie, a P. Wychowskiego do Stepania na wytchnienie z jego kompanią wyprawił, nim JMć Pan Czarnecki Wojewoda Ruski który w Szwecyi przez półtrzecia lata był z wojskiem kwarcianem tu przyciągnął na Wołyń z Wielko-Polski, który tam wytchnąć miał około Kalisza i Piotrkowa. — Tegoż miesiąca, Chmielniczenko zostawszy Hetmanem za przywodem i pobudką innych, zamku Czehryńskiego tydzień dostawał szturmem, w którym żona

Wychowskiego zamknęła się była, mając przy sobie człowieka różnego Niemców jako i Polaków 400. We dnie i w nocy broniąc się, mając dział harmaty 600, prochu beczek 400, zaczyn nie mogąc od samego Wychowskiego otrzymać pomocy i ratunku, poddać się musiała; których Niemców a mianowicie starszyzną Moskiewie oddali, które znowu na Cara Moskiewskiego przysięgali, oddając posłuszeństwo onemu. Żonę Wychowskiego przy sobie zostawili i do Sobotowa zaprowadzili, z zamku Czehryńskiego wzięwszy, a skarby pozachowywawszy; jako nabyte byli, tak też i poszli. Przy których więźniach Szeremet z Kijowa do Moskwy poszedł, a na jego miejsce książę Kozłowski przysłany od Cara, został na Kijowie Wojewodą; który próbując szczęścia udał się aż ku Połonnemu do miasta i ono wyciął; a ztamtąd nazad powrócił się, gdyż polskie chorągwie około Zasławia i Ostroga stali, w pięciu milach od Połonnego. Między którymi więźniami Szeremet Wychowskiego brata młodszego na imię Daniła, zdrajcę naszego, który na obie strony udawał się, tak na Moskiewską jak na Królewską, wzięł a do Cara poprowadził ku stolicy. — Tegoż miesiąca Moskwa która w Litwie jest około Wilna, Nowogrodka i Mińska szli ku Brześciu Litewskiemu, które spaliw-

szy, Białę miasto znaczne, Xięcia Radziwiłła wysiekli i spalili, Ratne też miasto także wycieli i spalili, a popaliwszy miasta, miasteczka i wsie około tam będące, szlachty bardzo wiele, szlachcianek i różnego ludu nazabijawszy, a drugich pobrawszy, nazad się udali i poszli ku Wilnu i Mińsku; między którymi więcej było chłopów litewskich aniżeli Moskwy, jakoż pacholików powiadają więcej 3,000 co pouciekali od panów swoich i z wojska Litewskiego, które z Moskwą zebrawszy się chodzą i plądrują miasta i wsie po różnych miejscach.

Roku Pańskiego 1660 miesiąca Januarii 4 d. — nie czekając Pana Wojewody Ruskiego, odprawiwszy święto Bóżego Narodzenia, ruszyło się od Dubna wojsko kwarciane ku Krzemieńcu i Zbarażu i innych miast, naczyniwszy tu głodu i zniszczenia w krajach Wołyńskich, około Ołyki, Kowła, Dubna, Ratna i innych miast województwa Wołyńskiego. Tegoż miesiąca Car skoro przeprowadzono a oddano zdrajcę JKMcI Danilla Wychowskiego, brata młodszego Hetmana wojska Zaporożkiego rodzonego, który na obie się strony i na tę i na ową udawał, rozkazał go tyrańsko mordować i niesłychane męki zadawać: to jest pasy z grzbietu drzeć, za pazury tak u nóg jako i u rąk żelazne szpice zabijać, napotém żyły pod kolanami

przerznąć a kleszczami wyciągać, tak też i u rąk, napotém rozkazał oczy świdrem wywiercić i uszy, gdzie napotém rozkazał w te dziury w oczy i uszy roztopiwszy srebra nalać; który trup nazad zdrajcom królewskim kozakom do Chmielniczenka i do żony onego odesłać; za którym rodzona siostra Chmielniczenkowa była, co daj Panie Boże aby każdemu zdrajcy tak się nagradzało, — jaką miarą mierzy aby onym odmierzono. — Który to i Lublin spalił i w niwecz obrócił, i żydów więcej 5,000 wyciął, oprócz chrześcijan, i onych domy popalił z swoją drużyną rozbójnicką, chłopską, kozacką.

Miesiąca Februarii 20 d. — JPan Wojewoda Ruski Czarnecki z wojskiem które było z nim w Szwecyi na Wolyń ku Włodzimierzowi i Łucku przyszedł, a za ledwo tydzień wytchnęli, udał się z wojskiem dla Moskwy nazad ku Brześciu, którego powiadali wojska 5,000, a Moskiewskiego co do Brześcia mianowano 40,000 przyszło. — Tegoż miesiąca dnia 29 w sobotę — wyprawiłem syna mego Bazylego do wojska z synowcem moim P. Janem Jerliczem, co daj Najwyższy Panie szczęśliwie i powodzenie dobre. — Tegoż miesiąca i czasu przyszła wiadomość z krajów Szwedzkich od Alzacyi skoro po odejściu P. Wojewody Ruskiego, który będąc

więcej 3 lat w Prusiech, wiodąc i tocząc wojnę z Królem Szwedzkim udał się i powrócił do ojczyzny ku Polsce za rozkazaniem JKMc i pisaniem, gdzie na miejscu swoim z tysiącem ludu żołnierstwa P. Kazimierz Piasoczyński przy Królu Duńskim zostawionym jest. O czem gdy się Król Szwedzki dowiedział, iż już wojsko Polskie ustąpiło i poszło nazad do Polski, mniej ważąc sobie wojsko Cesarzkie i Króla Duńskiego, wszystkie Pasy pozastępował, gdzie rozumiał bronić przejścia wojskowym ludziom. Na jednej odnodze, która wszędzie przejścia broniła i strzegła, 8,000 ludzi kawalera dobrze położył, który lekce sobie Króla Duńskiego i lud Cesarzki ważąc, jako jakich żydów, bezpieczni już być poczęli. P. Piasoczyński jako pułkownik dostawszy szwedzkiego języka, a z onych się sprawiwszy, daje znać do Jenerała Cesarzkiego i Króla Duńskiego, także i do Księcia Brandeburskiego Kurfirsta, który namowę uczyniwszy i hasło dawszy Olendrom, za dopuszczeniem i przejrzeniem Boskiem, przez zazdrość onych Szwedów, a obtoczywszy gdy nastąpili, o czém mało co wiedzieli abo im w koło onę wyspy Olendrowie od wody zwiedli, którym dali bitwę. Między którym wojskiem odważnym zostając JP. Piasoczyński z pułkiem swym polskiego rycerstwa, z tym tysiącem

skoczy jako w ogień i przepaść godzin 2 tam hałasowali, aż po łasce Bożej onych siłę i moc złamali i rozproszyli; gdzie na placu 7,700 Szwedów położyli, oficerów wszystkich żywcem pobrali i inną starszozny, któremi napotem więźniami się dzielili, Cesarzowi JMci i Królowi porozdawali; w tym razie P. Piasoczyńskiego postrzelono, od którego postrzału umarł i tę wojnę zdrowiem zapieczętował. A gdyby nie onego odwaga z tą małą garstką ludu polskiego, musieliby te wszystkie z wstydem odchodzić; gdzie polskiego rycerstwa natenczas poległo 400 człowieka a Szwedzkiego jak jeden 8,000, tak w pobitych jako i pojmanyh oprócz innego pospolitego człowieka abo ludzi. O którym zniesieniu wojska, Król Szwedzki który natenczas w Elblągu był i tam zimował a dowiedział się, w melancholię wpadł aż go paraliż zaraził z lewego boku.— Tegoż miesiąca P. Hetman Potocki przyszedłszy z wojskiem ku Mohylewu, które nad Dniestrem miasteczko siedzi, w którym opryszków i kozaków zamknęło się było ludzi do 8,000, a chcąc onych dostać przypuścił do szturmowania aż za niesprawą wielką do 3,000 stracił ludzi. Pod którym niemało wszystką piechotę niemiecką i dragonię wybito; także niemało i z pod chorągwi różnych Towarzystwa nazabijano, nastrzelano, gdzie z wiel-

kim wstydem i hańbą odeszli nie uczyniwszy i nazad udawszy się powrócili ku Międzyborzu. A z tamąd wojsko rozporządził i jako Hetman waleczny na Pokuciu ku Haliczu kwatery rozdał, czego się byli u ludzi biednych nie dojedli i nie dobrali tak też i u szlachty aby dokończyli i ze wszystkiego złupili. Panu Hetmanowi bywшему Zaporozkiewu, P. Wychowskiemu, ukazał kwatery między Słuczą i Horyniem gdzie i zimowali około Stepania, Korca i innych miast i wsi Wołyńskich; który miał z 2,000 w policzeniu żołnierstwa. Podobno przyjdzie i nam ten psalm zaśpiewać, przyjdzie nam zaginąć — ratunku potrzeba; ale Ty sam Panie Boże nasz, daj onego z Nieba; nie na orężę, ani na wielkość ludzi wojska ufać, któremu moc odejmujesz i rozum załumiasz. Wszystko to pochodzi za letkiem uważeniem i butą a hardością, ano i chłop na ręce bije Pana. Ot sobie narobiła pycha licha!

**List Pana Jezusa Nazarańskiego, Króla  
Juckiego.**

Te słowa Boże, święte, na ten świat zesłane od samego Pana Boga Lwowi Papieżowi, a Lew Papież posłał bratu swemu Królowi naprzeciwno nie-

przyjaciołom onego, i ten list taką moc ma, gdy onego kto czyta albo onego słucha tedy ten człowiek na dzień 1,000 grzechów odpustu ma, i na każdy dzień żadna zła rzecz nie zaszkodzi; także jeśli będzie brzemienna niewiasta a ten przy sobie list będzie mieć, dziecię lekko porodzi; i ktokolwiek przy sobie mieć będzie, ten nieprzyjaciół swoich zwycięży; ani ogień, ani strzala, ani kula i żadne orężę onemu nie zaszkodzą. Jezus Chrystus Jerozolimski bądź zemną i nademną obrońcą moim najmocniejszym, mnie strzeż we dnie i w nocy i na każdą godzinę od wszego złego i od szatana szkaradnego, jako objawił Pan Bóg te słowa swe święte i mnie słudze swemu raczył oświęcić od grzechu i wszelakięj nieczystości, ty mnie dopomóż Ojczy, Synu i Duchu Święty. List ten jest znaleziony w ziemi Brytańskiej na górze Oliwnéj, przed obrazem Świętego Archaniola Michała zawieszony był, i nikt go nie widział na czém był zawieszon; a ktoby onego chciał przeczytać, tedy sam się onemu zaraz spuścił i zbliżył się; a był napisan złotym pismem, temi słowy mówiąc: «Ja Jezus «Chrystus przykazuję wam i objawiam wam, mocą «Bóstwa swego, abyście dni niedzielne święcili, robot żadnych nie robili, ani ogrodnych rzeczy na «pokarmy nie kopali, — bogactwa zbytecznego nie

«zbierali, ubogim dawali tu na tym świecie. Dałem  
«wam sześć dni do roboty, a siódmy odpocząć i  
«święcić przykazałem onego, i przykazuję też wam  
«i objawiam wam, iż was będę karał głodem i po-  
«szlę na was miecz ostry, wtenczas wstanie Król  
«na Króla, Pan na Pana, miasto na miasto i tak  
«wielkie przelanie krwi na ziemi między ludź-  
«mi będzie i w tym strachu skończy się świat.  
«Jeszcze będę was karał gromem, błyskawicą ogni-  
«stą, dla tego żebyście poznali gniew mój na sobie,  
«iż przykazania mego nie pełnicie. Upominam też  
«was w dnie niedzielne do kościołów i cerkwi cho-  
«dzić, złych uczynków nie czynić, a jeżeli tego nie  
«spełnicie, tedy przypuszczę na was ptastwo srogie  
«i dziwne, tęcze i proch, z którego prochu przypu-  
«szczę powietrze między wami. Przykazuję wam  
«abyście w soboty po nieszpórach w robotach prze-  
«stawali, dla przeczystej Matki mojej miłej, Boga  
«Rodzice; bo gdyby Matka moja za was nie prosiła  
«Pana Boga, tedy dawnobyście poginęli za bezza-  
«konstwo wasze; a niedziele potwierdzajcie, mło-  
«dzieńce i dziewice do cerkwi i kościoła chodźcie;  
«ojców, matek i bliźnich swoich szanujcie;— świa-  
«dectwa kłamliwego wystrzegajcie się, jałmużnę  
«ubogim dawajcie, za co ja sam wam Królestwo  
«niebieskie, pokój wieczny i odpuszczenie grze-

«chów przykazuję wam przez proroki i apostoły,  
 «cherubiny i serafiny, iż Ja prawdziwy Chrystus,  
 «syn Boży, mocą Bóstwa swego ten list pisał, a  
 «któryby człowiek temu listowi nie wierzył, tedy  
 «takowy będzie przeklęty i potępiony z niewierni-  
 «mi, i umrze nagłą śmiercią. Przykazuję też wam,  
 «który człowiek z was ten list przy sobie będzie  
 «mieć i nosić, dawajże on i innym czytać, tedy  
 «będzie zbawienie duszne miał i męki wiecznej  
 «ujdzie; ani grom, ani błyskawica onemu nie za-  
 «szkodzi. Ja Jezus Chrystus syn Boga żywego i z  
 «czystej Maryi Panny Dziewicy narodzony.» Racz  
 mi oświadczenie podać tego listu w roku od Na-  
 rodzenia Jezusa Chrystusa 1599 miesiąca Maja 1 dnia.  
 Święty Janie, Chrzcielu Pana naszego Jezusa Chry-  
 stusa w Jordańskich strumieniach i mnie racz też  
 grzesznego ochrzcić, aby mnie szkaradni djabli nie  
 zaszkodzili; święty Ojcze Mikołaju dopomóż mnie,  
 gdyż ty prędko pomocnik w każdym utrapieniu,  
 ubłagaj, umódl Jezusa Chrystusa za mnie grzeszne-  
 go. Amen.

#### **Sen Przenajświętszej Panny.**

Zasnęła była przenajświętsza Panna Boga Rodzi-  
 ca w Brytanii na górze Oliwniej i przyszedł do

niej Pan Chrystus Jezus, syn onej najmilejszy i mówi: matka moja najmilsza spisz-li albo-li slyszysz. I mówi: spałam, alem się ocknęła i śnił mi się dziwny sen o Tobie: widziałam cię w Ogrojcu pojmanego i związanego, przed Annasza, Kajfasza, Pilata, Heroda przywiedzionego, u słupa przywiazanego, z twęj świętej głowy krew strumieniami płynęła, a twoje przenajświętsze ciało jak skorupa się padało. Matko moja, prawdziwy ten sen: kto ten list będzie miał albo przy sobie onego nosić będzie, ten łaską moją i przyjaźń od wszystkich ludzi będzie miał, i duszy odpuszczenie grzechów; a przy onego śmierci sam będę, i ty matko moja najmilsza ze wszystkimi anioły, i duszę onego weźmiesz do Królestwa Niebieskiego; a kto tego listu żąda, ten zbawienie wieczne otrzyma. Panu i Bogu Naszemu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.—Pisano ten sen albo list pod rokiem 1546, miesiąca Augusta, 25 dnia.

W roku 1660 miesiąca Marca 11 dnia — JP. Wojewoda Ruski wyszedłszy z Prus z wojskiem swym, pułkom rozdaje kwatery po Wołyniu około Rowna i Ratna. Miesiąca Maja ku Brześciu Moskwa z wojskiem przyciągnęła, której powiadano 40,000.

Miasto Brześć wzięwszy i zamek w którym ludzi różnych niemało było wysiekli, a swoją osadzili piechotą; z którymi Hetman Litewski Sapieha, nie pojednokroć utarczkę mając, ustąpić musiał na Podlasie, podjazdy odprawując, coraz pod nieprzyjacielski bok ocierając się.—Tychże czasow i miesiąca skoro wytchnęło wojsko JP. Czarneckiego Wojewody Ruskiego, ku Brześciu zkupiwszy się z P. Hetmanem Litewskim i wojskiem, onego nieprzyjaciela poczęli rwać różnemi sposobami, który czas mając wolny ustępuje aż ku Laskowiczom; Moskwa głębiej w Litwę nazad, gdyż tam forteca, dział podostatek, zamek mocny jest i obronny, od nieboszczyka Chodkiewicza Hetmana Litewskiego ufundowany i opatrzony bardzo mocny, któremu nieprzyjaciel ufał i tam pod nim obozem stanął, że go miał prędko dobyć; gdzie JPP. Hetman i Czarnecki nie odchodzili od Brześcia, a załogę Moskiewską w zamku dobywszy, swemi osadzili. Tegoż miesiąca Król JMć z Gdańska się wraca, w którym przez całą zimę był, uczyniwszy wieczny pokój z Szwedzkim Królem, do Warszawy przyjeżdża jako ku domowi swemu; a skoro po przy mierzu i zawarciu pokoju w dwie niedziele Król Szwedzki umiera, syna zostawuje, na swym miejscu małego, którego Królowi JMci naszemu w opiekę

poleca, po takiej wielkiej i głównej nieprzyjaźni i nieżyczliwości.

Miesiąca Juni 26 dnia — po Wołyniu trwoga od zbójców kozaków, gdzie szlachta z domów swych uciekać musiała od Horynia za Styr, o których więźniowie powiadali iż kozactwa do 10 tysięcy być miało: między którymi 600 Moskwy rajtaryi było i i dział trzy w taborze mieli; z których, stanąwszy u Międzyrzyca-Koreckiego, ku Ostrogu na czatę 2,000 się udało, których P. Lasko pułkownik Pana Wychowskiego Wojewody Kijowskiego mając szpiegi po nich od Dorohobuża, w którym na stanowisku był i tam stał, a mając z 4,000 człowieka z sobą, nocą zaszedłszy między sady w Ostrogu stanął, czekając na zbójców nim przyjdą—które skoro dzień przyszli; na których jako na ubezpieczonych uderzył i rozproszył onych; po różnych miejscach i przeprawach na Horyniu po kilkanaście razy ścierał się z niemi i bił onych i topił w Horyniu rzece.— Tegoż miesiąca Król JMć złożył konwokacyą, na której uchwalono żołnierza łanowego; akcyzę zniesiono, i w niwecz obrócono tę uchwałę. — Tegoż miesiąca w dzień niedzielny, skupiwszy się hultajstwo, tabor swój zostawiwszy nad Horyniem, nocą we wsi Finnym pod Rownem do dnia na nasze naszedłszy będąc ich w

kupie na 6,000, nie śmieli uderzyć i czekali dnia. W tym czasie nasi do koni przyszedłszy, widząc nierównią, ustępować musieli, których nic nie przybywało naszych, ale coraz umniejszało; jechali na naszych półtrzeciój mili aż do Żukowa pod Ołykę, gdzie napanarli naszych na Rudkę błotną i lgnącą bardzo; tamże u kogo koń dobry a Pan Bóg z nim był, zaledwo drugi przeprowił się. Gdzie zginęło naszych pod 60 człowieka, a przeprowiwszy się u kogo koń lepszy to w drogę ku Łucku, aż się za Styrem oparli i obejrżeli, a zbójce od wsi do wsi chodząc, palili i pustoszyli: ludzi niewinnych imali, mordowali, różne męki zadawali, gumna wymłacając, zboże na Ukrainę ku Biało-Cerkwi odsyłali. — Miesiąca Julii dla trwóg różnych limitowano Trybunał Lubelski. — Tegoż miesiąca JP. Starosta Sokalski Potocki syn Hetmański na podjazd ku Hoszczy był wyprawiony, mając 2,000 wojska; gdzie taborem onych zniósł, a kcnnik chłopski uszedł do Międzyrzeca, gdzie naszym oparł się i bronił z za wałów; co widząc iż nie mogli zbójcom nic uczynić nazad się udali i odstąpili.

Tegoż miesiąca dnia 29 — Pan Wychowski Wojewoda Kijowski z za Styru puścił się z pułkiem swym ku Horyniu, co daj Panie Boże szczęśliwie. Miesiąca Junii ostatniego dnia, to jest 30

na dzień świętych apostołów Piotra i Pawła zniósłszy się z sobą P. Sapieha Hetman Litewski z P. Wojewodą Ruskim, z którymi natenczas wojska nad 10,000 nie było, ruszyli się za hardym Moskwinem, potężnym niaprzyjacielem, nad którymi od Cara Moskiewskiego Kommissarzem był Chowański a Hetmanem Szczerba, którzy mieli z sobą 22,000 wojska wybranego, jazdy 12,000 i piechoty 10,000; któremu co Chowański rozkazał to Szczerba czynił. Szli jako na miód i na igrzysko jakie śmiało, mając orężę pewne, a bardysze jasne, polerowane, ostre, stryczki konopne do wiązania naszych u pasów. A iż nienawiść mieli Pan Hetman i P. Wojewoda między sobą, oną odłożywszy na stronę, zleca regiment Hetman Wojewodzie, który sporządziwszy i uszykowawszy te 9,000 wojska, następuje na Moskwinca albo na wojsko nieprzyjacielskie śmiało, które po łasce i dyrekcyą Boską moc onych starł i złomał; gdzie na placu w liczbie 12,000 o raz trupa padło, a na drugich 15 mil jechano ścinając, zabijając, aż ku Borysowu, w którym się kommissya z Moskwą odprawowała. Tamże i tych Kommissarzów od śmierci i więzienia srogię ratowali, których było do 400 ludzi. Na téj to kommissyi naszych Moskwa się zaparła w zamku, zaczym zamek też Lachowiecki jako od nieprzyjaciela

został wolny, oswobodzony; a ta utarczka stanęła pod Poławką, pod którym zamkiem Moskwa 18 niedziel z wojskiem dobywając stała; — 46 sztuk potężnej harmaty, prochu, kul, różnego oręża, koni, rynsztunków wzięli, a sami ku Borysowu udali się uciekając; — gdzie znowu zazdrość następuje. Niedobytwszy Borysowa, odesławszy JKMcI więźnie, samego Hetmana Szczerbeja, Chowańskiego syna rannego, (drugiego zabito w potrzebie przy onychże) i chorągwi 163, idzie Pan Wojewoda Ruski do Mohyłowa przeciw Dolgorukiemu, który miał 20,000 z sobą i był od Cara posłany. Spaliwszy Mohyłów, a wzięwszy wiadomość od więźniów kilkunastu człowieka których podjazd pojmał i świeżo przywiódł, Pan Wojewoda Ruski ruszył się za Dniepr ku Smoleńskowi, co daj Panie Boże szczęśliwie nie narodowi ludzkiemu ani mocy onych, ale tobie wiecznemu Panu niech chwała będzie z tego. Amen.

Miesiąca Augusta—wojsko do Awizyi Hetmana Polnego Marszałka Koronnego P. Lubomirskiego ściągać się poczęło, którego powiadano 18,000 ma być. W Prusiech trzy lata będąc, uspokoiwszy Szwedów, na Ukrainę ku Kijowu obróciło się przeciwko kozakom i Moskwie.— Tegoż miesiąca JP. Krzysztof Tyszkiewicz Wojewoda Czernihowski kawaler do-

świadczony, dobra swego i sumptu dla Rzeczyplitej nie żalując umiera. — Tegoż miesiąca Król JMć przybył do Lwowa z Królową JMcią i ze wszystkim dworem, w którym niedziel ze dwie się zabiwszy jechał do Sambora, gdyż we Lwowie od żołnierza i różnych ludzi bardzo wielka ciżba była.

Miesiąca Augusta 25 dnia — przyjechawszy P. Marszałek do Łucka, Hetman Polny skupiwszy się z wojskiem, ruszył się od Łucka jako na wojnę ku Lachowcom mimo Dubno, mając jazdy 20,000 a piechoty 10,000 różnej z cudzoziemcy, oprócz licznój czeladzi i ochotnika, którego kładli na 40 abo i dalej tysięcy wszystkiego; harmaty także mając kilkadziesiąt sztuk; gdzie się skupili z Ordą której 50,000 przyszło, i stali koczowiskiem pod Wiśniowcem niedziel ze trzy, a z tamąd zasiągali żywności sobie około Ostroga i Korca, i innych miast i wsi różnych. Tegoż miesiąca zeszli i skupili się Hetmani obydwu Koronny i Polny pod Lachowcami z wojskiem i z Ordą Amurat-Sułtanem, z któremi powiadano i rachowano do bitwy wybranego czoła Ordy 40,000 a hałastry do 20,000, i ruszyli się ku Łabuniowi a od Łabunia ku Tubartowu, które siedzi nad rzeką Słuczą. — Tegoż roku miesiąca Septembris 14 dnia z południa, Orda której mianowano 2,000 być, a które dla żywności

wprzód bieżeli, zjechali się i potkali z oboźnym Moskiewskim, nie wiedząc o sobie, który naprzód we 400 człowieka wojska Moskiewskiego jechał, upatrując miejsca na obóz gdzie stać ma, nocleg miał: których oskoczywszy, na głowę znieśli i innych do więzienia pobrali. Za którymi 'Wojewoda Szeremet Kijowski z wojskiem, przeciwko naszym za rozkazaniem Carskim abo pisaniem, mając wojska Moskiewskiego czelnego 40,000 szedł, a jako Polacy o moskiewskiém nie wiedzieli, tak też i Moskwa o polskiém wojsku. Tenże Szeremet miał kozaków 30,000 nad którymi Cynciura starszym był, który wszystkich chłopów Zadnieprskich zbuntował był, i P. Nimirycza zabili, i 17 chorągwi po różnych miejscach o jednej godzinie i jednego dnia zmówiwszy się zniósł i pozabijał. O którym nieprzyjacielu zaraz, skoro oboźnego Tatarowie rozgromili, dali znać do Panów Hetmanów i więźniów przysłali do Amurat-Sultana oznajmując, że Szeremet jedno od wojska (gdzie zarazem na trwozę odwołano). Orda się wszystka do koni rzuciła i naprzód ruszyła ku Moskwie, z którymi aż do nocy zabawiali się i osadzili w Brzeźniakach od Lubartowa pół mili, którym nie dali się nigdy wychylić z taboru. Nazajutrz we środę dragonia i piechota dopomagała, i we czwartek także nie wy-

puszczali z taboru ani po trawę ani po żywność żadną miarą; w ostatku i wody czystej ani jakiej już im dociekać nie poczęło, ale z rudy, z błota dławili, a tę żrali. W piątek Hetmani ze wszystką potęgą od Lubartowa pod tabor Moskiewski podstąpili.

Dnia 27 — Szeremet stojąc w okopie przez dwie niedziele bez jednego dnia, w poniedziałek tabor sprawiwszy, ruszył się ku Cudnowu nazad, gdzie dwie mile zaledwo uszedłszy, noclegował we wsi Krasnosiułce okopawszy się. Nazajutrz we czwartek ku Cudnowu udał się, który zbrojnego ludu 6,000 zostawiwszy na odwodzie, pomалу uchodzi; nad któremi JMPP. Hetmani z wojskiem i Ordą w koło ostąpiwszy różnemi sposobami one z dział rozrywali i bili; napotém nazad udali się na ów zbrojny lud, na te 6,000 ludzi zaledwo, niemało swoich postradawszy o kilkaset człowieka, aż husarya których 500 było, skoczyli i rozerwali onego Kirysnika; jakoż po łasce Najwyższego Pana na głowę zrazili. Sam Szeremet ku Cudnowu uchodzi, któremu piechota i dragonia na rzece Teterewie zastępuje, wozów albo taboru do półtora tysiąca odjęła i dział kilka, a przeszedłszy rzekę Teterew, niżej miasta Cudnowa stanął i okopał się w polu; którego ku Piatce miasteczku dalej nie dopuszczę-

no w drogę; z którego okopu na każdą wycieczkę sprawowali onego, drugimi wałami osypali i szancami gęstymi i piechotą osadzili.

Miesiąca Octobris 7 d.— we czwartek Chmielniczenko z watachą między Berdyczowem i Piatką wojsko polskie z Tatarami osadzili; który szedł na odsiecz Szeremetowi mając z sobą zbójców 60,000 kozaków i harmaty 40 sztuk; gdzie nasi w tabor wpadłszy, jedne się bili, a drugie mianowicie dragonia i piechota na łupy padła. Kozacy to postrzegłszy poprawili się, naszych wsparli i niemało towarzystwa rotmistrzów, kapitanów niemieckich, poruczników pozabijali i nastrzelali, gdzie z niczém nasi ustąpić musieli. Onych zbójców osadzili, którzy się potężnie okopali przez noc. Jakoż to onym pomogło, że onych nie znieśli, że noc zarazem w godzinę albo coś trochę raniiej nastąpiła; jednak na 4,000 i dalej onych zbójców wycięli i wybili, nad któremi w pobliżu zaraz żołnierze bez taboru nocowali.

Tegoż miesiąca 13 d.— w czwartek Szeremet jako znowu tabor sprawiwszy, rusza się chcąc się przebijając do Teterewu abo Cudnowa, którego znowu osadzono. W kilku strzelano z łuku od pierwszego miejsca; skoro dzień poczęło, a straż placowa zesła była, gdyż tam wielki smród w taborze Moskiewskim był niewypowiedziany, gdzie aż zdychać musieli

i puchnąć od plugastwa i sierwa; gdzie i tam onemu więcej niż na dwa tysiące człowieka zrazili, wozów i karoc onemu nie mało urwali.

Tegoż miesiąca Octobris 20 d.— Chmielniczenko z swoją watachą JMMPP. Hetmanów przeprosił, że już wiernymi poddanemi zostawać mają, a nie zdradzać wiecznemi czasy mają, których było więcej 30,000 oprócz ciur, harmaty 30 sztuk dział mając, których jako oni sami powiadali, iż jako wojsko polskie napadło z Ordą, na 15,000 zginęło onych jeszcze nim do polskiego wojska przyszli i skupili się. O czem Szeremet gdy się dowiedział, jako na tryumf z dział kazał bić i bardzo sobą trwożyć począł, i wszystkich mieszczan Cudnowskich których był zabrał, tak samych, jako i żon z dziećmi kazał w taborze wyścinać—potem zaś w kilka dni Cinciura od onego ucieka i zdradza onego Szeremeta, i sprzedaje się we 4 albo i dalej tysiącach do JMP. Hetmanów: ostatka kozaków Cinciurynych co się było pozostało między Moskwą, wygnąć z taboru swego Szeremet rozkazał, których Tatarom oddał.

Dnia 28 — w dzień czwartkowy nie mając żadnej nadziei ni od kogo: będąc znędniony ze wszystkiem swém wojskiem, którego samego z kniaziami i dumnemi Bojarami człowieka o 40 JMP. Hetmani biorą z ich dostatkami, skarbami, harmatą, działami

których 40 sztuk było, inną strzelbę i oręża to wszystko od siebie poddawali, samego Szeremeta z kniaziami i Bojary JMP. Hetmani zostawili, i to wojsko Moskiewskie i kozaków Cinciuryńnych, Orda rozlokowała i do niewoli pobrała na 90,000 albo i na sto z ich dostatkami które mieli jeszcze przy sobie. O Szeremeta i o kniazie, Sułtan Gałga warcholił się i gniewał się z Pany Hetmany, aby onym i te więźnie wydane były. Powiadali, iż przez te czasy wszystkiego wojska i komput uczynili tak Moskwy jako i kozaków 80,000 zginęło, a polskiego na 14,000 co pozabijano, pomarło i co puciekali z wojska dla głodu i nędzy wielkiej, — jakoż w Moskiewskim taborze surowe mięso końskie jadali; bo dREW nie mieli znaku. Po kilku zaś dniach JMP. Hetmani Szeremeta Ordzie oddają dla zdrady onego, który pisał aby się Kijów niepoddawał, luboby i Szeremeta przywieziono do onego; z którymi listami przejęła Orda onych wybrańców i pojmawszy Hetmanom okazali tę zdradę Szeremetewa.

Miesiąca 9 Octobra 12 dnia — po Ś. Marcinie na perswazyę Szeremetewa który miał Kijów i inne miasteczka na téj i na drugiej stronie Dniepru puścić JMćP. Hetmanom: zaczym wojsko się ruszyło od Cudnowa ku Kijowu na Ukrainę i przeciwko

Moskwie, które jeszcze po zadzie w pomoc osemu Szeremetowi zostawali 12,000 z armatą i żywnością. Ale za niesprawą naszych JPP. Sobieskiego Chorążego i Sapiehy, między którymi Wychowski Wojewoda Kijowski był, gdzie Moskwa wzięwszy wiadomość pod Brusilowem iż już Szeremeta zniesiono, i chorągwie polskie postrzegłszy i obaczywszy, uciekać zaraz nazad poczęli ku Kijowu, które uszli z kniazem Jurjem.— Gdzie P. Hetman koronny wzięwszy Cinciurę i inną starszyzną zdrajców kozaków, wraca się ku Podhajcom i do Króla JMci. Szeremeta i innych Bojarów dumnych i Wojewodów Moskiewskich oddaje Sułtanowi, których powiadano liczbę na 50,000 rachowali, a kozaków zdrajców z drugą także, wiele do Ordy pognano. JP. Hetman Polny ku Korostyszowu nadał się a tam stanąwszy wojsku kwatery poukazywał i rozdał, gdzie na Ukrainie aż do wiosny wojsko stało bezpiecznie, mając jako dla siebie tak i dla koni podostatku wszystkiego. Tenże Szeremet przenająwszy się namówił z jednym Tatarzynem który go strzegł, aby z nim do Kijowa jechał i konia pod niego dał; zaczęm Tatarzyn dawszy się namówić, które uciekają od Sułtana, a jako dziwny Pan Bóg w sprawach swych nie chce zdrajców cierpieć i krzywoprzysiężcom przebaczać, te chorągwie które

były naprzód z Hetmanem ku Kijowu się udali i gonili za kniazem Juriem, z któremi i Ordy kilkaset człowieka było, we trzech milach od Kijowa spotykają Szeremeta z Tatarzynem; spytają, coby za sprawa; połapawszy oddają Ordzie znowu, a temu Tatarowi za zdradę kazał Sultan najprzód oczy wyłupić, a potem obwiesić: a Szeremeta dobremi kajdanami i więźcem lepszym opatrzyć, a nie w karocy jechać, ale już za psotę na kobyłę albo podle kobyły piechotą.

\* \* \*

Experyment wojny Moskiewskiej który się odprawował z nami przez te czasy po potrzebie Połoneckiej i Rachowieckiej w Litwie z Chowańskim, atakując Borysów i Mohylów przez niedziel kilkanaście, za nastąpieniem wojsk nieprzyjacielskich którzy z trzech stron szli na nas: z jednej Dołgoruki w 40,000, z drugiej strony Zołotorenko z Kozakami w 20,000, z trzeciej strony Chowański z Moskwą w 10,000. Zaczem niechcieliśmy aby się tego więcej nie przybrało na taką garstkę małą wojska naszego, którego nie było więcej wszystkiego, tak Litewskiego, Zmudzkiego, jako i koronnego nad 12,000, w liczbie albo kompuście znachodziło się. — Gdzie ruszyliśmy się z pod Mohylowa dnia 2 Octobra za Dniepr przeciwko Dołgorukiemu, które-

gośmy spotkali za Dnieprem w 6 milach nad rzeką Barią. Stanąwszy o ćwierć mili, przez dni kilka chorągwie z harcownikami zabawy wojenne odprawowali, za każdym razem przeciwko kilku Chorągwiom naszych, ze wszystkiemi wojskiemi wszystko w pole wychodziło. Przez co JMćPP. Regimentarze nasi zrozumiawszy siły i potęgę nieprzyjacielskie, wzięwszy Pana Boga na pomoc, dnia 8 Octobra przededniem wyprowadzili wojsko w pole, a uszykowawszy porządnie stanęli. Postrzegłszy wojsko w szyku stojące w polu, nieprzyjaciel nieomieszkanie tabór swój opatrzywszy, w pole też wojsko swoje wywodzi, szykując środkiem batalią piechotami, działami i komonnikiem zbrojną, tak też i skrzydła prawe i lewe opatrzywszy piechotą, harmatą i komonnikiem, manierą niemiecką, z wielką pompą i tryumfem następowali. Co widząc Wojewoda Ruski inwencyą jego, posłał w tył Tatarów kilka Chorągwi aby mógł rozerwać impreze następującego, ale onego to nic nie alterowało, bo częścią piechoty tabor dobrze opatrzył. Oni też widząc następującego, zawoławszy do Pana Boga, o południu ku onym kłusem postąpili, gdzie wytrzymałszy tak wielki ogień, wsiadłszy na rajtaryę uzbrojoną, aż do piechoty, i tak uganiając się z nimi w tę i ową stronę, wypierając rajtaryę i piechotę której nie mogliśmy znieść,

bo był każdy szwadron piechoty kobylicami i ostrokołami ostawiony, które z sobą w szyku nieśli, tak długo nacieraliśmy że komonnika jednych wycięli, drugich rozproszyli, a ostatek do Taboru z piechotą zapędzili z pola. Dział 8 wzięli, a to z wielką szkodą tak ludzi jako i konnych naszych, i mnie samemu dostało się kilka postrzałów, ale za łaską Bożą nieszkodliwie: my też sami zmrokiem z pola zeszli do swego miejsca na odpocznienie nocne, gdzie stojąc nad Taborem Moskiewskim kilka dni, już więcej w pole ten nieprzyjaciel nie wychodził, czekając na posiłki do którego prędko pośpieszyli się: które już nas blisko byli. O których my wzięwszy wiadomość, musieliśmy się ruszyć do Dolhoruckiego na Chowańskiego o kilka mil. Którego ludzi spotkaliśmy półtrzecia tysiąca zbrojnych i wybornych dnia 27 Oebra, mil pięć od Dniepru z téj strony, a sześć mil od taboru jego, których przez dwie mile goniąc wszystkich wycięli, zaledwo kilkanaście do taboru uciekło. Wojsko też nasze koronne prędko ku taborowi postąpiło; o czem się dowiedziawszy Chowański, ucieka nazad z ostatkiem; myśmy też tabor jego wzięli i dział 9 z prochami. Część wojska naszego posłał P. Wojewoda Ruski w pogoń za nimi za Chowańskim, aż do samej granicy Moskiewskiej, gdzie idąc wojsko za nim, jednych ścinali,

drugich brali dostatek, — tamże i Stolnika Carskiego pojmałiśmy, który jechał z mażami (wozami) Carskimi do wszystkiego wojska, sprawcę Państwa Moskiewskiego.

Miesiąca Januarii — JMP. Wojewoda Ruski P. Czarnecki od Mohylowa puścił się z wojskiem swoim na Ukrainę ku Kijowu, a będąc pod Czernihovem w którym Moskwa i buntownicy kozacy zamknęli się, którym nie uczyniwszy nic, i nie dobywszy odstępują, rozdawszy kwatery około Mozyra; a sam JMP. Wojewoda do domu na Wołyn odjeżdża i nasz JMć Pan Marszałek Hetman Polny zleciwszy wojsko JMci Panu Sapieże Piarszowi wojskowemu, sam jedzie na święta Bożego Narodzenia do Ołyki na Wołyn ku siostrze xiężnie Radziwiłłowėj rozporządziwszy pułki i chorągwie, porozdawawszy stanowiska po wszystkiėj Ukrainie. Tychże czasów, w jesieni, Turcy zaczęli wojnę z Cesarzem Chrześcijańskim a Królem Węgierskim Rakocym, którego Rakoczego postrzelono; czwartego dnia umiera od onego postrzału.

Roku Pańskiego 1661, miesiąca Januarii — wojsko się ruszyło za Dniepr, co daj Panie Boże szczęśliwie.

Miesiąca Marca 26 dnia — Król JMć sejmiki składa, na który i P. Wychowski do Żytomierza

zjeżdża i inna szlachta obywatele Województwa Kijowskiego.

Miesiąca Kwietnia — Moskwa z Kijowa wypadłszy we dnie na Makarów, na pułk Pana Halickiego, który tam stanowisko miał, nastąpili i naszych starli; gdzie aż do zameczku musiał ustępować obronną ręką, wszystko swoje straciwszy i odbiegłszy konie, wozy, — onych w zameczku nie dobywając miasteczko spalili, nazad z łupem albo zdobyczą ku Kijowu cało nawrócili, których 5,000 było, działek mając z sobą trzy. — Tegoż czasu Król JMć Cinciurę z drugim zdrajcą pułkownikiem Apostołem wolno uczyniwszy, i udarowawszy onych po 2000 złotych, puszcza z Warszawy ku domom ich psich. JP. Wojewoda Czernihowski za pisaniem Chmielniczeńkowym, usłyszawszy o tém, iż Król ich darował, aby buntów jakich znowu za Dnieprem nie wznawiali, prosi przez pisanie aby onych nie puszczano, ale raczej potracono. Co JMP. Wojewoda w Dubieńskim zamku więćej roku miał za strażą; które jeden po drugim pouciekali z onego, które i na Ukrainę zabiegłszy nie uszli haniebnój śmierci i karania.

Miesiąca Maja 7 dnia — sejm się zaczyna, co daj Panie Boże szczęśliwie i zgodnie na wszystko dobre i pożyteczne Rzeczyplitej. — Tego czasu JéJMć

P. Zamojska Wojewodzina Sandomierska bez woli i wiadomości swego męża, wzięwszy zły umysł i radę, zabrawszy dostatki i skarb, złoto, srebro, klejnoty, pieniądze o których powiadano być miało 70,000, podmówiwszy sługę starszego i innych pacholąt do kilkunastu, ujeżdża do cudzej ziemi do ojczyzny swój ku Francyi, pod niebytność samego P. Wojewody, który na sejmie bawił się w Warszawie. Lepiej było w domu się ożenić ze szlachcianką jaką Polską, zdrowiejby było i pożyteczniej i każdemu takowemu dobrze taką żonkę pojmować rozpustnemu.

Roku 1662, Maja 8 dnia — wojsko ustępuje z Ukrainy, które przyszedłszy naprzód niemiecka piechota i polska harmata pod Dubnem stali, a jazda komunnik pod Zasławiem; dowiedziawszy się o zdradzie chłopskiej kozackiej, które zamysły swe chcieli obrócić, jako Panu Kalinowskiemu pod Bałohowem, onego i wojsko jego znieśli na głowę; tak i teraz inwencya ich na tym była, ale z nich niektórzy życzliwi byli, a mianowicie Pisarz onych wojskowy przestrzegł, a polskie JMPP. Hetmani, Pułkownicy, Rotmistrze i Towarzystwo niektóre, zaledwo połowica wojska się zostawała, które do domów swych i żon rozjechali się byli.

Miesiąca Junii 4 dnia — od Ptyczy skoro się

skupiwszy wojsko a wytchnąwszy trochę, obrawszy w kole jeneralnym z pośrodka siebie, upatrzwszy męża dobrego P. Swiderskiego Dyrektorem albo Marszałkiem, puścili się ciągnięciem aż do Polski, odbierając Starostwa i Ekonomie dóbr Króla JMci i duchownych, zrewidowawszy, intratę na siebie poobracali, a do jednéj gromady albo skarbu składali, i chleb albo stacye z tychże dóbr brali i biorą przez te czasy, nim zapłata onych dojdzie. — W tymże 1662 r. miesiąca Marca jako znowu sejm, na którym uchwalono pogłowszczyznę tak od szlachty oprócz Senatorów i Starostów królewskich a od szlachcica samego złot. 3, od żony onego po złot. 2; a który by też miał syny albo córki, a mieli więcej niż po 10 lat od każdego po złot. 1. Od wygnanej szlachty z Ukrainy po złot 2, a od żon po półtora, od dzieci po zł. 1; od chłopą ciągłego po zł. 2, od żony onego po zł. 1, a od półdworzyszczyzny pół tego; od najmitów chłopskich po złot. 1 i od kucharek, — który to sejm mało nie dziewięć niedziel trwał.

Miesiąca Julii 30 d. — limitacya Trybunału w Lublinie dla powietrza wszędzie po wszystkiój Polsce po za Wisłą i w Warszawie, dla czego Król JMć Pan nasz miłościwy w Ruskie kraje ku Lwowu jeżdża współ z Królową JMcią i wszystkiém dwo-

rem dla mieszkania. Miesiąca Augusta wojsko związkowe spodziewając się zapłaty od Rzeczplitej, zbierając się do obozu pod Solec z swoim Marszałkiem, których więcej 30,000 albo i 40,000 mogło być, czekali przez całe lato i jesień, a niemogąc się doczekać za fakcyami niektórych Senatorów, którzy u boku Królewskiego mieszkając we Lwowie, nietylko sami ale i z żonami jadali i pijali; a pierwszy taki P. Lubowidzki Kasztelan Wołyński i innych nie mało; zaczem pogłowszczyznę w niwecz obrócili. Co widząc związkowi i od niektórych ze dworu Królewskiego mając wiadomość, jako znowu na zimę chleb po dobrach Króla JMci i duchownych brak, idą na stanowiska ze swoim Dyrektorem, zostawiwszy z pośrodka siebie Deputatów we Lwowie dla zapłaty, które przez całą zimę nic nie sprawili, nie otrzymali zapłaty i z niczym odjechali. Chmielnicki młody Jurko będąc Hetmanem kozackim, zebrawszy się z swoją watachą abo drużyną, a mając i kwarcianego wojska 3,000 ludzi, idzie za Dniepr chcąc tych, które przy Sumczeńku wzięli się w Perejasławiu i Moskowicinie przy kniazu Romanodonowskim, przy którym było zbrojnego ludu Moskwy 15,000 a innych do 40,000. Które dowiedziawszy się, że się Chmielniczenko przeprawił w Kaniowie, zarazem następuje Romadanow-

ski na onego: i tak ciężko stanął, że nasze nie wytrzymawszy, jako który siedział na koniu albo pieszo stał, prosto w Dniepr przeciwko sobie skoczył i musiał płynąć nazad ku Kaniowu, a niemiecka piechota i dragonia wszystka została przy swoim regimentarzu Wenwierskim, których jednych pobito a drugich do więzienia Moskwa pobrała i armatę. Jakoż więcej chłopci pobili tych co przepływali byli Dniepr niż od Moskwy. Kozacy Chmielniczenka i wojsko zdradzili, niechcieli się bić z Moskwą; pułk Kaniowski i Korsuński na stronę zarazem ustąpił i skoczyli do przewozu i uciekli. Chmielniczenka odstąpił, który jakoś zaledwo przewiózł się, a po kilku niedzielach zebrawszy się Moskwy kilkanaście tysięcy za wiadomością kniazia Romanadonowskiego, przeprawili się u Kaniowa, po miasteczkach i wsiach chodząc i pustosząc; plądrują, ścinają i palą z temi zdrajcami co Chmielnickiego zdradzili. Zaczym Chmielnicki obesałwszy Uniwersałem kozaków których jeszcze życzliwych miał sobie, skupiwszy się, Moskwie takimże sposobem oddaje. Których nagnał mając Ordy przy sobie ze 40,000, w Dniepr; jednych zabijano, drugich imano, a trzecie i sami stanęli — armaty odjęto kilkanaście sztuk. Która Orda gdy na zimę odchodzili ku domom swoim, Chmielnicki na drodze onym wyda-

je Kaniów z ich przysiołkami albo futorami i Korsuń z ich miasteczkami, aby jassyrem sobie placili, którym i sam dopomagał. Tenże Chmielnicki kazał rewidować niewolniki co Tatarowie nabrali, których 120 i coś tysięcy pognali do Ordy; którym jeżeliby temi zdrajcami niezapłacili, mieli Orda na Wołyn pójść i plądrując placić sobie.—Tegoż roku w Polsce wielki nieurodzaj, a mianowicie około Wisły począwszy, aż do Bugu; mróz żyta popsował, także i jarzyny, owoce też wszelakie, zaczym drogość zboża wielka była i głód niemały. Na Wiśle w lecie powódź bardzo wielka też była, że wsie, bydła, ludzie, zboża powytapiało, czego nigdy (jako powiadają) niesłychana była od wielu lat takiego dopuszczenia Bożego na ludzie. — Tychże czasów on zdrajca wszystkiój korony Polskiej, Radziejowski, który Szwedzkiego Króla sprowadził do Polski i przez niego się ogień ten rozpałił, Króla przeprasza, i wraca się nazad po śmierci Króla Szwedzkiego; któremu włos z głowy za tak wielki uczynek zradziecki nie spadł, a nie tylko żeby go pal miał potkać albo katowska ręka nad głową jego być, ale jeszcze mu i wesele z żoną jego sprawowano i tryumfowano; przy którym i innych zdrajców nie mało nazad się powracało do Polski od Szwedów. Nie stało onych

książąt, paniąt, którzy bywali Wojewodami, Senatorem, stróżami korony Polskiej, nie cierpieli nikomu złego, karali, wytykali z pośrodku siebie — zazym po łasce Bożej dobrze się działo i Polska w pokoju i w całości aż do tych czasów zostawała. Ale jako przyszło na terazniejsze Senatory, co młodość swoją i czasy lat swoich u szlachty służąc komorniczo a nie na żołnierce tracili, ale piętami przed paniami wiercili, czapki poprawiali, za karetami jeździli, w kancelaryach się przyćwiczyli—u których ani sumienie, o czém Pan Bóg wie, ani też mało poczciwego — aby jeno zkąd wziąć, jakimże sposobem, czego nabyć, o tym wszystka rada i myśl, zawsze dostatki swoje przyozdabiać — tedy i ten zdrajca, o kim wiecie, Radziejowski, datkami i obietnicami Panów Senatorów umohoryczył \*) i do łaski pańskiej dostał. O! Książęta Ostrogscy, Zbarażcy, Zasławscy, Wiszniowieccy, Koreccy, Sanguszkowie i inni książęta; Panowie Tęczynscy, Sieniawscy, Zgórkowie, Jazłowieccy, Pretwicowie, Zborowscy, Strusowie, Hojscy, których już jedna pamiątka zostawa! Nie stało onych obrońców, filarów korony Polskiej! Gdzie też podzieli się i książęta Sluckie? ustąpili, nie masz ich, nie stało, jedno pamiąt-

---

\*) Mohorycz — po rusku, po polsku — litkup, to jest darami przekupić.

ka tych stróżów kochanych ojczyzny pozostała. Was ziemia jako matka wszystkiego stworzenia pobrała do siebie, zaczym nie masz, ani potomków po was nie zostaje; teraz nam źle się dzieje po waszych głowach, i Pan Bóg wie co się jeszcze dalej z nami będzie działo,—sprawiedliwości ani prawdy nie pytaj, oślepa na obie oczy, szalbierstwo sześciami konmi na górę ciągnie, zacinaj dalej gdzie równo, na co ty sam Panie z nieba do czasu każdemu folgując czekasz!

**O Śmierci JP. Gąsiewskiego.**

W tymże roku 1662, miesiąca Augusta, śmierć Pana Gąsiewskiego Hetmana Polnego Litewskiego od związku Rycerskiego, po którym postrzegłszy zdradę, onego zabili. Któremu nagrobek taki napisany:

Hetman zacny Litewski tu leży Gąsiewski,  
 Ten kilka lat ucierpiał niewoli Moskiewskiej,  
 Ten prawie od ojczyzny w onęj zaniedbany,  
 Wojskom przed się Litewskim na zamianą dany.  
 Niechciał wojska pamiętać szczeręj życzliwości,  
 Zapomniał wspólnęj wojsku wyświadczyć miłości.  
 W Warszawie się opętał fakcją nadętą,  
 Chciał związek rozwiązywać gruntownie zacęty.  
 Którego to Moskiewska ręka niepożyła

Chyba dworska fakcja w grób go wprowadziła.  
 Nie wiedziałeś Gąsiewski frantosc postrzeżono  
 W Polsce teraz na takich związek uczyniono. —  
 Prztém tobie dawne się niecnoty skrupiły  
 I dziedzicznych cię braci mogiły pokryły. —  
 Niechżeć Pan Bóg tedy da wieczny odpoczynek,  
 A poszle też Pacowi śmierć za upominek.  
 Ale ten nie odstąpi i jednego kroku,  
 Nie zapędzi go do Litwy od Pańskiego boku.  
 Senatory też chytre napomnij koronne,  
 Niepomoże, powiedz im, miasto Lwów obronne.  
 Kanclerza koronnego przestrzedz nie zawadzi,  
 Wojewodę Ruskiego, bo wszystko źle radzi. —  
 A Rejowi choć we śnie ukaż się po śmierci  
 Bo związek nie ominie, w kudły mu się w kręci.  
 Przynajmniej mu się choć ukaż żonie Lubowidzkiego  
 (Kasztelana Województwa Wołyńskiego)  
 Śmiercią twą od szalbierstwa odwiedzisz onego.  
 Poszlij co i Hetmanowi z Litewskiej krainy  
 Żeby nie było w onych takowej nowiny;  
 Przyszło i Panom Wołyńcom na szary koniec,  
 Co mieli xiążąt, pniał Kasztelanami, a teraz golec. —  
 Hetmana Gąsiewskiego, Marszałka Żyromskiego,  
 Pułkownika Kimcica, Litewski związek pozabijał  
 o fakcję albo zdradę. O Kommissyi czemu się prze-  
 wleka :  
 Konyderując z kąd jest kommissyi zwłoka,  
 Co Machiawel pierwszy który nie ma oka,

Szalbierskiemi swemi sposoby, przeszkodą,  
 A drugi z nim Peroines z wielką siwą brodą,  
 Którzy są principales z niemi zaś nie mało  
 Zauszników tych, by mi i pióro ustało.  
 Wypisując jako oni bez przestanku radzą,  
 Co da Pan Bóg, że im wkrótce te rady zawadzą,  
 Tym bezbożnym, a rzeknę odrodkom koronie,  
 Bo bardziej są przychylniejsi ku Francuskiej stronie:  
 Których intenta na sejm, aby do ruiny  
 Przyprowadzić koronę; bo znać swój dziedziny  
 Moło mają, albo nic — tylko w Królewstwach  
 Rozpierają się, ale nie w własnych ojczyznach.  
 Lecz nikomu nie dziw mi, jak tobie Peribire,  
 Przy podziwieniu przestrzedz przyjdziemy twą skórę.  
 A skóra której mi żal, gdy ją z ciebie zdejmą,  
 I bracia cię spiskami od tego nie odejmą.  
 Którym-ós kilka razy przysiągł na braterstwo,  
 Nie odstępować onych, a z tego szalbierstwo.  
 Boś między ludźmi godnych sławy zasiadając  
 Zaparłeś się, jurament na to wykonając:  
 Że Marszałkiem nie byłeś związku pobożnego.  
 Nieraz już każdy doznał szalbierstwa twojego;  
 W czym cię teraz nadzieje twoje omylili,  
 W prędkiej a nie odmiennój stanie się to chwili.  
 Gdyżes się chciał okrutnym Herodem postawić  
 Lecz na twém zdrowiu prędzój to może się zjawić.  
 Nie zawoźd ty niewinnych twego Regimentu  
 Ludzi, braci przysięgłych, gdyć do Nazaretu

Świątobliwi zapędzą by pług przepuścili  
 A z kozicami potężnie za onym chodzili.  
 Tam dopiero za wodza, starego obiorą,  
 By swą brodą kierował robotę ich sporą.  
 Ślepego zaś obiorą za swego pasterza  
 By im pilnował wołów od srogięgo zwierza.  
 Gdyż zwyczajna, że ślepy jest bystrego wzroku,  
 Mianowicie ten, który to o jedném oku.  
 A kudła w polskich czasiech za straszzydło będzie,  
 Które go wproszą, w ziemię wstawią, będzie wszędzie.  
 By kudłami wystraszył wróble od onego  
 Gdyż niegodzien urzędu zda mi się lepszego:  
 Po francusku się nosi, po polsku z kudłami,  
 Dla tego chciał wprowadzić Francuza z pludrami.  
 Panie Boże Wszchemogący bądź zawsze z nami. —



Miesiąca Octobra — Jury Chmielnicki Hetman  
 wojska Zaporozkiego, niechcąc więcej między zbój-  
 cami być i onemi sprawować, zawziąwszy umysł,  
 zebrawszy starszyznę do rady, oddaje albo kładnie  
 buławę, po którym obierają Teterę i onego za  
 Hetmana nastawiają; gdyż Chmielniczenko umyślił  
 żywot świątobliwy zakonniczy prowadzić, Czerncem  
 zostać, a Panu Bogu służyć. Który napotém i został,  
 rozporządziwszy zebranie ojcowskie, nie mając wie-  
 ku natenczas nad lat 20; po którym wojsko Zapo-  
 rozkie załowało, jako po dziedzicu jakim.

Roku Pańskiego 1663, miesiąca Februarii 8 dnia — ze środy na czwartek w noc jakoby o godzinie 6 przed kury, małżonka moja z tym się światem pożegnała, i ze mną małżonkiem i dziećmi swojemi, która była z domu Panów Roguzkich, Wojciecha Roguzkiego, na imię Maryna Joachimowna Jerliczowa; która żyła w stanie małżeńskim lat 27 miesięcy 4, i spłodziła pięciu synów a córek cztery. Synów w małym wieku umarło trzech, a córka jedna, żywych synów zostało dwóch: jednemu imię Bazyli, a drugiemu Hieronim. Córkom imiona: Katarzyna, Maryna i Hanna, — której ciało pochowałem w cerkwi przy Weredowie pod Dubnem 13 t. m. we wtorek, — której duszy Panie Boże racz miłościwy być.

Tegoż r. 1663 miesiąca Februarii. — Car Moskiewski do Króla JMci posły przysłał: jednego Bojarzyna nazwiskiem Naszczekina, a drugiego Diaka albo Kanclerza swego, którzy Króla JMci zastali we Lwowie i podarki oddawali, żądając pokoju i miłości braterskiej, jako przedtém bywała.

Miesiąca Marca — od pospólstwa też Moskiewskiego trzeci jest poseł przysłany do Króla JMci, także żądając pokoju od Rzeczyplitej.

Miesiąca Kwietnia 16 dnia — JMPP. Panowie związkowi złożyli czas do namówienia czyli brać

mają pieniądze, których 7,000,000 powiadano, i tym się kontentować, czyli dobra królewskie i duchowne odebrać, a intratą się kontentować, póki aż się dosyć stanie — tak też i w dobrach niektórych zauszników królewskich, którzy do wszystkiego złego Króla przywodzą, którym Szkuty zatrzymali a do Gdańska niepuścili; jakoż i kupcom niektórym zatrzymano abo dla chleba abo żywności, jeżeliby ze skarbu nie doszła zapłata.

Miesiąca Maja — JMP. Panowie związkowi po nad Wisłą pułkami z miejsc i kwater ruszywszy się, stanęli jeden od drugiego pułku w dziesięciu milach, dla pożywienia snadniejszego tak dla siebie jako i koni. — Tegoż miesiąca Król JMć do obozu każe się nowozaciągnionym ku wojsku swemu kupić pod Grodek, i sam obiecuje w nim być dla Panów Związkowych; którego jak powiadają piechoty 12,000 a jazdy 6,000 Tatar, Wołochów, Multan, którzy od związkowych odstąpili, przysięgłszy na związek uciekli, a do Króla się przedali. Tegoż czasu i roku 1663 i miesiąca, Król JMć Posłów Moskiewskich zasyła do więzienia do Malborga, których było 700 człowieka pocztów, a to, że niechcieli ustąpić z Smoleńska i z jego przynależnościami.

Miesiąca Maja 4 dnia — jeden zdrajca Popo-

wicz Chodorkowski, którego chciał był Tetera Hetman Zaporozki za swawolę stracić, który będąc pułkownikiem Pawołockim znosił się z Wojewodą Kijowskim, który był od Cara Moskiewskiego na Kijowie— który to zdrajca pułkownik szlachtę znieważał i bijał, za to chciał go być stracić rozkazać. Który zbiegając takiej śmierci, a będąc młodym jeszcze niecnota w leciech, prosi różnych ludzi pułkowników, setników, w ostatku Ojca Metropolitę i Chmielnickiego czernca, aby go darowano gardłem, obiecując zostać Popem: a gdy mu odpuszczono i darowano gardłem, wziął na się świaszczeństwo i był Popem. Czemu nie wyszło pół roku, Ojciec Metropolita umiera, a on z Wojewodą Kijowskim się znosi i znowę czyni, obiecując jako znowu Ukrainę na Carskie imie powrócić i kozaków namówić. Który otrzymawszy gramotę albo przywilęj Carski przez Wojewodę, znowu rzucił się do buntów. Idzie ku Pawołoczy, tamże szlachtę która już była nawróciła się do domów swoich, gdzie Starostę JPana Wojewody Sandomirskiego przezwiskiem JP. Lisakowskiego zesłanego, na Powołoczy obkoczywszy i pojmawszy zabijają i innych służyłych niemało żydów, mieszczanów bogatych. Do którego się hultajstwo, co żywo dowiedziawszy się, zewsząd kupić poczęło, napotém od miasteczka chodząc, ku-

pę zbierając ludzi różnych, kupców szarpając i zabijając. O czém dowiedziawszy się starszyzna: pułkownicy i sotnicy, którzy królowi JMci i Rzeczplitej przysięgali zbierają się, oskoczyli go w Powołoczy, który już miał téj swywoli więcej tysiąca rozbójników; a gdy bronili to hultajstwo w mieście co siedzieli a mieszczanom Powołockim doku czano; namówiwszy się wydają onego zdrajcę popa pułkownika, samo piętnaści innych, a ostatek szubrawstwa zebranego prosi o miłosierdzie; którym strzelbę i konie odehrawszy i oszarpawszy, kijami i obuchami wybiwszy, żywo puszczają i darują zdrowiem.

Tegoż miesiąca 1663 roku 28 dnia — JMPP. związkowi żołnierze na trzy części ordynowawszy wojsko swoje, którego powiadano w kompucie 80,000, z pułkami jedne ku Krakowu, drugie pułki środkiem ku Leżajsku i aż ku Jarosławia, trzecie pułki ku Lublinowi na Urzędów w 6 milach od Lublina, mając między sobą rajtarii 10,000 a dragonii 8,000, piechoty 10,000, armaty sztuk 50, prochu beczek 70, ołowiu podostatku i innych aparatów do wojny należących, mając przy sobie JMć Panów Senatorów JX. Arcybiskupa Gnieźnińskiego, JX. Biskupa Kijowskiego, JP Marszałka Koronnego; ztamtąd idą prosto ku Lwowu, chcąc się upo-

minąć zasług u Króla JMci, i o skarbach pieniądzech pogłównych które na żołnierza wybierano i dawano, gdzie się podziały i na co obrócono. Przyciągnawszy pod Jaworów, stali podług zwyczaju i trybu wojskowego obozem, od których mianowane osoby odjeżdżają nie narażając się Królowi, jednak Dyrektor, Sprawca i Konsyliarzystowie zostają, których 12 mieli między sobą.

Tegoż miesiąca 29 dnia — Król JMé Uniwersały po grodach rozsyła, aby szlachta i poddani onych powiatów różnych Województw Ruskiego, Wołyńskiego, Belzkiego byli w ostrożności, gdyż Orda ma iść na usługi onemu (t.j. królowi), aby się do miast, przysposobiwszy żywności, z bydłami sprowadzali. Które Uniwersały z podpisem własnej ręki Królewskiej były z pieczęcią wielką Konsyliaryjską wydane, którem oczyma swemi widział.

Miesiąca Junii 7 dnia — wojsko związkowe wzięwszy wiadomość o Ordzie, iż Król JMé naprzeciw onym zaciągnął Ordy 20,000, wyprawują ku Kamińcowi na podjazd dla języka kilkaset człowieka Tatarskiego, którego dostawszy i uchwyciwszy pod Husiatynem, przyprowadzili do obozu swego pod Jaworów, z którego sprawiwszy się dobrze i wiadomość doskonałą wzięwszy, że Han Sultana jednego na imie Safugę i kilku Murzów

wyprawił na żądanie i pisanie Króla JMci, chcąc znosić wojsko związkowe; który Wołoską ziemią prosto do Polski szedł. O czém dowiedziawszy się, że takie postęпки królewskie i nieprzyjaciel przed oczyma, dawszy wszystkiemu pokój, sprawiwszy wojsko Dyrektor abo Marszałek związkowy, wszystką potęgą puszcza się ode Lwowa na Podole ku Kamieńcowi w dzień poniedziałkowy, zabiegając nieprzyjacielowi, aby i ostatka krajów Podolskich, Lwowskich, Wołyńskich i innych nie znieśli i nie spustoszyli, a do Ordy plony nie gnali. A Król JMć z owém wojskiem zostaje pod Kamionką w okopach, którego miał wojska do 30 tysięcy, jako mówiono.

Tegoż miesiąca 6 dnia — widząc to Król JMć, iż ustraszyć nie może i pohamować wojska Związkowego, posyła do onych, aby więcej różnicy nie było: żeby przestali na pół czwarta miliona pieniędzy: półtora na retentach zostaje fantami, różną materiją aby brali za cały milion, dwóch zaś aby poczekało wojsko, nie sprzeciwiając się więcej. Na tém przestają i kontentują się, do zgody przystąpili nie idąc ku Podolu i Tatarom, ale komenderowano 24 chorągwi ku Sułtanowi, aby onych prowadzono ku Teterze do wojska Zapo-

rozkiego ku Dnieprowi, dawszy onym Tatarom za taką ochotę 80,000.

Tegoż miesiąca Junii — P. Ossolińskiego z naprawy żony jego jadącego z Lublina ku domowi, zabito; która czeladź swą umohoryczyła, albo datkiem ujednala w ten sposób, iż miał infamię na sobie. Rozumieli że pójdzie a minie się darmo to onym. Gdy ujechali milę od Lublina ku domowi albo i dalej, z którym i sama żona jechała w karecie, czeladnik jeden nazwiskiem Babczyński, dobywszy szablę siekł go aż go zamordował, drudzy na stronę odjechali nie chcąc na to patrzeć. Hajducy Babczyńskiego pojмали, z którym złoczyńcą do Lublina ku sądu, gdzie nań taki dekret stanął: aby kliszczami targany był wożąc po rynku, napotém ręce poucinać, a napotém aby ćwiertowany był; któremu tak się stało, jako za Pana a nie za Infamisa. Taki też i na samój (Ossolińskiój) stanął był dekret, ale iż dla zacnego familii domu onój, zostaje przy żywocie, która mniszką poślubiła być, utraciwszy posąg i wszelakie wniesienie i oprawę dożywocia od nieboszczyka.

Miesiąca Julii 15 dnia — P. Świdzki urzędu swego Marszałkowstwa ustępuje; Króla JMci przeprasza we Lwowie. Pieniądze dają na koń po 8 zł. kozackim chorągwiom, a rajtaryi po złot. 5, także i

Tatarskim chorągwiom, które wzięli te pieniądze, będąc pod Białym Kamieniem albo stojąc na Gliniańskim polu obozem;— do których Król JMć ze wszystkiem dworem przyjechał i sama Królowa. Przed którym wojsko się prezentowawszy, chorągwie pozwijawszy, Królowi JMci poddawali 126,— każdy w swoją drogę gdzie kto mógł rozjechali się. Drugie chorągwie na Cesarską, a mianowicie rajtarskie i niemieckie udali się na Szląsk, niektóre i polskie poszli, widząc niewdzięczność Królewską i Senatorską, które do tego Króla JMci przywodzili i usadzili. Co widząc Król JMć żalował tego napotém, ale nie w czas. — Tego czasu uważyli to sobie Król JMć z Senatem, aby więcej w wojsku nie było chorągwi Tatarskich nad cztery, ażeby na jeden koń żołd dawano, a czeladź Polacy albo i Ruś onym nie służyła, jeno Tatarzyn Tatarzynowi. Wołoskich dwie chorągwi, które aby przy Hetmanie byli, co dobrze to upatrzyli i uważyli, bo nigdy się z nieprzyjacielem szczerze nie bili, jedno o łupie abo zdobyczy myśleli. Przez co się i spanoszyli a zbogacieli; nie będą żony ich teraz ogórków ani rzodkwi przedawać, ani sami w giermakach żółtych chodzić. Tegoż czasu i miesiąca zdrajcę tego Popa Buntownika (Chodorkowskiego) osądzono na śmierć taką: aby pierwój koronę albo plesz rozpaloną ce-

głą albo kamieniem starto, i tak uczyniono, napotém dano katu w ręce, którego kat gdy ciągnął, Hetman Tetera nie puszczał żadnego ku onemu zdrajcy, rozkazał katu szynę do boku przyłożyć rozpaloną, napotém i katu każe ustąpić; a jedno sam Hetman wzięwszy papieru i kałamarza pyta zdrajcę: kto go na to namawiał, czyli sam tego się domyślał, a któregooby z pułkowników albo setników powołał; którego zdrajcę po kilka razy ciągnął kat, a za każdym razem odstępował o podał od niego, jedno Tetera sam pytał; któremu napotém kazano ręce i nogi poodcinać, który tułów leżał na placu kilka godzin, a potém go spalono.

Tegoż roku na Wołyniu nieurodzaj wielki, począwszy od Wisły aż do linii Ukrainińskiej i Województwa Kijowskiego ku Słuczy rzece, za którą obfitość żyta i każdej rzeczy zrodziło; żyta maca po złot. 5 natenczas była, napotém po Bożem Narodzeniu gdy Król JMć na Ukrainę z wojskiem przyszedł, stanęła drogość i taż maca żyta po złot. 34.

Tegoż roku, miesiąca Octobra dnia 11 — synowica moja Panna Maryanna Jerliczówna szła za mąż za P. Jana Lisieckiego.

Miesiąca Octobra 12 d.— Moskwa z Kijowa nocą wypadłszy, załogę kozacką wysiekli; którzy byli w zameczku Buchojewskim dla przechodu ku

Białej-Cerkwi zostawione człowieka 200: których przededniem napadli i na głowę znieśli, jeno jeden z nich między trupem został żywym; których Moskwy było przeszło 5,000 tak jazdy jako i piechoty. Tegoż miesiąca Moskwa która była w Perejasławiu do kilkunastu tysięcy, z których 600 rajtaryi i konnego przybranego ludu, naładowawszy albo nabrawszy na kilkanaście set wozów żywności różnej, do Kijowa przyprowadzili; jakoż w Kijowskiém Moskwie bardzo o żywność już było trudno, żołędzi osmaczkę po zlot. 2 kupowali na chleb.

Tegoż roku 1663 miesiąca Augusta 4 d. — Król JMć od Gliniańskiego wojska wyprawia na Ukrainę zleciwszy i dawszy komendę Chorążemu Koronnemu P. Sobieskiemu, a drugiemu Oboźnemu Koronnemu P. Jabłonowskiemu; którego mogło być wojska w liczbie konnych jazdy 12,000, a piechoty z 10,000; które to chorągwie jedne poszli od Glinian szlakiem na Tarnopol prosto ku Konstantynowu Staremu, a drugie Pokuciem po za Dniestrem, gdzie się mają pod Międzyborzem ściągać. Król JMć sam nieomieszkanie za onemi się do Kamieńca Podolskiego puszcza i jedzie od Lwowa i od Kamieńca ku Barowi, a od Baru i Międzyborza do wojska na Ukrainę ku Kijo-

wu. Skupiwszy i zniósłszy się z wojskiem Zaporozkiem tamże, do Białej-Cerkwi w której przemieszkał kilka niedziel; ztamtąd do innych miasteczek nad Dnieprem będących, gdzie się przewoził albo przeprowował przez Dniepr w Rzyszczowie. Z tamtąd szedł przewiózłszy się do majątności P. Chorążego Koronnego Sobieskiego do Baryszpola; tam wytchnąwszy, puścił się ku Ostrzu, w którym i święta Bożego Narodzenia odprawował a Pan Hetman Koronny w Kozelcu, we trzech milach od siebie stojąc.

Miesiąca Octobra 16 dnia— z pułku Pana Machowskiego, który, na załodze był miasteczka biskupstwa Kijowskiego w Czarnogrodzie i tam stał 7 mil od Kijowa, wyprawił z pułku swego koni z półtorasta dla języka; które dwoma albo trzema gościńcami podpadli pod Monaster Ś. Mikoły Pustyńskiego, który leży albo stoi między Kijowem a Monasterem Pieczarskim; w którym Monasterze i Wojewoda z Kijowa Moskiewski był z kilkaset człowieka strzelców dla nabożeństwa wsienocznego, któren był dla odpustu. Tamże pod tym Monasterem uchwycili Popa i chłopów dwóch, których wypytawszy co się dzieje między Moskwą, puszczają nazad cało i żywo tych pojmańców albo raczej więźniów; uczyniwszy trwogę udają się na-

zał w drogę ku wojsku albo stanowisku swemu ku Czarnogrodu.

Tegoż miesiąca Octobra 25 d. — na samo Boże Narodzenie wzięwszy wiadomość JMPan Machowski pułkownik, iż Moskwa chce nocą na nich uderzyć, skoro wysłuchawszy służby Bożej u Popa, bo księdza z sobą nie mieli, zjadłszy obiad ruszyli się ku Kijowu, gdzie się spotkali z Moskwą. Na konnych wsiadłszy, jechali aż pod wały Kijowskie, gdzie do 2,000 i kilkadziesiąt znacznych Bojarów wzięli, i Carskiego pokrewnego jednego zachwycili, — a odprawiwszy ten podjazd, wróciwszy się nazad ku Czarnogrodce, wytchnąwszy niedziel ze dwie, udaje się z pułkiem swym aż do Horodyszcz za Korsuń, dla buntów o których znowu swawola chłopska zamyślają.

Roku Pańskiego 1664 miesiąca Januarii 15 dnia — Król JMć z Ostrza odprawiwszy święta Bożego Narodzenia, puścił się z wojskiem ku Niżynu, któremu nie dobywając dał pokój, aby wojska co nie utracił; z tamąd ku Baturynu idzie, od Baturyna ku Głuchowu pod Putywl, a stanąwszy tam wyprawuje kilkadziesiąt tysięcy wojska tak żołnierzów, kozaków i Ordy, w ziemie ku stolicy Moskiewskiej; przeciwko którym Car wojska swego

także wysła albo wyprawuje tysięcy kilkadziesiąt, dawszy władzę i starzeństwo synowi Szeremetowemu; których po łasce Bożej zbito i zrażono do 20,000; a jako powiadano, tego Szeremeta i kniazia Romanadonowskiego wzięli do więzienia i Królowi JMci oddano. Którzy jeszcze nie spodziewali się tak blisko i prędko wojska polskiego, ale tuszyli sobie to, że mieli u Dniepru Króla spotykać. — Tego miesiąca, Chmielniczeńko nie dbając na wokacyę swoją zakonną, który bez dania przyczyny ale z dobrej woli swojej zdawszy Hetmaństwo Zaporozkie wstąpił był do Monasteru, w którym za ledwie z rok bywszy, szatan na swawolę mu był serce zapalił na krew ludzką, znosił się z różnemi osobami sobie życzliwemi. O której zdradzie Igumen Monasteru dowiedziawszy się w Smilėj, w którym on mieszkał, a dostawszy listu który pisał do Hohola, do rozbójnika czyli pułkownika Braclawskiego, daje znać o tym, i posyła list do Sotnika jako Hetmana który natenczas przy boku JKMci był w Ostrzu. Zaczym Król JMć tego Hetmana wyprawia, aby każdego takiego łapano i tracono, a Chmielniczeńka aby pojmano; którego natenczas jadącego do swego Monasteru z Czehryna, który był u siostry w Horodyszczu, pojmano; którego z innemi

zdrajcami do Lwowa na zatrzymanie zesłano było. W tymże miesiącu, Moskwa która była w Perejasławiu od Cara zesłana tysięcy pod dziesiątek, wysłała albo wyprawila dla języka i zdobyczy z 3000 ku Woronkowi, majątności Pana Chorążego Koronnego Sobieskiego; którym się odstrzelali i niedali mieszczanie. Napotém w kilka niedziel, jako znowu mało co zostawając w mieście Perejasławiu, ze wszystką potęgą zebrawszy się, uderzyli na Baryszpole, w którym tenże P. Chorąży uprosiwszy JKr.Mci piechoty człowieka półtorasta hajduków, na których napadłszy wyścinali, zktórych jedno 15człowieka żywo zostało. Napotém po mieszczanach, a wyrabowawszy spalili; ztamtąd ku Woronkowi, które także wybrawszy i wyzabijawszy spalili-którzy z tryumfem nazad się wracają ku Perejasławiu. Nim się wrócili nazad mieszczanie, pozostałych Moskwę powybijali, także żony i dzieci onych które mieli, a gdy się wracali i jechali po dwa, po trzy i po więcéj, wpuszczając do miasta łapali i zabijali. Napotém gdy już wszystka kupa z chorągwiami przystępowała, poczęli strzelać z armaty i z różnej strzelby, do miasta nie dopuścili; których inaczéj nie mogli zbyć i z miasta wygnąć, które włócząc się, udali się do Kijowa ku więkшому zebraniu onych.

Miesiąca Februarii 24 dnia — Wychowski ruszywszy się z Baru do Balabanówki, zamy- \*  
słowi swemu zdradzieckiemu dosyć czyniąc, Sulimenka i Warenicę starszych rozbójników kozaków do rozbojów pobudza; którzy potajemnie knowawszy zdradę, zebrawszy kilka tysięcy chłopstwa, z kijami idą do Lisianki, armatę wzięli która tam stała, i miasteczko i wieś około onego będące zrabowali; którym Wychowski przodkując, idzie ku Białej-Cerkwi, a od Białej-Cerkwi do Chwastowa, w którym bawił się z półtóry niedzieli. O którego byciu Wychowskiego w Białej-Cerkwi P. Hetman kozacki Tetera dowiedziawszy się, w małej drużynie z żoną i z kim mógł do Białej-Cerkwi ujeżdża, za którym Sulimeńko i Warenica zbierając i przysposobiacz drużyny, za nim; któremu kozacy wszystkie stada i bydła w Czehrynie i wszędzie plądrują, prosto idą ku Białej-Cerkwi, a gdy się zbliżyli, P. Hetman Tetera mając przy sobie Ordy Tatarów 3,000 i ufając w pulku kozaków Biało-Cerkiewskich, a mając przy sobie żołnierzy pułk JP. Machowskiego, który tu zostawał dla swywoli chłopskiej i buntów onych, przysposobiwszy więcęj ochotnika szlachty, wypadłszy z miasta i zaskoczywszy w polu, rozproszył onych, siekąc i zabijając na trzy mile jadąc na onych aż do Rokitny, gdzie

się byli uchwycili ostatki Sulimenka i Warenica. A tak Pan Bóg sprawił, że się pokwapili zdrajce nie czekając na Sirka, który tamże się miał wiązać w kilkunastu tysiącach dobrego strzelca, i już był do Umania przyciągnął i tam odpoczywał, wyszedłszy z Targowicy, która w polach dzikich nad Bohem rzeką od onego jest miasta osadzona i mocno ufundowana wałami, ludźmi i strzelbą opatrzona dobrze.

Miesiąca Marca 9 dnia — trwoga wielka powstała około Pawołoczy i Korostyszowa i innych miast i miasteczek. Szlachta i inni ludzie słuźale, żydzi, kupcy co byli pozajeżdżali na Ukrainę ku domom i majątnościom swym z żonami i dziećmi poczęli znowu uciekać na Wołyn, których ubezpieczał Wychowski i rozpisywał Uniwersały jako Wojewoda zaciągając, chcąc mieć sejmik w Żytomierzu na zwykłym i dawnym miejscu. Jednak szlachta tym jego Uniwersałom nie dowierzała, bo podstępni i zdrazieccy być mieli, a tak gdy znieśli tych swawolnych ludzi zebranie P. Hetman Tetera i P. Machowski z pułkiem swym w dzień wtorkowy tegoż miesiąca 11 dnia, P. Wychowski składając jakoby to z siebie, jedzie z swoją drużyną ku P. Hetmanowi do Białój-Cerkwi i do Rokit-

ny, którzy chodząc wyjadali i pustoszyli dobra szlacheckie. Gdzie się na onego zdrada pokazała i przez onego te bunty powstały i listów zasiągnęli po różnych ludziach co pisał, a niemniej i do Cesarza Tureckiego posyłał, oddając Ukrainę i wszystkie Ruskie powiaty i Województwa pod moc onego: aby dzielnym panem był Ruskich Województw, jako Multańska i Wołoska ziemia zostawała, obiecując dań dawać doroczną, jako i te Gospodarowie dają, aby od Króla i Moskwy bronili; który wszystkich pułkowników i sotników do tego pobuntował i przywiódł był, gdyby nie łaska Boża zdradę onego objawiła. — P Hetman Tetera gdy już się przespał w Rokitnej, zniósłszy się z P. Machowskim, posłał żołnierzy kilkadziesiąt człowieka, którzy go na łóżku zastawszy, wzięli jego kupę rozegnali. Kazali się onemu dysponować na śmierć, ukazawszy jego zdradę rozstrzelali, który tak żywota swego zdradzieckiego dokończył i przepadł. Tegoż miesiąca, gdy Król JMć był z wojskiem za Dnieprem pod Głuchowem, powziął wiadomość o zdradzie kozaków kilkanastu tysięcy tych, którzy byli przy Królu JMci, nad którymi Hetmana Zaporozkiego Tetery Namiestnikiem był Bohun; który gdy ze swoim towarzystwem: pułkownikami, setnikami i wszystkiem swym kozactwem co tam byli, da-

wali znać do miasta Głuchowa, aby w ostrożności byli tego dnia albo nocy, do których na pomoc po kilkuset kozaków bywało posyła, aby się strzeegli. Gdzie prochy podsadzą, u którego miejsca pod waly, gdzie po dwa razy odbierali wiadomość od Bohuna i kozaków, który bywało posyła oznajmując gdzie bardzo wojsko porażono Króla JMci, przez to gdzie się mało oficerów i piechoty niemieckiej i podolskiej zostało; jakoż zgadzali się, że po wszystkie czasy wojny, tak zacnego żołnierza nie zginęło jak pod Głuchowem. Od którego skoro by Król JMć poszedł dalej w ziemię Moskiewską przeciwko wojsku Cara Moskiewskiego, które szło, nad którymi syn Szeremetów i książę Romanodowski starszemi byli, i już w kilku milach od Głuchowa pod Nowogrodkiem i Pinskiem przyciągnęli, mieli upewnienie od Bohuna i wszystkich kozaków: skoro by Król JMć dał bitwę i pole z onemi, tedy mieli odstąpiwszy i zdradziwszy Króla z tyłu bić wszystko wojsko. Zaczym wzięwszy pewną a doskonałą wiadomość, onego zdrajcę innych o których mieli wiadomość kazano pojmać a rozstrzelać. O czém Moskwa: syn Szeremetów z innymi powziąwszy o zabiciu Bohunowem, nie śmieli dalej przeciwko Królowi iść, od którego Król JMć natraciwszy wojska niemało, pod którym mało co koni

zostało, gdyż wszystkie wyzdychali prawie; piesze wojsko zostało. Niedobycy onego i nic nie uczyniwszy onemu, do wojska Litewskiego i kraju Litewskiego ze wszystkim dworem ku Mohylowu, kilkanaście tysięcy mając ludzi wojska przy sobie, a JMksiądz Kanclerz z JP. Wojewodą Ruskim nazad na Ukrainę z ostatkiem wojska udali się pieszo, boso, głodno, potraciwszy skarby które mieli z sobą za Dnieprem i szmat harmaty na Dnieprze potopili. Żołnierstwo tak się ulękło i sam ksiądz Kanclerz, że zaledwo w kilkunastu koników swoich ztamtąd nazad nawrócił się; któremu w Nowych Młyniach za Dnieprem w majątności JMci P. Piasoczyńskiego skarbane wozy z pieniędzmi, ze srebrem stołowém, kilka cugów poszóstnych koni poszarпали chłopci, przy którym skarbie przepadło ipozabijano do dwustu człowieka. — Tegoż miesiąca wojsko kwarciane przeprawiwszy się przez Dniepr, kwatery onym porozdawano około Korostyszowa, Pawołoczy, i wszędzie po miastach, wsiach, różnej szlachty majątnościach. Mało co napotém Wojewoda Ruski wytchnąwszy w Pawołoczy, zostawiwszy armatę i dragonię a w Pawołoczy niemiecką piechotę, także huzaryę, idzie do Czerkasów, do Korsunia i do Czehryna ku Teterze jako do Hetmana, znosząc kupy swawol-

ne; miasta i miasteczka, które się pobuntowali byli, tedy mieczem i ogniem znoszono takich zdrajców.

Miesiąca Marca 16 dnia — JP. Pan Sapięha Pisarz wojska kwarcianego, powróciwszy z za Dniepru od boku Króla JMci, przyjechawszy ku domowi swemu do żony do Żurawna, mało co się ucieszywszy, z tym się światem żegna i umiera, który wszystek wiek żywota swego strawił w więzieniu Tatarskiém. — Tegoż roku 1664 po śmierci P. Wychowskiego, Król JMć daje Województwo Kijowskie JP. Czarneckiemu, bywшему Wojewodzie Ruskiemu, który nie będąc w domu ani u żony, zostaje na Ukrainie przy wojsku i onym sprawuje po odjechaniu Pana Hetmana Koronnego Potockiego ku domowi, który mu zlecił wojsko i rząd nad wojskiem dla wielkiej swęj starości. Zawsze się znosił z wojskiem kozackiém i Panem Teterą, którzy o żadnej zdradzie nie myśleli, ale swawolę chłopską, buntowników, o których gdzieby się jeno dowiedział, z wojskiem następował, onych znosili i po miasteczkach dobywali. Sirka też buntownika po kilka razy rozgromiał z kupą onego swawolną, któremu i brata zabito, i głowę uciawszy na onychże chorągwiach utknawszy, Wojewodzie oddano z innemi więźniami

Sirkowemi; sam Sirko uszedł na Zaporozże z ostatkiem swywoli.

Miesiąca Juni 1664 roku — dowiedziawszy się JP. Wojewoda Kijowski, że się chłopci buntują po różnych miejscach około Dniepru, powraca od Korsunia i Czehryna ku Stawiszczan, w którym mieście Deneków kilkanaście tysięcy skupiło się, z którymi mieszcianie Stawiscy braterstwo przyjąwszy pisali i posyłałi do Brzuchowieckiego, który się przedał do Cara Moskiewskiego, aby do nich z wojskiem Moskiewskiem na pomoc przyszedł, a od żołnierzy bronił. Którego niedaleko od Lisianki i Rokitnej przejąwszy w polach, gromili i znieśli Deneków i Moskwę, którzy z ostatkiem nazad się obrócili ku Dniepru do Kaniowa ku przeprawie, dawszy Brzuchowieckiemu pokój. P. Wojewoda za nim podstępnie pod Stawiszcza z armatą i ze wszystkiem wojskiem, przy którym i Sultanów dwóch, mających Ordy przy sobie 30,000.

Miesiąca Octobra 27 dnia — Od Króla JMci złożony jest sejm na zwyczajném miejscu w Warszawie, który sejm po niedzielach dwóch albo trzech, za niezgodą i turbacją wielką rozerwał się i nie stał skończonym; na którym zjeździe nie czekając nim insi Panowie albo Senatorowie zjadą się, Król JMć prywatnie z kilku Senatorami, gdzie i

Kanclerz X. Prażmowski, P. Hetman Potocki, JPana Lubomirskiego Hetmana Polnego, Marszałka Koronnego, od czci odsądziłi, albo raczej infamowali; wszystkie Starostwa i Buławy, Hetmaństwa, porozdawali różnym osobom: Marszałkowstwo Panu Gnińskiemu, Buławę P. Czarneckiemu. Który (Lubomirski) wiedząc o tém, a widząc o takiej nielascie Królewskiej i niemilości senatorskiej, osadziwszy Kraków i inne miasta Spiskie ludźmi, sam udaje się ku Szląskowi ku Cesarzowi Chrześcijańskiemu, pisząc do Ojca Świętego ku Rzymowi i do innego duchowienstwa, uskarżając się tak na Króla JMci jako i na Kanclerza i innych Instygatorów swoich; który sejm przez to rozerwał się, mając do Króla JMci słuszną urazę. A a tak PP. Senatorowie jako i Posłowie z różnych Województw, nie chcąc dalej czekać rozjechali się ku domom swym. Na tymże sejmie sądzeni byli: P. Kotowski, który w wojsku Litewskim substitem związkowym był, któremu po dekrete kazano aby w ręce spisany związek onemu dawszy zapalony trzymał, a po spaleniu aby był ścięty, a po ścięciu aby ćwiertowany z innemi był. Przy którym P. Niewiarowskiego, P. Wykowskiego takąż śmiercią karano, po ścięciu ćwiertowano; P. Narkiewicza i P. Jastrzębskiego, tych jeno co poścmano, a to za Pana Gąsiewskiego

Hetmana Polnego Litewskiego, którego za pokazaną zdradę podczas związku rostrzelać; za co i innego Towarzystwa którego znać i widzieć mogą do 500 poodsądzowano.

Tegoż miesiąca 2 Octobra — Kometa raz na północ, drugi na południe okazywała się z ogonem niemalym, jasnym, promienistym.

Miesiąca Octobra 25 dnia — dobywając Psiarówki na Ukrainie, w której Denekowie skupiwszy i zebrawszy się w 5,000 w miasteczku zaparli się byli, syna mego Bazylego w pół przestrelono z samopału, który za ledwo po łasce Bożej żywym został, pół roku gojąc się albo lecząc.

Roku Pańskiego miesiąca Februarii 16 dnia — P. Stefan Czarnecki Wojewoda Kijowski, Administrator wojska Koronnego które na Ukrainie zostawało i do tego czasu zostaje, któremu i buławę Hetmaństwa Polnego JKMć kilką niedziel przed wilią śmierci onego obdarzył był, odsądziwszy czi JP. Lubomirskiego onemu był dał, mało nie dwa roki bawił się poszedłszy z Królem JMcią za Dniepr ku Ostrzu i Gluchowu, a niedobywszy Gluchowa, i potraciwszy niemało żołnierstwa, skarbów, nazad się wracają z niczem. Od którego Gluchowa Król JMć idzie ku Mohyłowu, który przy

bytności Królewskiej na głowę od mała aż do wie-  
la wygorzał; tamże i dostatki Królewskie, paniąt i  
innych przytomnych boku pańskiego będących, prze-  
padli. Ztamtąd JKr.Mć ku Wilnu, Pan Hetman  
Wielki zaś ku domowi swemu, zleciwszy regiment  
Polnemu Hetmanowi P. Czarneckiemu, który tłukąc  
się z chłopami Denekami po różnych miejscach i  
miastach, znosząc onych i dobywając rebelizantów  
wszędzie, zimuje w Białej-Cerkwi z cudzoziemskie-  
mi chorągwiami, zachorował. O którym powiada-  
no jakoby dana była trucizna, o którym daniu sam  
Bóg jeno może wiedzieć, jeżeli od swoich, czyli z  
nieprzyjaciół, który do tego przyjść mógł z koza-  
ków. Którego z Ukrainy chorego prowadzono,  
wieziono na saniach, gdzie z Brodów ku Lwowu  
puścił się był, chcąc doktorów i leków zażyć dla  
ratunku zdrowia, a będąc już w mili od Brodów,  
przyjechawszy ku wsi Sokula, jeszcze gorzej po-  
czął chorować, jednakże i ztamtąd każe się prowa-  
dzić; gdzie wyjechawszy za wieś każe się nazad  
zawracać do Sokula i tam w oniej wsi bieg żywota  
swego dokonał. Który odjeżdżając z Ukrainy na  
swojem miejscu zleca komendę Panu Zamojskie-  
mu Podstolemu Lwowskiemu. O którego (Czarne-  
ckiego) życiu i sprawach a postępkach onego już  
szerzej pisałem; więcj nie potrzeba, bo pelno

wszędzie spraw i zabaw jego, nietylko tu w Polsce jako w domu, ale i po niemieckich krajach, w Alzacyi, w Szwedzkim państwie. Którego duszy daj Panie Boże duszne zbawienie — a innym panom Regimentarzom tak się sprawować i na taką sławę zarabiać, który ani o domie, ani o żonie, ani o dzieciach, ani o zbiorach niedbając, żywot swój tak prowadził i skończył: zawsze dzień i noc na koniu, nie dbając ani o namioty, ani o karety, ani o wyśmienite potrawy i trunki; ale pogoda, czy niepogoda zawsze jednako, pokarm onego, jeżeli jest, wędzonka, a napój woda, pościel wojskok, a wezgiowie siodło. Takie spanie onego było. Nie czekając dnia, ale i o północy, albo z wieczora nieprzyjaciela łowił i znosił — którego spraw i dzielności wypisać żaden nie może.

Miesiąca Januarii — synowiec mój Jan Jerlicz pannę Nowosielecką za małżonkę pojął.

Miesiąca Februarii 18 dnia — sejmiki złożono podług zwyczaju dawnego, ponieważ przeszły sejm się rozerwał za słusznemi przyczynami; gdzie PP. obywatele Województwa Wołyńskiego do Łucka na miejsce zwyczajne zebrawszy się, a za niezgodą posłów nie obierając i niewyprawując na sejm dwuniedzielny, z niczem ku domom się swym rozjechali.

Miesiąca Marca 12 d. — sejm dwuniedzielny złożony był, który i ten przez niezgodę różnych województw i powiatów nie stanął i posły na ony nie wyprawiono; jak powiadano iż dziewiętnaście województw przeciwne téj konwokacyi byli; na którym do kilkunastu różnych osób JKMć z Senatorami przy sobie mającemi, na tenczas rozkazał od czci odsądzić, i infamiować P. Lubomirskiego za to, iż nie chodził z Królem za Dniepr i nie pozwalał onemu.

Miesiąca Aprilis 3 dnia — w wielki piątek srogą boleścią zachorował, a we wtorek świąteczny tegoż miesiąca dnia 7 pożegnał się z tym światem, JP. Jan Zamojski Wojewoda Sandomierski, wnuk Hetmana i Kanclerza bywszego a syn Tomasz; na którym dom ten ustaje i familia potomków Hetmana sławnego, oprócz innych JMćPP. Zamojskich z których to jeden był ożenił się z panną Darken z Francuską, panną Fraucymerką Królowej JMci, która była bez wiadomości męża swego odjechała z Polski do Francyi do pokrewnych swoich. Lat ze trzy bawiąc się, z potomkiem nazad ku Polsce która gdy przyjechała, onój żadną miarą nie chciał przyjąć i z oną mieszkać, ani potomka za potomka mieć; o którym powiadano, iż mu trucizna była dana, — która u dworu Królowej jako u matki chrzczonej

bawiła się aż do śmierci męża swego, Pana Zamojskiego.

Tegoż roku 1665 miesiąca Maja 10 dnia — Kometa jako znowu ze wschodu słońca okazywać się począł, co daj Panie Boże na dobre, — jasna, promienista i długa, promienie od siebie daleko puszczając. Tego miesiąca, po śmierci pierwszego małżonka JPana Zamojskiego, Królowa JMć oddaje bywszą Panię Zamojską za JP. Sobieskiego chorążego koronnego za męża w kilka niedziel, która będąc jeszcze w stanie panińskim, znali się z sobą i kochali. — Tego miesiąca na tymże weselu po odsądzeniu uczciwego Pana Lubomirskiego na prywatnym sejmie, na którym żadnych Posłów oprócz kilku Senatorów, w głowach Kanclerz Książdz Prażmowski, Instygator, innych dwóch albo trzech odsądziwszy, majątność rozdają, instygując wszelako na onego. Buławę Hetmaństwa polnego daje P. Sobieskiemu jako zięciowi, czemu była bardzo Rzeczpospolita przeciwna i nie życzyli sobie aby sprawcą był wojskowym.

Tego roku powstała nowina między żydami po wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, ile gdzie byli żydzi w Królestwie Polskiem i WX. Litewskiem za panowania Króla Jana Kazimierza: o Messyaszu nowym Proroku, który się miał zjawić

i urodzić w krajach Egipskich, który wychowany był od ojca i matki żydów, a doszedłszy lat 30 wielkie cuda czynić począł. Któremu Basza gdy przyszedł do Jeruzalem, który natenczas od Cesarza Tureckiego był zeslaném, obaczywszy jego misterne czarnoksięstwo, poddał i ustąpił swego urzędu. Ukazując różne przymioty i moc, co jedno samemu Panu Bogu należy, martwych wskrzeszał, chore i ślepe uzdrawiał, mury obwalał około miast, gdzieby niepuszczali a sprzeciwiali się onemu, wojska o jedną godzinę kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy miał, a przeciwnych sobie, gdzieby Basza Pan Turecki jakich miał, omamiwszy zarazem pomorzył, napotém do żywota przywracał; po wodach chodził, z bestyami, rybami i ptakami rozmawiał, którzy onemu posłuszni zdawali się w oczach ludzkich być; któremu różne krainy Tureckie i miasta pod posłuszeństwo poddawali się, który idzie aż do Konstantynopola ku Cesarzowi, chcąc go z państwa złożyć; już blisko około tego chodziło, który w wielkiej trwodze był, znosił się z swemi duchownemi Mołnami Tureckimi, które żadnej rady nie mogąc dać, zaciąga i wzywa Patryarchę do siebie Cesarz, radząc się co z tym ma czynić. Na tém stanęło od Patryarchy, aby wszystkie Chrześcijaństwo przez trzy dni postem i na modlitwach trwali, Pana

Boga prosząc aby Patryarsze objawił. Gdzie przeciw dniu przygotowawszy się Patryarcha do odprawowania służby Bożej podług zwyczaju, onego Messyasza proszono, aby na miejsce zwyczajne dla odprawiania i słuchania ceremonii szedł; który wstąpić do cerkwi na próg nie mógł, czego po trzykroć ważył się, ale żadną miarą nie mógł—którego odpychało nazad niewiedzieć co, a najbardziej Kielich Pański z Sakramentem. Którego gdy moc onego osłabiała i w niwecz się obróciła, rozkazano obwiesić; o którym i teraz żydzi twierdzą, że jeszcze się objawi i na miejscach słusznych, spokojnych, jest niewidomie i nieznanomie zakryty. I tak bardzo trapił i dręczył ciało swoje postami, na gołej ziemi leganiem mordowali siebie, jako nie może więcej utrapienia czynić jako żydowski naród. Żydzi, żydówki, tak stare jako i młode, trapił się, ciało swe wyrąbawszy płonkie na stawie albo rzece porynali (umarali) z głową i po te wszystkie czasy jałmużnę wielką czyniąc i dając tak swoim jako i chrześcijanom. Domy, bydło, fanty różne sprzedawali, chcąc niektórzy z państwa Polskiego do Jeruzalem pójść, tak się tego Messyasza chwycili byli: drugi dawał się zabijać ktoby o nim co miał mówić, i jak oni mówią bluźnić, wszystką ufność zbawienia swego w nim byli polo-

żyły. Tegoż miesiąca Maja także Dacko Deneka zebrawszy kupę pod 20,000 chłopstwa różnego za Dnieprem, a przeprawiwszy się na ową stronę, idzie ku Korosteszowu, Makarowu, Rożowu; w Brusilowie miasteczko osadził Denekami. Szlachta która na Ukrainie była i żydzi, z domów swych i majątności pouciekali jako znowu na Wołyń, z którymi różne żołnierzów chorągwie utarczki po różnych miejscach miewali, nie bez szkody swoich.

Miesiąca Junii—Panowie żołnierze nie chcąc dalej trwać na Ukrainie, poróżniwszy się między sobą, część przy Panu Wojewodzie Ruskim Jabłonowskim zostaje, a drudzy do związku skupiwszy się, opuściwszy Ukrainę i porzuciwszy onę, wydali na haniebną śmierć tych, którzy się byli poddali Królowi JMci. Kozacy sami idą na Wołyń, a z Wołynia do Polski; gdzie Pan Wojewoda za nimi mając małą kupę ludzi przy sobie.

Miesiąca Augusta 10 dnia — z poniedziałku na wtorek przed północą, ziemia się trzęsła, co daj Panie Boże na wszystko dobre. Miesiąca Julii przyszedłszy a skupiwszy się chorągwie pod Lachowcami mając koło Jeneralne, obrali między sobą Dyrektorem Pana Ostrzyckiego porucznika xiążęcia Konstantego Wiszniowieckiego; ztamtąd ruszyli się ku Polskim krainom, gdzie się znieśli z

JPanem Lubomirskim, onego nieodstępowali w upadku. Na którego Król JMć wszystkimi silami tak na zdrowie jako i na wszystką substancję i majątność onego następował, który o krzywdę Rzeczyplitej zastanawiał się. Dla czego dobrze to wiedząc wojskowi, do gardła przy nim oponowali się i gotowi ginąć przy nim. Co widząc Król JMć, zaciąga różnych ludzi przeciwko onemu Panu Lubomirskiego, po różnych miejscach, miastach, miasteczkach, gościńcach, drogach, każe przejmować a znosić jako jakich nieprzyjaciół cudzoziemców. Mając JKr.Mśc wojska Litewskiego przy boku swoim pod 10,000 — ciągnął za onemi i P. Lubomirskim aż ku Piotrkowu, od Piotrkowa ku Częstochowie, gdzie niedochodząc Częstochowy we trzech milach stanął z wojskiem.

Miesiąca Octobra 5 d. — w dzień piątkowy wyprawuje wojsko i chorągwie Litewskie, nad którymi był Hetmanem i sprawcą kniaź Połubeński(?) chcąc insperacie napaść tak na Pana Lubomirskiego jako i na związkowe. O czem wiadomość wzięwszy z podjazdów swoich, że wojsko na onych idzie od Króla JMci, zarazem się ruszyli, kto mógł wpród przyjąć do konia, od Kozich-głów stanowiska swego jako na gwałt skoczyli ku Częstochowie, zjechawszy się na polach klasztornych, jedne dru-

gich przeganiali. Chorągwie związkowe do sprawy przyszedli i przyciągnęli ku klasztorowi, dawszy sobie pole albo bitwę starli wojsko Litewskie i aż w rowy pod mury klasztorne wszystkich nagnali. Nad któremi miłość chrześcijańską i braterską okazawszy, na głowę nie znosząc, ale żywcem tak samego Pana Hetmana Połubeńskiego, PP. Paców dwóch pułkowników, rotmistrzów i innych Paniąt Litewskich, poruczników, towarzystwa, pacholików, różnej czeladzi piechoty do 3,000 wzięli, więźniów których zaprowadzili do stanowiska i taboru swego; których niedziel ze dwie między sobą trzymali, koniki niektórym z towarzystwa i sukienki ochędostwo odebrawszy, darowali życiem i puścili od siebie za przysięgą: że niemieli się mścić ani szabli dobywać. Od tego miejsca Król JMć nazad się wraca ku Warszawie, a Pan Marszałek Lubomirski na Śląską krainę, a związkowe chorągwie do Polski na zimę.

+ + +

Paskwil na Króla JMci w Obozie napisany i podzucony w namiocie przy mszy odprawowaniu.

Ojczy nasz Królu Polski Kazimierzu!

Który się przejeżdżasz w niedobrym pierzu;

Święć się imię twoje w Szwecyi,

A Królowej Ludwiki w Francyi.

Bądź wola twoja jako Wandalii była  
 Kiedy było chleba mało a ludzi siła.  
 Nie wódz nas na wojnę z Francuzami i ze Szwedami,  
 Bo mamy dość kłopotu z Ordą i kozakami.  
 Opuść nam nasze winy pogłównie i rogowe,  
 Bo ta na nas nastali jako rzeczy nowe.  
 Niewprowadzaj nam na państwo Francuza,  
 Bo owo zgoła nie ścierpiemy takowego guza.  
 I każdego niemieckiego narodu z pludrami,  
 Szatana to jest strój między nami. —  
 Przyjmij do łaski Pana Lubomirskiego  
 Niesłuchając rady ślepego Prażmowskiego.  
 Przywróć nam stare orły i talary  
 Jako przedtémw Polsce za innych bywały,  
 Tynfy z orłami szelągami Boratynego  
 Odeślij ich kędy do czarta przeklętego.  
 Przywróć nam srebro i złoto  
 Bo po śmierci w piekle będziesz miał kłopot o to.  
 O mój miły Panie,  
 Niechaj się tak stanie. — AMEN.

+ + +

Roku 1665, miesiąca Septembra — to jest  
 z 15 na 16 dnia, wstępując ze wtorku na środę,  
 siostrzenica moja pani Hanna Dzikowna, żona  
 Pana Samuela Humnickiego, bieg żywota swe-  
 go dokonała, która była w życiu i postępach  
 bogobojnego żywota. Rodziła się w roku 1635  
 miesiąca Februarii 7 dnia, a w roku 1653 mie-

siąca Februarii 23 dnia szła za mąż, która po poro-  
 dzeniu dziecięcia zarazem umiera. Żyła na świecie  
 lat 35; zostawia po sobie te potomki: najpierwszą  
 córkę na imię pannę Justynę, która rodziła się pod  
 r. 1655 miesiąca Septembra 1 d.; — napotém poro-  
 dziła w roku 1658 miesiąca Januarii 12 dnia, Teofilę  
 córkę; napotém r. 1659 porodziła Alexandra — pod  
 r. 1660 miesiąca Octobra 6 d. córkę Eufrozyne, —  
 r. 1662 miesiąca Marca 26 d. Stefana, a od porodze-  
 nia Marysinego umiera, nie będąc półgodziny po  
 nim żywą. — Pod rokiem 1633 siostrzenica moja  
 narodziła się pani Ważyńska, która za mąż szła  
 za pana Bartosza Ważyńskiego w r. 1648. — W r.  
 1664 owdowiała. Taż znowu idzie za drugiego, za  
 Pana Bistrama w r. 1665, które mieszkają od Toru-  
 nia mila w Warszanicach.

Tegoż miesiąca 27 d. — prowadzono przez  
 Dubno zdrajcę Opara, który był po Teterze Het-  
 manem wojska Zaporozkiego, z innemi zdrajcami puł-  
 kownikami, setnikami, z których jedne potajemną ra-  
 dę mieli i znosili się z Moskwicinem, drudzy do Tur-  
 ka myśleli. W tym Sułtan dowiedziawszy się, który  
 był z Ordą wyszedł na usługę Rzeczyplitéj i stali  
 koczowiskiem pod Czarnym-lasem, wzięwszy  
 wiadomość tak od kozaków rejestrowych które żadną  
 miarą nie chcąc ku temu przystąpić, oznajmili

o tém; jakoż i listy przejęto co pisali zdrajce do Sirka i Drozda znosząc się, aby dopomogli na Ordę zdradziecko, naznaczywszy czas uderzyć, a po zniesieniu i biciu mieli iść do Białej Cerkwi i innych zamków gdzieby jeno byli żołnierze i niemcy na załogach pozostali, znosić ich i wybijać. Którym Pan Bóg nie dopomógł, ale ich zdradę odkrył i objawił, i na innych ten miecz obrócił. Do których Sultan pisał, aby do onego przyjechał z innemi dla namowy, obrony i całości wojskowej. Który gdy przyjechał z innemi, pokazawszy ich zdradę rozkazał ich do więzienia pobrać, a do Króla odesłał. Którego tam w Warszawie stracono; po którym obrano Doroszeńka. — Tego roku w różnych czasach i miejscach, w jesieni abo-li w zimie, Ordy różne, Krymska z Nahajcami zawiedli się bardzo z sobą, a przysposobiwszy sobie, abo-li zaciągnąwszy Nahajców kolników na pomoc, wielkie szkody w Krymskiem Państwie poczynili, że aż Han Car kozaków kilkanaście tysięcy zaciągnął na pomoc sobie.

Roku Pańskiego 1666, miesiąca Februarii 4 dnia — złożone były sejmiki po wszystkiem państwie Polskiem, na które mianowicie w Ruskich Województwach w Haliczu, Ruskiego Województwa się odprawują w Chełmie, we Włodzimierzu Kijowskie, Braclawskie, Czernihowskie jako wygnańcom

tam pozwolono aby swoje odprawowały w Łucku na Wołyniu; które sejmiki się porozrywali wszędzie oprócz Braclawskiego i Czernihowskiego które obrali i posłali na sejm; jakoż i po górnych powiatach Województw dla fakcyj różnych osób porozrywali się. Tegoż dnia książę Czartoryskie Michał, przy zebraniu wielu obywatelów Wołyńskich w Łucku będących, na Województwo najechał i prezentował się.

Tegoż miesiąca 14 d. — siostrzeniec moj Pan Tomasz Hołub, w stan małżeński wstąpił z JMci Panną Maryanną Korytyńską.

Miesiąca Marca 15 dnia — sejm się zaczął na zwyczajnem miejscu w Warszawie co daj Panie Boże szczęśliwie. — Miesiąca Kwietnia po przewodniej Niedzieli tenże sejm rozerwany przez Króla JMci stanął, przez co rozruchów wiele powstało, nie chcąc się z Marszałkiem panem Lubomirskim pogodzić, przy którym wszystka Rzeczplita wiąże się, o którym ktobykolwiek wspomniał przed Królem, ten nieprzyjaciel wielki. — Napotém różnemi czasy podjazdy sprawowali i na różnych miejscach, gdzie z obuch stron nie bez uszczerbka Panów żołnierzów tak w towarzystwie jako i w czeladzi i w koniach, ryszunkach; gdzie jednego razu 18 chorągwi z królewskiej strony zniesiono, napotém 15

chorągwi od Króla oderwali się i przedali się na stronę związkowych.— W tymże roku trzy zaćmienia okazywali się; jedno słoneczne, a dwa miesięcznych. Gdzie nic dobrego nie prognostykowało tak na ludzie, jako i na bydło, i na urodzaj bardzo złe czasy byli, i na owoce równo urodzaju nie było; ale nienawiści i najazdy, wojny domowe niepotrzebne, zabójstwa, morderstwa, wykręty prawne, fałsze u prawa, niesprawiedliwość wielka, choroby rozmaite a niestychane tak na ludzie jako i na bydło.

Miesiąca Junii 13 dnia — na dzień Ś. Małgorzaty, między Inowrocławiem a Pakością Król JMé nie chcąc poniechać i zapomnieć tak rocznej chlosty i utrapienia wojska Litewskiego, chcąc się mścić nad Marszałkiem P. Lubomirskim i związkowém wojskiem, dla których widząc wielką utratę i ujmę tak w skarbach jako i w uczciwym różnyh osób stanu szlacheckiego, których przez zamysły swoje chciał znosić i wolności podeptać różnyh województw to jest: Krakowskie, Poznańskie, Kaliskie, Sandomirskie, Sieradzkie, Łęczyckie; do których i Senatorowie przywiązali się, a w głowach JMé Pan Warszycki kasztelan Krakowski, JMPan Grzymałowski kasztelan Poznański, przy Pospolitém ruszeniu albo pospółstwie byli, które się za

całość i wolność szlachecką wzięli i zebrali do kupy byli, a JKr. Mość sobie wojsko zebrawszy więcej 20,000, wszędzie rozkazał przejmować chorągwie, domy szlacheckie najeżdżać, rabować wolno było wojsku królewskiemu, za co karności żadnej nie odnosili, ani ich wściągali. A gdy jaka szlachcianka poszła do Króla uskarżając się, tedy haniebnie zesromocona była. Gdzie nad jednym błotem wojska zeszedli się: Król po jednej stronie błota Mołtawy, a z drugiej strony błota tak wojsko pospolitego ruszenia, które o pół mili stało, a związkowe bliżej tego błota. Zwyż mianowanego dnia i miesiąca, rozkazuje Król JMć Panu Sobieskiemu jako Hetmanowi polnemu, aby wzięwszy wojska niemieckiego część i polskiego wojska 8,000 przeprawił się przez błoto, aby na związkowych i pospolitych napaść; co obaczywszy związkowe że o zdrowie onym idzie, do koni rzucili się, kilka chorągwi odważywszy się skoczyli prosto na piechotę która w sprawie już stała. Którym tak Pan Bóg dopomógł, że zarazem onych rozerwali i złamali, a napotem i na konne chorągwie, które nie wytrzymały, zarazem tył podali i do błota uciekać poczęli; a najprzód nie ufając sprawiedliwej swój aby miał wygrać, jako sprawca i Hetman Pan Sobieski do błota się pośpieszył, tamże konia pozbył,

aż go ratowano, że go mało końmi nie zdeptali. Na którym pobojsku poległo dusz 4,863, co w jednej kupie zwłócone leżeli, a co w błocie udeptano powiadano że na 5,000 zginęło z krolewskiej strony, a z związkowej strony i pospólstwa za ledwie o półtorasta człowieka; powiadano że także jednych oficerów do 400 zginęło, którzy się wysadzali a chcieli dokazać sławy, a najwięcej w Motławie poginęło uciekając. Na które rozprawę sam Król JMć przypatrywał się i dziękował Hetmanowi swemu że za zdrowie Pańskie błotem i kałem się umazawszy odtopił; których trupów tamże furmani zwoziwszy na kupę, mogiły posypali i pochowali. Powiadano zaiste i sprawiedliwie, że te trupy niektórych po śmierci ukazywali się, a mianowicie nazwiskiem Czop, kozak pułkownik, który zawsze przy boku Królewskim był, to się ukazywał w białych sukniach, który wołał na Króla: „Chiałeś mięsa, otóż go masz, jedz go; a ty Panie Lubomirski i związkowe nie zabijajcie nas.»

Miesiąca Augusta 3 d. — tak też 4 i 5, po trzy nocy był mróz potężny, który jarzyny to jest, hreczki, owsy miejscami i żyta, pszenice, grochy, prosa, ogrodowiny a najbardziej przy dolinach i niskich miejscach, na górach i wysokich miejscach nie tak zarażało.

Miesiąca Septembra 27 dnia — sejmiki złożone i wszędzie odprawowane po powiatach różnych.

Miesiąca Octobra 10 dnia — sejm się zaczął w Warszawie, co daj Panie Boże szczęśliwie, na miejscu zwyczajném, na który Panowie Senatorowie i Posły zebrali się.

Tegoż miesiąca 30 d. — mróz potężny okazał się, od którego i zima nie odpuszczając stanęła potężna i sroga.

Miesiąca Novembra 10 dnia — w niedzielę, pod Braiłowem pułk P. Machowskiego od Tatar, których kozacy zniósłszy się z sobą, zaciągnęli Sultanów trzech i stanowiska po miasteczkach dla wytchnienia koniom podali i stacye składali, jako żołnierzom, aby chorągwi żołnierskich nie puścić do siebie; które wytchnąwszy, napadli na pułk P. Machowskiego przy którym 23 chorągwi i to kusych było niezupełna, a do tego i konie nędzne, chude włóczą się po pustyniach a zwłaszcza w zimie; z których mało co uszło żywo, nie bez szkody w czeladzi i w koniach. P. Machowskiego samego i Towarzystwa niemal w niewolę wzięto i do Krymu zaprowadzono.

Tegoż miesiąca Novembra 20 d. — z czwartku na piątek, w Wilią samego Bożego Narodzenia Katolickiego, już jakoby ku północy następowało, taż

Orda wsiadłszy na żołnierzy, nie dawszy wytechnąć nigdy koniom w tropu ku Lachowcom, od Lachowca ku Sidrazu, tamże znowu hałasowali się z sobą chorągwie, a nie wytrzymawszy nieprzyjacielowi ku Dubnu udali się. Za którymi Orda w ślad; a dojeżdżając, zabijali, ścinali, brali w niewolę, aż do samego Dubna. Około Zbaraża i Wiszniowca, o dwie mile Brodów nie zajmując, o których oparli się, ludu pospolitego i szlachty bardzo siła zabrali, którzy stojąc po gościncach różnych sami w ręce jechali albo biegli, a zwłaszcza w nocy; jakoż ubezpieczone byli, a na żołnierzów spodziewali się i na danie wiadomości o nieprzyjacielu,—gdzie bardzo ludzi w jassyr pognali i zabrali, trupa tak w starych a najwięcej w dzieciach naczynili. Bawiąc się pod Dubnem od piątku aż do poniedziałku, drugie zagony od Kijowa abo Białej Cerkwi udali się w Polesie ku Owruczu aż pod Przypeć rzekę, od której wracali się nazad mimo Połonny i Łabunia ku Międzybożu, pod którym skupiwszy się, przez dwa dni dobywali, ale nie bez szkody pogańskiej. Mając między sobą Opryszków i Deneków ze 4,000 pieszych a jazdy ze 3,000, którzy byli i pod Dubnem powiadali więźnie co uciekali, że mogło być z 300 człowieka zdrajców. Pałąc, pustosząc wsie różne, była ani

fantów podłych nie biorąc oprócz koni albo co specjalnego ręka pogańska psia zdobyczy nie objęła, gdyż nigdy tak na ubezpieczonych nie trafili jako teraz, zagarnęli, różnej szlachty z dostatkami ich, które ile kto co miał w domu przy sobie trzymali.— Z którego Jassyru abo więźniów, mało co pożytku otrzymali, bo od mrozów wielkich poginęli na Wołoskiej ziemi udawszy się ku Jassom i Orhyjowu.— Tegoż miesiąca doszła wiadomość o Tatarach; zarazem sejm się rozerwał, czemu Król JMć rad był, za sprawą jakiegoś Litwina, lubo nie był Posłem i w kole poselskiej izby ani w Senatorskiej; a to aby w brew i w oczy nie wymawiali panowie posłowie tak o monetę dobrą i o datki gdzie się podziały pobory gdyż żołnierzom nie płacą, jako o JM. P. Lubomirskiego, że go nie słusznie a niecnotliwie sądzono bez sejmu zupełnego — a to wszystko za niezbożnym człowiekiem Prażmowskim xiędzem Kanclerzem, nad którym aby w rychle znaczna pomsta od Pana Boga nad nim samym zdrajcą była zesłana.

Roku 1667 miesiąca Januarii 30 d. — wesele JP. Koniecpolskiego z xiężniczką Wiszniowiecką odprawowało się.

Roku 1667 miesiąca Februarii 8 d. — byli złożone sejmiki podług zwyczaju wszędzie. Tegoż

miesiąca śmierć JP. Lubomirskiego, którego Król odsądził był, poczciwego, zacnego i sławnego Hetmana Polnego, po którym cała Rzeczpospolita bardzo żalowała, jako dzieci po ojcu. — W tym miesiącu JP. Warszzyckiego Kanclerza Krakowskiego, zejście z tego świata przez śmierć. Tegoż miesiąca JP. Stanisława Potockiego Wojewody Krakowskiego Hetmana Koronnego, zejście z tego świata we Lwowie, który z wieczora dobrej myśli był, napiwszy się konfertywy gotował się w zaloty jeszcze jechać, a nazajutrz nie wstał.

Miesiąca Februarii — po śmierci Hetmana Koronnego Król JMć daje buławę i Hetmaństwo zleca JPanu Janowi Sobieskiemu. — W tymże miesiącu w zimie, nadzwyczaj ludzie umierali od powietrza, tak stare jako i młode, w którym miesiącu bardzo mrozy panowali, ludzi umarłych odkopywali przypatrując się i doświadczając czarom, jako to pospolicie bywa. Znachodzą że trupy chusty na sobie jedzą, i krwi pełno, takim ucinają rydlem głowy i krew idzie jako z żywego co na kilkunastu miejscach takich znaleziono, odkopywając trupów w Dubnie, w Morawicy i indziej.

Miesiąca Marca 27 d. — sejm się zaczął, na którym nic innego nie uchwalono tylko podymne i ujęcie wojska, aby niektóre chorągwie pozwijane

były. Posła też aby do Cesarza Tureckiego wyprawili, uskarżając się na Ordę i na Hana, że ziemie pustoszą, a którą pustoszyli i znieśli, w niwecz obrócili. Posłem obrano P. Radziejowskiego, który Szwedów był wprowadził aby królowali, który wiele złego narobił, którego to Poseł kozacki gdy się zjechali w Carogrodzie przed Cesarzem Tureckim onego oskarżył, aby Cesarz nie wierzył onemu, gdyż to taki a taki człowiek i niemasz komu wierzyć, przez którego to i Polska zginęła i w niwecz jest obrócona. Jakoż już był odprawiony z pokojem a napotém onego zatrzymano, w którym zatrzymaniu w Adryanopolu a nie w Carogrodzie żywota dokonał: syna jednak wypuszczono który z nim tamże był. — Na tymże sejmie uchwalono: aby Posłów do Cara Moskiewskiego wyprawić, chcąc z onym pokoj mieć i uczynić.

Miesiąca Aprilis — Pani Karolicha (Królowa Marya Ludwika) która bardzo złego narobiła w Polsce licha, przez którą jak siła złego stało wypisać trudno, która jako niedźwiedzia za nos Królem wodziła, pieniądze stare dobre wyprowadziła, co pogłowne złożyli byli nędzni ludzie, czemu byli przyczyną zausznicy Królewscy a szczególnie X. Prażmowski, przez co drogość wszelka stanęła, po 12 drudy i po 13 złotych dawali; talery po złot. 6

przez co żadną miarą do materyi nie było jako przystąpić do kupców; lada sztytuch po półczwarta złotego; falendysz jakikolwiek po złot. 15 a najtańszy po złot. 12 albo 13. Owo zgoła materya wszelka nie dokupić się. Taką pamiątkę po żywocie swoim zostawiła w Warszawie i życia swego niezbożnego dokonała plugawie umarła.

Miesiąca Junii 10 d. — we czwartek, Orda podpadła pod Zbaraż i Wiszniowiec, które bardzo wiele ludzi w polach pozabierali, którzy orali, drudzy siali. Powiadano i rachowano, że samych gospodarzy oprócz żon, dzieci i czeladzi 8064 wzięto dusz, między którymi byli i deneki; a drudzy się udali w Polesie ku Owruczu a kraje Głuchopoleskie, Kijowskie wywrócili, wszędzie ludzi wybrali i cało uszli ku domom pogańskim, bezpiecznie sobie postępując jako w domu.

Miesiąca Julii 8 d.— w niedziel 6 jako znowu odprowadziwszy ten plon, druga Orda świeża wyszedłszy mimo Podhajce na Pokucie ku Dniestrowi, mimo Obóz o pół mili stała; konie żołnierskie pozabierali okolo Tarnopola, Jezierny, pałac wszędzie; które udali się ku Sniatynu i za Dniestr cało uszli;—drudzy się udali ku Zasławiu, w Polesie ku Stepaniu podczas święta ruskiego Ś. Piotra i Pawła: ubezpieczonych ludzi napadłszy siłą

bardzo pobrali, i w pokoju wrócili się. A Pan Hetman nasz miły we Lwowie straż odprawował, i wojsko szykuje po stole kieliszkami, a JMPP. Żołnierze pod Buzkiem podjazdy odprawują około jałowic i baranów, ba i świnia niech się nie porywa.

Miesiąca Julii i Augusta — już mało co i odchodzili ku domom swym do Ordy, ale już koczo-wisko swoje założyli na Ukrainie około U m a n i a, Braclawia i Winnicy i tu wszędzie około Konstantynowa, Międzyboża czaty odprawując, około Ostroga, Zastawia, Zbaraża, Wiszniowca, Dubna, nie dając pokoju przez całe lato; jedni ustępują, drudzy przyjdą.

Miesiąca Septembris — JMP. Hetman Polny P. Jan Sobieski mając koło jeneralne i radę coby z nieprzyjacielem czynić i z onym postąpić, a mianowicie z Tatary które około obozu miasto much konie i bydła oganiają i samych w niewolę gdzie którego zaskoczą biorą i ścinają, rozprawuje pułki na kilka części po lasach jednych, na Wołyń, ku Łucku i Dubnu drugich, ku Tarnopolu trzecich, ku Lwowu czwartych. Sam JMPan Hetman do Kamieńca Podolskiego udaje się na wytchnienie i stanowisko. O czém wzięwszy wiadomość tak Orda jako i kozacy nad którymi był Hetmanem Doroszeńko; ma,

jąc z sobą kupę nie małą zbójców swywoli do 30,000 kozaków, Sultán Gałga Ordy więcéj 100,000 wszystkie Krymskie, Nahajskie, Białogródzkie, Budziackie, Perekopskie, Czerkieskie — sam Gałga udaje się ku Krzemieńcowi i Wiszniowcu, Tarnopolu ku Jezierny, Zborowu, Pomorzan, z Ordą, pustocząc i paląc kogo podobywawszy poćcinano i wypalono. Napotém gdy już Traktat ten stanął między Gałgą a JPanem Hetmanem P. Sobieskim, także i Hetmanem kozackim Doroszeńkiem i kozakami, zawarłszy i poprzysiągłszy jeden drugiemu, jako niżej jest opisano, Gałga idzie prosto czarnym szlachem na Ukrainę, od których oderwawszy się Murza Hoywaz z 4,000, mimo Krzemieniec pod Dubno uderzyli na ubezpieczone ludzic, które kilkanaście tysięcy o zawarciu pokoju usłyszawszy z miasta byli do domów swych poprzyjeżdżali. Zabrali także i szlachty nie mało, stada, bydła, owce; co jeszcze się było zostało odebrali. Panowie żołnierze którzy tu byli na Wołyniu, będąc w kupie cały pułk, dali onym pokój, — jakoż JP. Hetman napisał do P. Pulkownika, JP. Krajczego Koronnego P. Leszczyńskiego, Porucznika z pod chorągwi JP. Podstolego Sanockiego, P. Skrzętowskiego, aby onym dali pokój i nieważyli się z nimi hałasować. Która chałastra w cale poszła za

swemi z jassyrem, gdyż dobrego komonnika między niemi nie było. Więżnie Tatarowie powiadali, że skoro wiadomość dali kozacy, że chorągwie pozwijano a wojska bardzo mało zostaje się kwarcianego, tedy to jako namiast złe i dobre, ślepe i chrome jak na grzyby do Polski pośpieszyli się, które nigdy tak bezpieczne jako teraz nie byli sobie poczynali i postępowali, po kilku albo po kilkunastu tak się włóczyli, żołnierzów za nie sobie mając. Gdzie Gałga skupiwszy się z swemi idzie prosto ku Podhajcom, z którym i kozacy mając dział z sobą sztuk 30 przejmując żołnierzów i Hetmana Koronnego, którego zaskoczyli w Podhajcach w bardzo małej kupce, mającego zaledwo pod 2,000 z sobą człowieka, który onym się bronił. W tym czasie dadzą znać z Ukrainy Doroszeńkowi, a Doroszenko Galdzie i Soltanom, Murzom i wszystkiój Ordzie, że Sirko z kozakami kraje ich wniwecz obracają, którym Galdzie i całej Ordzie ta nowina bardzo była nie miła, którym jak psi objad zjedli. O czém Pan Hetman Koronny niewiedząc, a będąc już jak w saku, pocznie żądać pokoju i miłości braterskiój, obiecując dać 10,000 złotych, po które w skok do Lwowa posłał. I dano onemu psu, który od Podhajec odstępuje, i by nie taka łaska Boża stanęła, jużby tu i koczowiska w Polsce zało-

żyli. Dla lepszéj wiary z obuch stron sobie przysięgli, i na piśmie o tym na potomne czasy zostawili, o czém niżej jest napisano.

**Traktat z Sołtan Gałgą w r. 1667 miesiąca  
Octobris 16 dnia pod Podhajcami.**

Ponieważ Sołtan JMć Krym Gerej w państwa JKMc i Rzeczyplitéj z wojskami Krymskimi, Buczackimi, Białogrodzkimi szedł, jednak i dawno i od wielu lat nieraz przysięgą stwierdzał Królowi JMci i Rzeczyplitéj imieniem Hana JMci terażniejszego i po nim następującego także, i całego Krymu potwierdził i poprawił pakta, a mianowicie te, które w świeżéj pamięci stanęli także z Sołtanem JMcią i Sołtanem Gerej z świata tego zesłym jako i następującego Hana JMci Muchmet Gerim; tedy pod Podhajcami zszedłszy się z sobą takowe do wiecznéj pamięci, przyjaźni i nierozzerwanego pokoju JPan Hetman imieniem JKMc i całej Rzeczyplitéj, a Sołtan JMć imieniem Hana JMci terażniejszego i napotém następującego, jako całego Krymu, Ord wszystkich, umówiwszy, wspólnie poprzysięgli pakta. Najprzód cokolwiek się stało między obiema narodami tak zimy przeszléj i terażniejszych cza-

sów w wieczne puścić zapamiętanie, oddawszy to skrytym sądom Boskim, ktokolwiek był przyczyną i okazyą zerwania tak dobrej i gruntownej przyjaźni; żeby teraz tedy i napotém do takowego między sobą nieprzychodzili rozerwania przyjaźni, tedy to sobie waruje JP. Hetman przysięgą: iż kiedybykolwiek między pomienionemi państwami mieli zachodzić różności, urazy i pretensye, przez Posłów odniesione być mają do powrotu, których żadnego nie zatrzymując, nieprzyjaźni zachować nie powinni; a iż Soltan JMci imieniem Hana JMci terażniejszego i następującego i całego Krymu obiecuje i przysięga być nieprzyjacielem wszystkim JKMciami i Rzeczyplitej, kiedy potrzebować będzie na każdą usługę Rzeczyplitej, tedy też wzajem JP. Hetman, według dawnych należące Hanowi JMci od zaczęcia sprzysiężenia zobopólnej przyjaźni, rokami po sobie następującemi, oddawać imieniem JKMciami i Rzeczyplitej obiecuje, assekuruje, swoich dwóch ludzi na znak tego wieczny z P. Hetmanem JMcią i Krymem wszystkim przyjaźń przy Soltanie JMci na rezydancyą do boku Hana JMci będące, które tak długo zostawać mają tam, póki Poseł na sejm po upominki wyprawiony, do Hana JMci nie powróci; wojsk jednak żadnych Han JMci w Ukrainie i państwie JKr.Mci bez wiadomości JKr.Mci i całej

Rzeczyplitéj posyłać niema, — a że niektóre Ordy jako Bucziacka, Białopolska także i Nahajców to jest Orakolów Runabelon niemala część, nie mienia się być pod posłuszeństwem Hana JMci, tedy w tym Sołtan JMć assekuruje JPana Hetmana i upewnia, że jeśliby lub pułczkami, lub też wielkimi kupami chcieli w państwo JKMcI chodzić, tedy onych Sołtan JMć imieniem Hana JMci powściągać obiecuje, a żadnej onym protekcyi i swywoli dopuszczać, łączyć się z wojskiem Królewskiem kozackiem, ponieważ za instancyą Hana i Sołtana Galgi JMci, Rzeczpospolita, jako własnych swoich przyjmie do łaski poddanych. Aby się i tym kontentowali, cokolwiek onym przez Kommissyą od JKMcI naznaczoną, deklarowano będzie, i w tym uczynność swoją przysięgą stwierdzić Sołtan JMć obiecuje. Na stwierdzenie gruntowniejszej przyjaźni i wiecznego braterstwa, obiecuje Sołtan JMć sprawić to u Hana JMci, iż więźniów pobranych pod Braiłowem jako to Pana Machowskiego i innych, którzy się odzywają i odzywać będą, Han JMć do Polski oddać obiecuje, a JP. Hetman wzajem obiecuje sprawić u Króla JMci na znak szczerego braterstwa z Hanem JMcią, iż co będzie Tatarów pobranych wypuścić na wolą rozkaże. Assekuruje JMci Pana Hetmana i w tym Sołtan JMć ze wszystkimi Ordami

prawdziwie obiecuje z miejsc jako powracając do Krymu żadnych zagonów za wiadomością swoją i Murzów w żadną stronę puścić nie każe, i aby niechodzili surowie zakaże, swawolnych gromić pozwala, i to na znak gruntowniejszego braterstwa dla lepszej wiary przysięgą i podpisem rąk naszych i pieczęci przyciśnieniem stwierdzamy. Datta pod Podhajcami dnia i miesiąca jako zwyż napisano. Krym Gerėj Sułtan wielki Ord Krymskich ręką swą. Gerėj Sułtan Jodan. Peczy Sułtan. Muralsza Murza. Mus Biwalezach Murza. Mit Kerėj Szerembey. Karonczak. Ago Adysza Murza. Mit Meskiecza Murza, podpisali się do tego traktatu.

+ + +

Poznawszy JW. Marszałek W. Koronny, Hetman Polny szczerą submissyą Pana Piotra Doroszeńka Hetmana wojska Zaporozkiego do usług JKMc i Rzeczyplitej, a mając tego relacyą nie wojną ale prosbą do JKMc i Rzeczyplitej, obiecuje pomienionemu Panu Hetmanowi i wojsku JKMc i Rzeczyplitej Zaporozkiemu wnieść w Instrukcyę do JKMc i Rzeczypospolitej, aby wszystko co się działo i dotychczas stało, JKMc i Rzeczplita puścić w zapomnienie zupełne, co aby Król JMć i Rzeczplita uznał P. Hetman Zaporozki i wojska wszelkie od-

tąd wierne poddaństwo JKMcI na wszelaką usługę ochotą szczerą, wyrzekając się napotém wszelakich protekcyj, na saméj tylko łasce JKMcI bezpieczeństwo swoje pokładają. Którzy aby się godniejszemi stali, submitują się wszelakim panom dóbr dziedzicznych jako i dzierżawcom dóbr JKMcI lub ich Namiestnikom dać pomoc do bezpiecznego w domach pomieszkania, wyjąwszy to o co pokornie upraszamy, aby kozacy i ich futory wolne byli. A ponieważ JWP. Marszałek nie ma zupełnéj mocy na uspokojenie pretensyj wojsk JKMcI Zaporozkich, tedy wszystkich onych dezyderya odkłada do sejmu przyszłego, na który wojsko JKMcI Zaporozkie swoich pośle Posłów i o kommissyę upraszać będzie, czego onym dopuszcza JW. Marszałek, assekurując wojsko Zaporozkie: iż przed kommissyą, wojsk koronnych JKMcI nie będzie wprowadzał w żadne miasta, ani wsie, gdziekolwiek kozacy należą i wojska Zaporozkie mieszkają; wzajem wojsko Zaporozkie do miast żadnych, w których teraz kozaków nie było, interessować się nie powinni, które to miasta osobnym skryptem wyrazić się mają. A że Biało-Cerkiewskie praesidium jest w takowéj liczbie, iż nie może słusznego sustentamentu bez uciążenia wojska Zaporozkiego tak w Białéj-Cerkwi, jako i w inszych miastach zostającego, tedy w skutek

prośby JP. Hetmana wojska Zaporozkiego i całego wojska, daje to JP. Marszałek, iż posyła officera do JP. Stachowskiego z ordynansem dla sprowadzenia części ludzi z Białej Cerkwi, i surowo nakazuje, aby JP. Kommendant w Białej-Cerkwi zostający, ludziom do wojska Zaporozkiego należącym najmniejszym sposobem nie ważył się czynić krzywdy pod surowością sądu wojskowego. Tymże ordynansem nakazał P. Kommendantowi, aby tak cerkiewne rzeczy jako i P. Pułkownika Pawołockiego pobrane, oddał zupełne temu komu należy, bez wszelkiej odwłoki i aby wszyscy ukrzywdzeni byli ukontentowani.

Tego czasu umówione punkta wzajemną przysięgą z strony JKMci i Rzeczyplitéj przez JWP. Marszałka i JMćPP. Kommissarzów do Traktatów naznaczonych, z strony zaś wojska Zaporozkiego przez P. Piotra Doroszeńka Hetmana, Oboźnego Wojskowego, Sędziego, Generałów, Assawulów, Pułkowników, sotników, wszystkiéj starszizny, według rothy spisanej być mają. Działo się pod Podhajcami przy bytności JMci Gałdziny i ich Sołtanów i Murzów dnia 19 Octobris 1667 r. PIOTR DOROSZENKO Hetman wojska Zaporozkiego JKMci. Iwan Demideńko Oboźny wojska JKMci Zaporozkiego. Herman Hapanowicz. Zemen Bohatczeńko, Sę-

dzia Generalny. Zdan Jakimeńko. Demian Paluczy, Assawułowie generalni, Łukasz Brozkiewicz Pisarz wojskowy.

### **Przystęga Wojska Zaporozkiego.**

Ja Piotr Doroszeńko, Hetman JKMci wojska Zaporozkiego i my wszyscy Oboźni, Sędziowie, Assawułowie, pułkownicy, sotnicy, i wszystka starszyzna, całego wojska JKMci Zaporozkiego imieniem, tak tu w obozie pod Podhajcami zostających, jako i w domach pozostałych, teraz i na potomne czasy będących, przysięgamy Panu Bogu w Trójcy Ś. Jedynemu i przed Najświętszą Panną i wszystkimi Świętymi na to: iż jako przodkowie nasi zupełną moc i zwierzchność od wieków dawnych na znak Królów Najjaśniejszych Polskich i Rzeczyplitěj jako Panów swych dziedzicznych Polskich, tak i my w tymże trwać statecznie na wieki w wiernym poddaństwie Króla JMc i Rzeczyplitěj: wyrzekając się samym i następców naszych do wojska JKMci należących imieniem, wszelkiej protekcyj postronnej i z postronnemi bez wiadomości JKMci wszelkiej korespondencyi mieć niebędziemy, ani poselstwa, ale wszystkie nasze fortuny i zdro-

wie nasze JKMci i Rzeczyplitej, pokładamy że JKMć Pan nasz miłościwy i Rzeczplita nasze prośby miłościwie uspokoją, a my to, cokolwiek wyrażone w punktach pod Podhajcami spisanych i to co teraz, dotrzymać obligujemy się. Obligujemy się i przysięgą terazniejszą ztwierdzamy, a jeśli byśmy niedotrzymali w czemkolwiek, tedy niech nas Pan Bóg karze na duszach, na ciałach, dzieciach, fortunach naszych teraz i na potomne czasy.

**Przysięga Tatarska tamże pod Podhajcami.**

«Przysięgamy Panu Bogu jedynemu, temu który stworzył mocą niebo i ziemię, morze i wszystko, że tego dotrzymamy wszystkiego i każdego z osobna z tych punktów, które są opisane i wyrażone w Traktacie opisanym, a jeśli w czemkolwiek niedotrzymamy, a złamiemy przysięgę naszą, tedy niech nas Pan Bóg ten, którego wzywamy ukarze, na tym i na tamtym świecie i aby szabla nieprzyjaciela górę zawsze nad nami miała i nad potomkami naszymi; a to imieniem Hana JMci z Soltanem Gałgą, Muradyną, i innych jako wszystkich Bejów, Agów, Murzów i całego Krymu i innych Ord Państw pod Hanem JMcią będących.»

Miesiąca Octobra 3 dnia — JP. Michał Puzyna będąc przy chorągwi na stanowisku w Łukowie, bieg żywota swego dokonał.

Tegoż miesiąca 14 d. — sejmiki złożone przez Uniwersały od Króla JMci, według zwyczaju odprawowali się na swoich miejscach.

Pod rokiem 1668 różnych miesięcy i dni. — U książąt Wiszniowieckich u Dymitra i Konstantego, jednego miesiąca różnemi dniami żony poumieraly, tak też napotém u książąt JMć Czartoryskich Pana Wojewody Wołyńskiego i u drugiego Wojewody Krzemienieckiego.

Miesiąca Januarii 24 dnia — sejm się zaczął. co daj Panie Boże szczęśliwie.—Na który sejm JMć P. Wojewoda Czernihowski z kolegami swemi z Moskwy przybyli; na którym sejmie Król JMć przy sięgę wykonał przeciwko Carowi Moskiewskiemu na braterstwo i przyjaźń i życzliwość wszelaką przy Posle Moskiewskim, jako i Car Moskiewski JMć wprzód wykonywał przed Posły Króla JMci zesłanemi. Napotém przed konkluzją sejmu, sejm się rozerwał dla tego, iż nie pozwolili Elektem mieć za żywota onego Kondeusza Francuza aby obranym zostawał, czego w Polsce nigdy nie bywało, aby dwóch Panów albo Królów było.

Tegoż roku Wielkanoc przypadała miesiąca Kwiet-

nia 2 dnia zarówno z Rusią podług starego kalendarza, gdzie zwiastowanie Najświętszej Panny obserwowano po przewodniej niedzieli w poniedziałek; a Ruś w świąteczną środę, gdzie w też środę począł śnieg iść gwałtowny, aż do nowiu Maja szedł przez tydzień, co bardzo było na gospodarzów ciężko i trudno że niemieli czém koni ani bydeł karmić, bo się ubezpieczyli byli że luty i marzec zszedł ciepło i pogodno, to wszystko już w polu chodziło bydło. Ptastwo dzikie do chałup i do budynków lazło, że się nie mogło wyżywić dla śniegów.— Tychże czasów i miesięcy wielkie bunt-y za Dnieprem powstałi między chłopy przeciwko Carowi Moskiewskiemu; na kilkunastu miejscach zdradą zniósłszy się potajemnie z Doroszeńkiem, jako z Hetmanem po téj tu stronie Dniepru, i z innemi pułkownikami, wybili, wyrznęli Moskwę co byli na kwaterach. Na tymże sejmie Król JMć z innemi JMPP. Senatorami upatrzywszy godność i sposobność człowieka w sprawach i dziełach rycerskich, dają i zlecają Hetmaństwo polne xiążęciu Dymitrowi Wiszniowieckiemu, którego Panie Boże racz błogosławić na tym urzędzie.

Miesiąca Februarii 25 d. — JMP. Puzyni-  
ne ciało pochowano w Cerkwi w majątności dzie-

dzicznej Straklowskiej, przez rodzoną bracią w sobotę w wielki post.

Tegoż roku 1668 miesiąca Aprilis 14 d. — w sobotę podług starego kalendarza d. 4 JMé Pan Mikołaj Dzik szwagier mój, wiek żywota dokonał we wsie Równi, w powiecie Chelmskim pod Lublinem.

Roku 1668 t. m. 25 dnia — podług starego kalendarza 16 d. w czwartek, JP. Ewa Zabokrzycka z tym się światem i z miłą rodzicielką i małżonkiem pożegnała; 30 dnia w Dubnie w klasztorze pochowano w dzień poniedziałkowy. Tegoż miesiąca różnych dni, mrozy bardzo panowali, począwszy od zimy przez cały miesiąc Kwiecień, Maj, aż do Junii, noc po nocy nie przestając panowały, a gdy Junii nastał, tedy dzień podle dnia deszcze panowali aż do Septembra.

Miesiąca Junii 22 d. — w środę, za Uniwersalem JMPP. Hetmanów chorągwie do obozu poczęły się zbierać i kupić w majątności JPana Malińskiego nazwanój Werby, do której miesiąca Julii 17 dnia Hetman Koronny P. Sobieski przyjechał. a przybywszy wojsko rozporządza.

Dnia 19 tegoż miesiąca — na Ukrainę ku Białej-Cerkwi chorągwi 25 komenderowano, przy których 800,000 pieniędzy żołnierzom, którzy w téjże

Białej-Cerkwi na Rezydencyi zostawali przez czas nie mały, tedy zasługi onym posyła. Napotém tegoż miesiąca książę Wiszniowiecki do tego wojska wespół z zięciem swym JP. Koniecpolskim przybywają, gdzie tamże Poseł Tatarski od Hana do JMPP. Hetmanów i do Króla JMci przyjeżdża, nazwiskiem Dedysz Aga Murdza.

Miesiąca Julii 23 dnia — sejmiki złożone przez Uniwersał od JX. Prymasa i Kanclerza Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, aby wszędzie się odprawowali na obranie Pana albo Króla nowego, gdyż Król JMć Kazi-Pokój (Kazimierz) składa z siebie ten urząd Państwa i sprawowania koroną polską za żywota swego — co daj panie Boże szczęśliwie przez błogosławieństwo twe święte.

Miesiąca Augusta — Cara Moskiewskiego wojsko którego powiadano było 80,000, nad któremi książę Romanodonowski a drugi Juri książę, gdzie i innych nie mało kniazów i dumnych Bojarów było w tym wojsku, — których hultajstwo kozacy a mianowicie Doroszenko jako starszy rozbójnik, zniósłszy się z Tatary gdzie było też Soltanów dwóch i Murz kilkadziesiąt znacznych, z 60,000 Ordy; a kozaków było pod 40,000 — nastąpili na Moskwę ze wszystką siłą swoją; które Moskwę byli wsparli, aby niemieli ratunku od Boga przegraliby.

W tym czasie poprawuje się Moskwa, wparła kozaków i Tatar między lasy i błota pod miastem Siwskiem, że Ordy na placu 9,000 a kozactwa 5,000 położyli, a do więzienia z półtora tysiąca Tatar wzięli, a hultajstwo nie biorąc ścinali. Murdz kilkadziesiąt wzięli tamże, a drudzy mając konie dobre z Doroszeńkiem pouciekali na ową stronę Dniepru i nie obejrżeli się aż w Czeherynie w domu. Napotém w rychłym czasie jako znowu zbierają się rozbójnicy z Tatary namowę uczyniwszy, ako poprzysiężone z obu stron bracia, chcąc się mścić nad Moskwą, a zebrawszy się plądrują kraje Moskiewskie. Gdzie Moskwa będąc w kupie, mając wojsko, pod Hadiaczym dali onym Tatarom bitwę; — gdzie było Sultanów trzech i Murdz do 500, chłopstwa też było na 50,000. Gdzie z Sultanów dwóch, jednego zabito, a drugiego pojmano, trzeci uciekł—zbito na głowę i chałastrę swywołną chłopską i kozacką;— napotém z pozostałą Ordą, z Hanem i Gałą, Sultanami, z Murdzami w nieprzyjaźń wstępują krzywoprzysięzce, braterstwo rozrywają i przyjaźń zdradziecką odmieniają, odrywają się od nich a do Moskwy jako znowu udają się, a za Pana Cara sobie obierają. Tatarów gdzie zaskoczą hultajstwo, poczęli bić, zabijac.

Miesiąca Septembra 3 d. — sejm się zaczął

który trwał niedziel mało nie cztery, dla różnych przyczyn rozerwał się; na którym Prymas X. Prażmowski wiele złego wnosił, nowych rzeczy Królowi radził. Na tymże sejmie Król JMć Kazi-Pokój urząd królestwa i panowania swego składa, nie chcąc więcej onym sprawować a być Panem. Po którym daj Panie Boże lepiej: nie masz czego żałować, nie jednego zabito, nie jednego do Ordy pognano, nie jednego kaleką uczyniono; jak się poczęło za ojca jego dźiać, a za niego się i zawierużyło, za ojca krzywoprzysięstwo powstało, i nie-nawiść między pospółstwem, który przysięgał na państwo wstępując, nikomu na wiarę nie następować ani nowych rzeczy nie wnosić — za którego dwojaka Ruś stanęła przez mus, —pieniądze i każda rzecz odmianę wzięła i podniosła się, a teraz i ostat-ek przepadł.

**Pożegnanie Królewskie ze wszystkiemi stany  
ludzi.**

«Gdy docieka godzina zegarowa, abym dług mi-łości ojcowskiej od 280 lat pupillę z domu mego tój ojczyźnie i Rzeczyplitej wypłacił, laty podeszły, sejmami i obozami złamany, ściskany przez 20 lat, stroskany Król i ojciec, to co u świata najdroższego:

koronę, w ręce Wwciom składam, — za tron trunę obieram, za berło bryłę ziemi, którą sobie in sonu mojej matki wspólnej z Waszmosciami ojczyzny cineris przodków moich zostawuję: aby jakoście mnie pierwszego do obozów, okazyj, ostatniego z bitwy i przegranéj dla zaszczytu swego widzieli, tak abyście ex annolibusque pierwszego dla miłości swéj i pomnożenia fortunnych świat porzucającego i opuszczającego Majestat Królewski, pod dyspozycyę swoją wracającego pamiętali. Miłość Waszmościów przez wolne glosy na tym tronie mię osadziła; miłość moja ku WwMciom z niego mnie ostatniego obojéj linii dziedzica dobrowolnie zsadza. Monarchowie przedemną, synom i braci albo krewnym abdykując, koronę podawali — ja miłéj ojczyźnie i Rzeczyplitéj którejem cjcem i synem. Dla miłości jéj z wodza gregorius a z Pana obediens, z Króla concivis stawam, abym młodszemu i Rzeczyplitéj wygodniejszemu ustąpił, w którego obieraniu aby Pan Bóg WwMciom błogosławił, in solitudine mea zabaw przez Majestat Jego święty błagać będę. Dziękuję już tedy WwMciom za wszystkie przeciw sobie charitates, usługi i odwagi; dziękuję za radę, jeśli się komu ex rationibusque stati vel fatorum nie wygodziło, niech odpuści, sam wzajem wszystkim odpuszczam. Żegnam zatém każdego z WwMciów

i do serca mego przyciskam, w którym słodką ich pamięć pókim żyw nosić będę; błogosławieństwo na co ojcowskie wszystkim WWMciom i każdemu z osobna, lubo proch mój śmiertelny, złożyć pragnę, a więcej słabość moja pamięci i żal rzewliwy nie znosi, ostatek z téj karty miłości i szczerości mojej którą do czytania podawam abyście WWMcie wyrozumieli. Pisan w Warszawie »

Miesiąca Octobris 14 d.—jako po głowie Królewskiej sejmiki są złożone po województwach i powiatach dla obierania sądowych kapturowych podczas bezkrólewia. — Tegoż miesiąca JMPP. Senatorowie, Wojewodowie i Posłowie zjeżdżają się i zbierają na konwokacyę do Warszawy na obieranie nowego Pana, co daj Panie Boże onemu szczęśliwie i długowieczne zdrowie, ale natenczas' nie zgodzili się i z niczem rozjechali się. Tegoż miesiąca z téjże konwokacyi JPan Sobieski. Hetman zostawiwszy i zleciwszy urząd swój xiążęciu Wiszniowieckiemu Hetmanowi Polnemu, jedzie sam do Gniewu do Prus po żonę, która tam mało nie rok mieszkała i jakóbka tam sobie znalazła, odiskał do domu onę.

Roku 1668 miesiąca Novembris 23 dnia — podług nowego kalendarza, a według starego 10 d. z piątku na sobotę godziny jakoby 3ej w noc na mięsopesty ku Bożemu Narodzeniu, córka moja An-

na Jerliczówna, ze wszystkimi pokrewnemi, bracią i siostrami i ze mną ojcem swym z tym się światem pożegnała, Panu Bogu oddała; której ciało w Monasterze JMPP. Puzynów majętności we wsi Strakłowie od Dubna pół mili jest pochowane w niedzielę, która żyła na świecie lat 22 bez jednego miesiąca Octobra; która w panińskim stanie skończyła żywot swój

— Miesiąca Octobra 8 d.— we wtorek do JXMci Wiszniowieckiego jako do Hetmana Polnego, Posły od kozaków do obozu przyjeżdżają, prosząc o miłosierdzie, aby im te krzywoprzysięstwa i zdrady odpuścili, tak Piotrowi Doroszeńkowi Hetmanowi ich, jako i wojsku wszystkiemu, już obiecując we wszystkim szczeremi i życzliwemi być jako przedtym, aby tylko przy wolnościach dawnych zostawali, a jako zastanowione punkta pod Hadyczem na które Król JMć i Senatorów kilku przysięgało, aby księstwo Ruskie samo w sobie zostawało, i jako Litwa osobliwe urzędy i sądy swoje, i Trybunał mają i oni swój na miejscach zwyczajnych mieli: aby za niemi do kogoby xiężę rozumiał pisał przyczynne listy podczas bezkrólewia.

Dnia 18 t. m. — JP. Hetman Polny wojsko rozporządził i rozpuścił z obozu tygodniem przed Bożem Narodzeniem. Niejeden zdrowiem i dostatkiem

przyplacił, tak długo stojąc na miejscu jak bydło w zamknięciu, gdzie niektórzy musieli kraść, po drogach rozbijać tak nocnym sposobem jako i we dnie.—I to też do czytania i do wiadomości donoszę: kwarta oleju po zlot. 1 gr. 2 była po miastach, przedawano arkusz papieru po 4 szelągi, co jeżeli tak mała rzecz a tak droga, do innych materii i rzeczy miary nie było jako i przystąpić.

Pod rokiem 1669 miesiąca Januarii 29 d.— Bywszy Król Kazi-Pokój był w Sokalu, który na odpust przyjeżdżał do miejsca świętego klasztoru Sokalskiego, w którym zamieszkawszy ze cztery dni powraca ku Lwowu i Samboru z orszakiem swym, który pojazdu miał około siebie do 500 człowieka. Za którego panowania żadnego pokoju nie mieliśmy po wszystkie czasy jego, ani wesela, ale zawsze w smutku i trwodze wpół z płaczem, dnie nasze prowadziliśmy; po którym daj Panie Boże w radości i w lepszych dniach oprowadzać koniec wieku życia naszego. — We wsi Strakłowie pod Dubnem miesiąca Februarii, niewiasta będąc brzemienną dziew ludzki porodziła, a znać że od szatana zaczęła za postępkami męża samego, którzy uczyniwszy złość i szkodę ludziom, zwykli przeklinać się i imie Boże używać przysięgać; urodziło się z głową wielką jak wiadro, kości w głowie jak pogru-

chotane, potłuczone, w gębie zębów pełno wielkich jako u świni, bez oczów, tylko na jednej stronie dziureczka miasto oka, z tyłu jelita i płuca widać z nóżkami krzywymi; które wyciągała zdechła baba z oniej niewiasty na imie Pałarska żony Filemonowój.

**Aryngę czhyli Intytulacyę do pisania pozwu albo Dekretu podczas bezkrólewia sądów kapiturowych, tak pisano:**

«My dygnitarze, urzędnicy i sędziowie województwa et sub tempus interregnum moderni dla «expedyowania sądów wszelakich generaliter spraw «obebrani.»

W tymże roku 1669 miesiąca Kwietnia 26 dnia — popis województwa Wołyńskiego, powiatu Łuckiego, Włodzimierskiego i Krzemienieckiego pod Łuckiem, na którym Posłów na konwokacyę do Warszawy z pośrodka siebie 30 obebrali panowie obywatele, dla namowy onego Pana i obebrania onego.

Miesiąca Maja 6 dnia — P. Detynicki od JMć Panów Senatorów i PP. Hetmanów obóch był posłany do Doroszenka jako do Hetmana kozackiego i wszystkiego wojska Zaporozkiego, który Buławę,

Choraǳiew, i bębny wiózł, a jako przyjmą te podarki i co z tego będzie, o tém nie może się wiedzieć; który przez Dubno jechał.

Tegoż miesiąca Maja—bywszy Król jadąc do Krakowa, któremu nocleg przypadał w majątności P. Myszkowskiego w Pinczowie, szle naprzód przed sobą dla gospody, a gdy komornik czyli stannowniczy sługa, naprzód przyjechawszy, w domu wjezdny zastaje JMP. Pisarskiego, który tam stał wprzód, każe ustępować z gospody, powiadając: że tu Król JMć będzie stał. P. Pisarski odpowie onemu, że my teraz Króla żadnego nie mamy; słowo za słowo, w tym czasie Kazipokój nadjeżdża. Posłany uskarża się na P. Pisarskiego, którego każe obić dobrze do rosolu obuchami, przy sobie mając do 500 człowieka gwardyi — a ten jako szlachcic mając się dobrze, a nie spodziewając się takiej tarapaty miał ze 20 człowieka. Nazajutrz czyli jako się zebrał P. Pisarski jedzie do Krakowa, zastaje Króla bywszego, daje mu pozew na kapturowe sądy, które się odprawowali natenczas, który nie stając na pozew, czci odsądzają. Tego miesiąca JMP. Hetman Wielki przez Uniwersał JMśCPP. Żołnierzów ordynuje, aby z stanowiska swego którzy gdzie stali ruszali się do Obozu: jednych na Wołyń ku Horyniu pod Huszczo, które się poczęli ściągać i poda-

je abo zleca komendę nad oném i P. Niezabytowskiemu Staroście Lubelskiemu, tegoż miesiąca 9 dnia — drugich ku Kamińcu-Podolskiemu chorągwie 12, — trzecich do Baru chorągwie 4, — czwarte ku Międzyborzu 4, — do Lachowiec 1, do Ostroga i Zastawia 2. Nowa forsa, nowy Hetman jak bies abo czart ludzi bierze, ale za starych Hetmanów by najwięcej do kupy, nie tak zniósł i złamał nieprzyjaciel. W miesiącu Julii zaczęła się elekcyja i odprawowała podług zwyczaju swego dawnego, na miejscu swém zwyczajném w Warszawie. Która odprawowała się przez niedziel 4 abo i dalej, a nie mogąc się zgodzić żadną miarą na Elekta, a najbardziej za temi którzy pobrali mo horycye od Kondeusza znaczne i potężne podpomagania, którzy już byli ubezpieczyli tym państwom, że nikt inny jedno ty będziesz, bo co my uczyniemy i zechcemy a postanowiemy to i drudzy muszą przestać na tym; — w rękę to naszym, jako to Prymasowym xiędza Arcybiskupa i JMćP. Marszałka i innych kilkunastu— a gdy to już do zebrania i wiadomości pospolitéj braci przyszło, zabraniają wielkiego na tym zjeździe pospolitego ruszenia województw i powiatów, o którym powiadano iż mogło być na 200,000 oprócz województwa Ruskiego, Belzkiego, Wołyńskiego, Kijowskiego,

Braclawskiego, Czernihowskiego i innych którzy tam jeszcze nie byli, obawiając się aby Tatarowie we-  
spół z kozakami nie wpadli w te kraje i wojewódz-  
twa; gdzie tamże i Litwy z Hetmanem Litewskim  
P. Pacem, innych panią niemalo Litewskich i  
Żołnierstwa i pospólstwa do 20,000 tamże pod  
Warszawą zebrało się, na obieranie nowego Pa-  
na abo Króla. Którym łakomym osobom jak psi  
objad zjedli, te zdradziectwo i podstępstwo zga-  
niwszy, — które osoby choć nie chcieli tedy  
musieli za wdzięczne przyjmować takie słowa,  
milczeniem a pokorą znosić, pod łeb oczy spu-  
ściwszy, — nic nie pomogła duma wysokomyślna  
onym, bo by na tymże placu zapłatą swego zdra-  
dziectwa i postępu otrzymali zli omnes, tak na bo-  
gatego Pana jako i na ubogiego szlachcica; a w tym  
Pan Bóg podał Ducha swego świętego wszystkim  
do serca. W środę 19 d. t. m. gdy już się sprzy-  
krzyło wszystkim po polach stojąc Taborami abo  
obozami, każde województwo namowę uczyniło,  
znać że za Boskiem przejrzeniem i sprawą onego,  
oraz krzyknęli, aby poniechawszy Cudzoziemców,  
z narodu swego Polskiego obrali, gdyż przez Szwedów  
a Francuzów którzy Królami bywali, wniwecz  
Polska obrócona stanęła. Na xiążęcia JMci Michała  
Wiszniewieckiego co żywo krzyknęli, i onego obra-

li za Pana, co daj Panie Boże szczęśliwie. Podczas niesporów tegoż dnia 19 Maja wzięwszy poprowadzili z wielką pompą i ozdobą jako to przynależało, do kościoła na miejscu gdzie Królowie siadają publikowali z tryumfem wielkim, strzelaniem, trąbami, bębnami, surmami i inną muzyką wojenną i domową; a z kościoła po Nieszporze prowadzony był do zamku i do pokojów królewskich: jakoż pospólstwo tak temu rade było jak dusznemu zbawieniu; które od niespornéj godziny począwszy tryumfować, szlachta pospolita strzelać przez całą noc i nazajutrz nieprzestając strzelali aż do południa, obawiając się aby jakie buntury i rozruchy niepowstali od podstępców pomienionych, a najbardziej od księży i biskupów niektórych. Nazajutrz w dzień czwartkowy powinowawszy Pana nowego, zdawszy rząd i zleciwszy w głowach choć nie chciał i serce onego nie zezwalało JX. Prymas Arcybiskup Gnieźnieński Prażmowski, który Kondeuszową stronę trzymał współ JP. Hetmanem i Marszałkiem koronnym i innemi Senatorami niektórymi co podarki byli pobrali, ustępuje władzy swéj i rządu wszelakiego. JMćPP. Senatorowie widząc niedostatki wielkie około nowego Pana, którzy u drzwi siadali w Dubnie przy zasiadaniu JMćPP. Senatorów na tę elekcyę, dla namówienia z strony Pana zarazem podpomagają, zdają

różne rzeczy, darują woźników samych cugów 12, niektórzy z JMciów i karoce z kobiercami, koni tureckich i rumaków 25 zarazem zdali z wsiedzenia-  
mi i rzędami, pałaszami, podług przemożenia, srebra stołowego różnych sztuk naczyń naskładali, tak też i od złota od rzędów, obicia do izb i pokojów, zarazem piechoty 400, która zwyczajna bywała przy boku królewskim, która arcybiskupa pilnowała oddano, tak też i żołnierzy kilkuset, aby byli przy boku, oddali i zlecili X. Arcybiskup jako i P. Hetman, które onych pilnowali i słuchali. JMé PP. pospolici Senatorowie którzy szczerze postępowali, zdrady nie knowali, podarków ni od kogo nie brali, tym rozkazuję aby to powracali na zapomaganie nowemu Panu; których podczas koronacyi na sejmie mają pytać, którego namianowano na dzień Ś. Michała miesiąca Septembris 29 dnia, w tymże r. 1669; co widząc przeciwnicy, bankiety sprawują, na który naprzód Arcybiskup zaprasza, na którym pod dobrą myśl wraca te 200,000 co u Kondeusza zawziął i obicie kosztowne, takie jakiego z Panów żaden nie miał, ani przeszły Król. JP. Hetman od koni i rzędów, który dziwuje się mocno wielkiemu przejrzeniu Boskiemu i sądom jego, że z tak ubogiego, na taki wysoki stolec posadzony został; — co w podziwieniu nie

mało ludzi zostaje: który przy dobrej myśli mówił wczorajszego dnia: ja był Hetmanem i Marszałkiem a onego nie kazałem do budy dla namowy i rady potajemnej puszcząć, za trzeciemi drzwiami stał, a teraz ja u niego muszę za dziesięć pytać: co czyni Król JMć, jeżeli audyencyę będę miał, czy pójść czy poczekać. Jakoż Marszałkowstwo zarazem było wzięte, aby dwóch urzędów nie trzymał i niesprawował niemi, ale jednym kontentował się. W tymże czasie miesiąca Maja, nim się ta Elekcyja miała zacząć, skoro po przewodniej niedzieli JP. Hetman Koronny P. Sobieski, P. Czerkasa bez konsensu Rzeczyplitej, swą dumą jedynie, na upadek do ostatka biednych i utrapionych ludzi wszelakiego stanu posyła do Krymu, zaciągając jakiego Sultana abo i kilku z niemalą ludzi kupą Tatar, aby sami do Polski przyszli z jaką 30 albo 40,000, chcąc Kondeusza promowować na państwo. Aby Rzeczplita nie przeciwko woli kilku podstępców, abo-li raczej zdrajców, nie mogła prześcirać i władzę mieć wolnej Elekcyi, każdemu do obierania nowego Pana, na tym zasadzili umysł swój byli; w czém Pan Bóg sam jako sędzia sprawiedliwy, onych potajemną zdradę na jaw odkrywa i wydaje, że sam Handaje znać do Senatu jeżeli to za wiadomością i pozwoleniem wszystkich? Pana Czerkasa zatrzymuje,

i onego nie odprawuje nazad ku Panu Hetmanowi. Po tym czasie obierają z pośrodku siebie Xiążęcia JMci, która Elekcya i obieranie bardzo podstępcom nie miła była i jest; o czém i kozacy wzięwszy wiadomość przestrzegają, a dają znać także do Senatu. Tego miesiąca, w rychłym czasie, skoro po Elekcyi Króla terazniejszego, tak szatan zajrzał i serce zapalił, na stronę sumienie i duszne zbawienie, ale znać że i ludzi do tego przywodził, aby oraz z nim ginęli, które o tem wiedzieli i czynić dopomagali. Gdy był solenniter proszony XJMć Wiszniowiecki, nominat Królestwa Polskiego od Ojca Prażmowskiego Arcybiskupa na bankiet, który tak go wenerował i traktował, dostatkiem wielkim podejmował, że zaledwo przez wielką łaskę i przejrzenie Jego święte Boskie żywo został. Któremu jadowitą trucizną zadano, która zaraz dała się słyszeć, a gdy doktora co wskok zawołano, który przy sławnej pamięci jeszcze nieboszczyku Ojcu terazniejszego Elekta był, który takie dał lekarstwo na te zadanie trucizny, po którym 30 razów wymioty miał;— jakoż dla doświadczenia i próby, dano ten wymiot psu zjeść, tedy pies zjadłszy musiał zdechnąć zarazem. Za który uczynek i bankiet niech go Pan Bóg sądzi; wierz-że tu stanowi duchownemu, a jeszcze tak wysoce położonemu między duchowieństwem!

Cóż mówić możemy o świeckich, którym nie potrzeba się i dziwować jeźeliby to uczynić miał; a wszystko to podarki Kondeuszowe czynią, co zadatki i mohorycz pobrali od onego, truciznę po dwa razy zadawali; takie staranie o zdrowie mieli niezbożni tyrani i zabójce dusz przeklętych swoich.

Miesiąca Augusta 20 d. — sejmiki są złożone i naznaczone od księcia Wiszniowieckiego, aby na koronację Rzeczplita Posłów wysyłała, a o obronie i o uspokojeniu radzić mogli, zjechawszy się i zebrawszy się na zwyczajne miejsce do Krakowa. — Tegoż miesiąca, Cesarz Turecki na Ukrainę do kozaków i starszyny onych zdrajców, przysyła Baszę nazwiskiem Kapytja, dla odbierania posłuszeństwa, aby oddawali, i aby na nich Tribut włożył sobie należący; a teraz na początku aby 12 set dali ludzi wybrawszy z pośrodka siebie na katarchy dla robienia na morzu; któren przez tegoż Baszę bębny i chorągwi dwie, buńczuk, buławę przysyła; z którym Baszą Ordy 12,000, Multanów 1,000, Wołochów 1,000 przyszło; od którego Doroszenko, jako Hetman mając radę z innemi buntownikami, przyjął. Do czego Umance nie chcieli przystąpić i o tém wiedzieć, ale tenże Doroszenko, jako powiadano, w kilkunastu tysięcy przyszedłszy, miasto

obległszy, folwarki popalił, bydła i konie pozabierał. Które widząc się źle, musieli się poddać.

Tegoż miesiąca 23 d. — zdrajca niecnotliwy Doroszenko Pana Boga nie bojący się, który Turczynowi Ukrainę pod posłuszeństwo oddał, zaciągnął Ordy 6,000, którym chleb i stanowiska pokazał i rozdał począwszy od Baru, Międzyborza, Konstantynowa, Ostropola, Lubartowa i w Polesie ku Korcowi, w Zwiahlu—lud pozabierali, których od ciężkich mrozów wszystkich potracili. Powiadano, że więcej 8,000 niewolnika, oprócz samych psów pogańskich przepadło. Kilka set z jednego pułku z Murdzakiem swym udawszy się ku Korcowi, spotkali się z Posłem kozackim, który od wszystkiego wojska i Hetmana na koronację Króla JMci i na sejm zesłany był. Który powróciwszy nazad od Króla JMci, otuchę dobrą przez pisanie z podarkami wiozł. Którego gdy jadącego nazad ku domowi spotkali w polu za Cudnowem, wzięwszy samego, a dowiedziawszy się że u Króla był i listy wiozł, które przeczytawszy zarazem onego Posła i z onym będących i jadących wyścinali, mając wszystkich kozaków za zdrajców. Jako najprędzej bieżeli ku Baszy, dając znać o takowej zdradzie i pisanie królewskie pokazując: jako się ofiaruje i obiecuje łaskawym Panem onym być.

O czém tenże Basza Kapyt pyta tego Murdzaka, gdzieby ten poseł kozak był? a gdy powiedział że go zabili i ścięty jest, dobywszy szabli sztychem pchnął onego Murdzaka i zabił: a sam jak najprędzej konie posiadławszy ucieka i ujeżdża z Ukrainy. Tatarowie za nim nic nie popasując, ani się bawiąc więcéj na Ukrainie. Napotém kozacy gdzie którego zaskoczyli, nie żywili. Tegoż roku i od tegoż Baszy i od różnych narodów tak Wołochów, Multanów, Ormianów wiadomość stanęła, gdzie Gospodar Wołoski tryumfował i inni, iż się Kandyjska prowincya Turczynowi poddała, z któremi przez 40 lat nieprzestając wojowali.

Miesiąca Octobra 29 d. — sejm się zaczął odprawiać nadzwyczajny, dla koronacyi Króla JMci w Krakowie. Podług swego porządku na dzień Ś. Michała w niedzielę koronowany jest, który dla różnych fakcyi a nieżyczliwości informowano Posła województwa Kijowskiego, którego i ukontentowano mianowicie Jana Olizara zdrajcę, który zadawszy tę przyczynę: iż się nie dość staje naszym województwom, Kijowskiemu, Braclawskiemu i Czernihowskiemu; że miał i obiecywał podczas Elekcyi Króla JMci skoro by wakancya podała się i okazała starostwa jakiego, któreby mogło wynosić ze 40,000, na poratowanie jakoby na wygnanych dać,

gdzie Król JMć ominąwszy albo-li raczej przepomniawszy, daje Starostwo które te wynosiło, przez co się przy konstytucyi sejmowej nieskończywszy z niczem rozjechali.

Roku 1670, miesiąca Januarii 22 d. — Przez tegoż Króla JMci sejmiki złożone, odprawowali się po swoich województwach na zwyczajnych miejscach.

Miesiąca Marca 5 d. — sejm się zaczął w Warszawie odprawować, którego nie skończyli także; rozerwanie stanęło przez Alexandra Zaboklickiego Posła z województwa Braclawskiego.

Miesiąca Februarii 20 d. — Król JMć Michał zjeżdża ku klasztorowi Częstochowskiemu, dla wzięcia ślubu z siostrą Cesarza JMci Chrześcijańskiego. Którą pannę sama Matka Cesarska aż do Klasztoru samego przyprowadziła we wtorek mięsopustny, we czwartek w post wstąpiwszy, ślub wziąwszy, w piątek Cesarzowa JMć nazad się wraca; a Król JMć sobie ku Warszawie wspólnie z żoną i innymi gośćmi Senatorami jedzie do JP. Podkomorzego Koronnego do Denhofa, u którego będąc przez trzy dni, wesele odprawował, a po odprawowaniu wesela także w drogę ku domowi jedzie do Warszawy.

Miesiąca Maja 8 d. — kommissya z kozakami naznaczona była od Króla JMci. — JMPP. Senatoro-

wie do Ostroga zjeżdżali : JXMć Czartoryski Wojewoda Wołyński i Kasztelan Wołyński P. Lubowicki, JMP. Wojewoda Czernihowski P. Bieniowski, z Litwy także dwóch Senatorów, i innéjszlachty nie mało; na którą Doroszeńko na ten czas będąc Hetmanem, zsyła kozaków dwóch a trzech, wymawiając się, że się z wojskiem dla różnych swoich przyczyn nie mogli zebrać i namówić, co odkładają do dwóch niedziel; po dwóch niedzielach jako znowu odkładają i tak z niszczym przez kilka niedziel, aż rozjeżdżać się musieli, co było po kilka razy; na którą kommissyę Panom Senatorom na strawę ze skarbu coraz 2,000 złotych dawano. Kozacy przy tém zostawali, aby podług punktów Hadjackich, Król JMć i Rzeczyplita onych zachowali, a w głowach, aby Unia wszędzie była zniesiona i dwóch Senatorów w zastawie aby onym dano, póki się onym dosyć stanie podług punktów Hadjackich.

**Puncta Laudi Commitiorum Sredensium 20  
Mall, Anno Domini 1670.**

1. Dziękować JKMcI za pieczętowanie około dobra Rzeczyplitej i przestrożę o następujących niebezpieczeństwach.

2. Przy JKMcI którego dostojenstwie życie swoje i substancye gotowe województwa swoje ważyć.

3. Pospolite ruszenie in quantum, bo go potrzeba, jako najprędzej się okazała poda, tedy mu się podajemy, upraszając JKMcI, aby gdy będzie widział potrzebę tego, Uniwersały jedne za dwoje wydać raczył; za którym obwieszczeniem gotowe województwa na konie wsiadać i na zaszczyt dostojenstwa JKMcI.

4. Upraszać JKMcI aby do zagrodzenia tych nieszcześliwych fakcyi, wojska nie mieszali, ale i owszem podług starożytnych i dawnych praw, aby żołnierze w służbie Rzeczypospolitej zostawali, obiecując onym pewne w zasługach od Rzeczypospolitej kontentacye.

5. Do Gdańska list napisać i do województwa, aby JP. Podskarbiego Koronnego mieli na pilnym oku, i onego nie wypuszczali; także i dostatki jego in sequestro honesto zatrzymali, także i kolegów jego ad decisionem laudi.

6. Prosić JKMcI aby Mandat na sejm temuż JMCI i kollegom et complicitibus JKMcI wydać rozkazał, aby się z listu tego który pisał clandestine in subjecto more do P. Poznańskiego, dla którego Pan Poznański w kłopotcie został, sprawił się Rzeczypospolitej i onego wytłómaczył.

7. Ciż aby pro fide et integritate sua, oko mieli na takiego konkurenta i na pieniądze jeżeliby mieli przywiezione do Gdańska.

8. Na koronacyą JKMcI na blisko przyszłym sejmie, prosić JKMcI ochotnie, aby się w Warszawie odprawował, pozwalają; na który sejm jeżeliby wiedział JKMcI jakie defidencie do tego rozerwania, prosić JKMcI aby Uniwersał wydał — gotowe województwa dopomódz szczęśliwój da Pan Bóg konkluzyi.

9. In quantum by jakie niebezpieczeństwa z jakiej strony na województwa następowali, prosić JKMcI, aby województwom które się w Piotrkowie sądzą, przez Uniwersał swój do nas subsidium konwokował.

10. Manifestacye przeciwko tym Posłom, którzy odstąpiwszy Instrukcyi na sejm danój, raczej się za fakyami udali, do rozerwania sejmu byli Compelatores, którzy in perpetuum żeby nie byli capaces dignitatem, honorum et commitorium publicorum do Grodu, — aby Deputaci nasi zanieśli, do których deputatowani z Poznańskiego JP. Barski i P. Kockowski; z Kaliskiego P. Podsędek Kaliski i P. Burgrabia Koniński, na ostatek JMCI którzykolwiek mają synów swoich pupillos Fratres.

11. Z wojska in quantum aby wojska do jakich

buntów pojsć miały rekowali, którzy jeźeliby w buntach zostawali, pro hostibus patriæ declarantur, amittere bona et incapaces bonorum in Regna być mają.

12. List JP. Podskarbiego do JP. Poznańskiego, także JP. Hetmana Koronnego do JP. Wojewody Kaliskiego pisany, w którym pisał JMć pertrahere do swego intencum, na który mu JMć nie odpisał do Grodu, także przy Laudum podać.

Posłowie do Króla JMci: JP. Skuraszewski Chorąży Poznański, JP. Opaliński Wojewodziec Poznański, JP. Tuczyński Stolnik Inowrocławski, JP. Przejemski Chorąży Kaliski, JP. Konopnicki, JP. Sokolnicki. Przytym spisek województw: Brzeskie, Kujawskie i Inowrocławskie.—My rady dygnitarze, urzędnicy, i wszystkie rycerstwo województwa Brzeskiego, Inowrocławskiego i Kujawskiego na sejmik pro dnia 20 Maii za Uniwersałem JKMc do Radziejowa zgromadzonymi, przyznać to wszystkim świat musi, iż jako tylko wolnemi głosami JKMc szczęśliwie styrtęj ojczyzny zacnej korony Polskiej przyjąć na się raczył; od szczęśliwego zaraz panowania JKMc nic nie schodziło na ojcowskiej JKMc pieczołowaniu, JKMc zesłany Gubernator, za szczęśliwego swego Gubernium, do pożądanego wszelakich szczęśliwości portu przyprowadził. Aby tandem bezpie-

cznie zostawać, Król JMé Pan dobrotliwy usiłował, ale cóż kiedy zawziętość ludzka na to się tylko nasadziła, jakby świętobliwe JKMcI około dobra Rzeczyplitej labores opacznie tłómaczyła, amitto ojczyzną wspólną matkę naszą, jako za panowania przeszłego Kazimierza nieszczęśliwego, tak i za terażniejszego szczęśliwie nam panującego, bezbożnemi swemi impreziami, dissydencyami, imainacyami do ostatecznej złotem i oraz krwią świętobliwych antecessorów naszych nabytemi swobodami przywiedli w ruiny; niedopuszczając, aby to unikom ojczyzny naszej do poratowania i zabieżenia tak wielom, tak ab extra jako i ab intra niebezpieczeństwom antidotom sejm za szczęśliwego panowania JKMcI szczęśliwie swój mógł wziąć affekt. Jako tedy sejm coronationis zerwany na same tylko zniszczenie ojczyzny, praw i swobod naszych, do tego tandem devenit, że już po województwach nie dopuszczają nam na sejmikach obrady, z tym jakimści przykładem, tak sejmiki jako i sejmy malitiose znoszą konsultati zwyczajnych niepozwołają, jakeś tylko præcipicum chcąc tradere ojczyznę naszą bez obrazy, bez obrony zostającą opprimere rempublicam, nie wiedząc tedy innego, jakobyśmy takowych zapamiętałych ojczyzny synów zabieżeń mogli zawziętości, żebyśmy te których my od świętobliwych

autecessorów naszych wzięli swobody, sacro sancte potomności naszej dotrzymać mogli i w kościołach Bożych chwała Boska nie ustawała; żeby i ubodzy ludzie dla tak ciężkich i nieznośnych exakcyi chlebow zimowych i stawania w dobrach szlacheckich, żeby tak wiele dusz chrześcijańskich przez to obnażenie sine praesidio granic i przez wprowadzenie wojska w niewolę pogańską nie pochodziło, a stojąc mocno przy dostojenstwie JKMci, przy którego Majestacie i dostojenstwie jako zdrowia tak i substancję naszą kładziemy, takowy sobie spisek braterski i postanowienie unanimi consensu sub fide, honore et conscientia nunc stanowiemy:

Naprzód, lubo przy tém naszym postanowieniu tak PP. Senatorów, Wojewodów naszych nie wszystkich praesentes widzimy, także i tak wielu JPanów braci, nie wątpimy jednak o JMPP. Senatorach, jako i miłej Braci naszej, iż zarówno w téj ojczyźnie rodziwszy się, nie będą chcieli deesse wspólnej matce naszej, i tego nam dopomogą ex amore viribusque i dostojenstwa JKMci zelum, w czem fidem obligamus fraternam JMciów, zachowując każdego z JPP. Senatorów jako i inne urzędniki Ziemskie i Grodzkie przy swojej prerogatywie według praw. Więc że chorągwie dwie JP. Starosty Owruckiego i JP. Starosty Dobrzyńskiego, we-

dług podziału w naszych województwach swoje biorą stipendia i na te chorągwie contribuunt Województwa nasze podatki in dubitatam, o JMci trzymamy fidem, iż nietylko z miłości naprzeciwko wspólnej ojczyźnie a matce swojej ale też i z powinności, że nam tę usługę swą braterską okażą, iż dopomogą nam conservationem swobód, i miłej ojczyzny naszój; do województw naszych, kiedy tego potrzeba będzie z chorągwiami przyjdą i z nami siły swoje złączą, obiecując nadto i obli-gując się tym chorągwiom, że żadną winę w naszych województwach hibernii albo chleba zimowego, tak w Królewskich jako i w duchownych dobrach brać nie będą, do czego i JMci P. Hetman aby nas nullo modo nie necessitował, mocno przy tem stać sobie i tego dotrzymać warujemy. Niedopuszczać żadnej chorągwi do chleba braterskiego, tę kondycję przyłożywszy, żeby ten chleb modo solito secundum præscriptum legis, z łąków a nie na koń zawsze w województwach naszych wybierali, a że JchMć pro Patre patriæ et summo ac optimo téj Rzeczyplitéj na warchoł uznawamy, bez konsensu i woli JKMcI w tém naszym postanowieniu nic nie chcemy czynić, i owszem pokornie do Majestatu JKMcI supli-kować powinniśmy, aby JKMc uniwersaly na pos-polite ruszenie, to jest ostatnie vici cura determi-

natione loci et temporis i oraz złożenia sejmiku wydać rozkazał, ponieważ już pisanie JKMc i na ten sejmik zadwoje vici rozumiemy. Pokornie jednak JKMc upraszając, aby JKMc nam innych już sejmików nie składał i nie naznaczał, krom tego, co przy ostatnich wiciach złożony być ma; ut propter securitatem województw naszych i namówieniu się de modo pospolitego ruszenia według opisania praw, aby inny sejmik jeżeliby jakie ob Actu proventi ad Infortunam instantiam złożony był, pro nullo et militatim praesentia scripto declaramus et on annihilamus, a interim jeżeliby ostatnie wici tak prędko od JKMc i nie przyszli, a inne województwa w pole wyszły, żeby nie czekając uniwersałów JKMc i, za Uniwersałem JMPP. Senatorów i JMPP. Wojewodów naszych, a in defectu za Uniwersalami PP. Kasztelanów albo JMć Urzędników ziemskich wyższych obydwóch województw; in quantum by JMć Braci nas nie awizowali wyniść w pole i z inszemi województwami vires nasze łącząc, ut de commune bono consciere powinni będziemy. Który to nasz spisek i postanowienie [sub fide, honore et conscientia trzymać i dotrzymać sobie, jako cnotliwych antecessorów naszych cnotliwe potomstwo obiecujemy, obowiązując się sumieniem, jeżeliby kto temu związkowi, spiskowi a sprzysiężeniu naszemu

chciał być *contrarius*, abo z nami zarówno wprzód chwały Bożej integritatem patriæ, praw i swobód naszych *conservationem* dostojenstwo JKMcI nie chciał, takiego każdego *pro hoste patriæ declaramus*.  
 STEFAN PARMOWSKI, Kasztelan Kowal: Dyrektor Koła Rycerskiego Konfederacyi.

### **Drugich Województw Konfederacya albo raczej**

#### **Spisek.**

«My Rady Duchowne i Świeccy Dygnitarze, Urzędnicy i wszystkie Rycerstwo Województwa Poznańskiego i Kaliskiego na sejmik *relationis* pro die 20 Maii po rozerwanym sejmie blisko przeszłym, Uniwersalem JKMcI złożonym, jużesmy w zupełnej zostawali nadziei, że za zgodą JKMcI Pana naszego miłościwego, wszech stanów elekcyja, i po szczęśliwie odprawionėj koronacyi, mieliśmy pożądanym ucieszyć się pokojem. Aliści rozerwane dwa sejmy które sama *malitia* przez zawziętości swoje i *factiones* konspiratorów przeciwko Majestatowi JKMcI i elekcyjom wolnego stanu szlacheckiego ruinę, i inne dowody które odkrywają, do potwierdzenia tego *omni fidelitatis* nam ku Majestatowi JKMcI, Panu naszemu miłociwemu, na

konserwację wolnej elekcyi Praw i Swobód naszych przywodzi nas; przeto udając się torem przodków naszych na fundamencie konstytucyi anni 1607 i innych wielu nadanych, wszystkie przeszłych lat między nami postanowione spiski różne, scribere electionis sumujemy i teraz ten spiszek fide, honore et conscientes stwierdzamy: że per liberam wzięść totiusque Reipublice Electionem obranego Pana nie odstępimy, a przeciwko wszystkim fakcyom wspólnie bez wszystkiego między sobą rozrywania, stawać obiecujemy. Stateczną ku JKMcii Panu naszemu miłociwemu wiarę pokazując postronnym narodom, zdrowia, fortuny, dostojęństwa nasze na obronę Rzeczyplitěj, JKMcii statecznie ofiarujemy, i za najmniejszém obwieszczeniem gotowość naszą przeciwko wszystkim machinacyom obiecujemy, i przeciwko takowym, którzyby przeciwko těj wolnej Elekcyi JKMcii Pana naszego miłociwego, wolnoobranemi, jakimikolwiek conspiratiami lub strzeż Boże facto ipso sprwadzając externa auxilia albo z postronnemi następować ważyli się — pro hostibus patriæ tym spiskiem naszym deklarujemy, et in eorum tam bonorum quam personarum destructionem conjunctim omnes non divisim consurgemus, ważąc sami sobie eam securitatem, że jeżeliby co a male vo-

cis któregokolwiek stanu szlacheckiego względem okrycia indicionem consperationis ad vexum o takowe krzywdy każdego brata szlachezca, wszyscy wspólnie więc się powinni będziemy, i takiego, gdyby dostateczny dowód pokazać się miał, jako oppressorem libertatis et violatorem pacis publicæ wspólnie a nierozdzielnie znosić będziemy. Który to spisek, præsentés tu na sejmiku, rękami naszemi podpisujemy, trzymając to o staropolskiej cności braci naszej w domach zostających, że ten spisek nasz do Grodu podany, pro rato et grato przyjąwszy, eodem amore et ardore ku ojczyźnie i dostojenstwu Pana naszego miłościwego ochotnie podpiszą. Działo się na sejmiku Szredzkim die 20 Mai, anno 1670. Ex actis Castrensibus Posnaniensibus.

**Relacya tegoż Sejmlku Szredzkiego extra**

**Duclm.**

- Po obranym Marszałku P. Chorążym Kaliskim, Pan Barski wziął głos opowiadając P. Marszałkowi o pewnym liście, który był pisany od JP. Podskarbiego Koronnego do JP. Parnawskiego, jeszcze 27 Januarii w Warszawie datowany, którego sens

taki był: Coś WMśc mój miłościwy Pan zlecił względem Starostwa swego, sprawilem; ale w inszych rzeczach myśmy byli zaczęli, tedy chcieli na te cyfry, a P. Poznański otrzymawszy głos, prosił, aby kilkunastu braci z nim posłali, żeby clarem w szkatule znalazłszy przetłómaczył; czego nie pozwolił tumult, ale chcieli aby szkatułę do Koła przyniesiono, obiecując tam więcej cyfr znaleźć. W tym tumultcie wzięwszy głos P. Kasztelan Szremski, na Pana Łowczego Koronnego uczynił, że i on jest francuskiej fakcy i, w Województwach i na Sejmikach mieszał, i teraz na pewnym miejscu te formalia powiedział: co to wy za Króla obrali, który szóstaka nie miał i grzebienia za co sobie kupić, — coraz to przypominał Panu Gorzeńskiemu, że się całe przekinał do Pana Marszałka, że jak wiele sejmów będzie, będą go rozrywać, i kiedy mu confident powiedział, że się z tego województwu sprawi, rzecze: niedbam o województwo, mam tak chleba wiele od województwa, że ojczyzny przepomnieć nie trudno. I to P. Strzębski: dziwuję się P. Poznańskiemu, że się w takowe listy wdaje, które są contra Rzeczypłitej i przyczyną zamieszania. Gdzie za takową mową zarazem się stał huczek; wsunął się wprzód P. Trąbczyński i P. Boleszyński, i tamta wszystka od kruchej ławicy ku P. Poznańskiemu z obuchami

i z dobytymi szablami, który Pan Poznański umknął z kościoła, a za nim ci co się porwali z furą poszli. Tam. Cięty został w lewą stronę przez gębę i głowę z tyłu; w głowie zaś obuchem kość przetrącono; którego cięto i w bok prawy przez żebra aż do wnętrzości i w nogę nad kolaniem, już na podwórzu w Plebanii, gdzie aż go zaledwie hajduk wprowadził. I młodziana jednego w rękę zacięto. W tym tumultie P. Wojewoda Kaliski skoczywszy do P. Łowczego Koronnego dał mu w gębę aż mu peruka spadła, mówiąc: dla ciebie, dla ciebie to mój brat cierpi, pogański synu. Pan Podkomorzy Kaliski zasłoniwszy Pana Łowczego Koronnego wepchnął go do kruchty, gdzie w tym czasie otworzył xiądz kościół i zamknął profugem w kościele; gdzie tumult chciał go dobywać, ale powiedziano że już z kościoła uszedł inszemi drzwiami. P. Cichowski przez mur uszedł, P. Starosta Lipiński z P. Starostą Osieckim także wyszli z P. Chorążym Łęczyckim. Pana Starostę Pobiedzińskiego także P. Podkomorzy Kaliski zasłonił, po której konfuzji artykuły napisali.

**List Stryjowski do Synowca pisany, czyli też  
paskwillus na Pany, które zdrady knują, w  
te słowa:**

Silam powinien za to WPanu i synowcowi, żeś mię WMć w ujęciu domowém wiadomym czynisz siedzącego, co się słyszeć dostaje w obozie. Przyznam się WPanu, żeś się był zalterował o Panu Poznańskim; pomyśliłem że to przykład straszny i libera Respublica, bo któż się pod obuchem prawdę mówić ośmieli wolnym językiem. Ale kiedy i z innych biorę wiadomość z jakiej się to okazyi stało, wiele sobie skrupułów solwuję. Słyszę, że listy P. Podskarbiego Koronnego cyframi pisane, dali jego konfidentowie z którymi te rzeczy traktował; a on człowiek był niespokojny, Panie odpuść, wszędzie się rzucał, przy JP. Lubomirskim adorabat Cesaria JMci i brał siła od niego; złamtał przerzucił się do nieboszczki Królowej, za to wziął Ustkie starostwo, po abdykacyi Króla Kazimierza kinął się zaś do Neyburczyka i od niego jest apræciatus; wziął kilka tysięcy talerów twardych. Dowodzone mu tego na sejmiku Szredskim, a potem zamilczano, skoro się pojednał i na jedno zgodził. Z P. Kanclerzem Koronnym pofrymarczył się nawet, miał swoje korespondencye z Kurfirszttem Brandeburskim.

Takim tak się zwykło nagradzać, którzy mieszać zwykli pokój. Tak w Rzymskiej Rzeczypospolitej poginęli Grachowie, tak i insi; ale u nas w Polsce tak *consulto bono publico*, rokoszem Granowskiego pod Gliniany kędy kilkunastu Senatorom szyje poucmano; jak też za Zygmunta I. pod Lwowem pospolite ruszenie, PP. Senatorów uskramiało, że aż z Koła pouciekać musieli, innym furię zganiono. Tym samym przy wolności swojej stała dotychczas szlachta Polska, że gdy widzieli bracią swą przeciwko wolnościom kontrawentujących, albo co nowego knujących, unaniami consensu do szabel się rzucali, jednym głosem zawoławszy: rozsiekać takowego syna. Teraz Olizar rozerwał sejm i uciekł z Krakowa. Dano mu słyseć kilka tysięcy zato. — Pan Pisarz Polny Koronny wyprawił go swemi końmi i darował mu rumaka. — Zabokrzycki Alexander znowu drugi sejm rozerwał przekupnym językiem, bo z tego żyje, jego to rzemiosło, jako to najmit mówi; powiadają wszyscy że za powodem tegoż Pana Pisarza Polnego Koronnego i ten to uczynił. Jać temu wiary tak dalece nie daję, tylko życzę, aby wszyscy którzy mieszać chcą Rzeczplitą, tak się im stało jako P. Poznańskiemu.

Piszesz WMć Pan do mnie, oznajmując mi i ciesząc się z tego, że Pánowie będącie w obozie

i dopomożecie sucharów nam gryść. A dla Boga, skądże taka ochota? podobno tylko tak jako pod Krupą albo pod Werbą zjechali się byli, jednego dnia pokazać się a drugiego schować się — bo Ś. Marcin jeszcze daleko dla libertacyi! Dla chleba swoim chorągwiom, zawczasu było trudzić się wam z domów waszych, bo to im trzeba. Oni zwykli tak was zażywać jako urynała; kiedy potrzeba tego, w rękę podniesie, a nie to z nim wskok o ziemię; a że teraz będą w obozie, będziecie się z niemi mieli dobrze — będą was częstowali i prosić będą, w głowę całować, wzniecając wesołość, z uśmiechaniem będą się kłaniać; czapka nie zacięży, komplementów: że jedną koszulą dzielić się z każdym bratem do grobowej deszczki, bratem być, pełno będzie; ale przytym wszystkim wolność na placu będzie: że Król oprimit libertatem, nie dotrzymuje pacta conventa, że się spowinowacił z domem nieprzyjawnym wolności to jest Cesarzem; absolute panować chce. W kole zaś które słyszemy być ma, tak kładę inaczój zaczynać nie przyjdzie: wprzód dadzą informację Posłowi, jako uczynić relację Poselstwa swego ma. Wymówił jad swój słyszę w Warszawie, łatwo co nie darować, przystąpi tedy do relacyi: wszystko wolno na Króla, na Podkanclerzego różnie zmyślając, wojska zadumiewać się będą

na taką Króla JMci przeciwko wojsku ingrati-  
 nem, głowami będą kiwać i oczyma, aż wyrzekną:  
 oto Panowie jaka to niewdzięczność, czego się  
 spodziewać macie quo fine krew łać będziecie; zgi-  
 niemy Panowie za tego Króla, a długoż tę nie-  
 wolę cierpieć będziemy? a długoż zasług krwa-  
 wych czekać będziemy? Cztery ćwierci mamy as-  
 sekurowane, nie chcą nam ich płacić! żarty tylko z  
 nas czynią, męstwa żołnierskiego nam nie przyzna-  
 wają i powiadają, że te konfederacyę torsit. In-  
 aczej powagi wojska konsolować nie można, inaczej  
 praw i swobód solwować niepodobna, chyba za  
 szablę wzięwszy. Wasza to skóra Panowie, wa-  
 szemi to głowami oni nas samych przysiedlać chcą  
 po staremu, to w tym francuz. Panowie piją za zdro-  
 wie Ilionea jakiegoś, które bodaj się obróciło w wie-  
 czne ciemności. Pełno tego wszędzie, że się do nas  
 jakiś Ś. Paweł z Francyi obiecuje, a mybysmy  
 woleli z grzesznym Michałem, który to winien  
 tylko, że go szlachta obrała, którego jako chce-  
 my circumscribere możemy, tak zużyjemy, łatwiej  
 niż francuza — dla którego fakcyj cały świat się mie-  
 sza, nawet dla francuzkich tak nie rychło Papieża  
 obrano. Gdyby się do naszej jeszcze wplątał pro-  
 stoty, pewnie tak was zechce zaślepić przy  
 swoim obiedzie, gorzałką, winem, wódkami roz-

maitemi, i miodową patoką przykraszoną, bo taki zwyczaj nie dla was mewają niektórzy; tak mówię zaslepić zechcą, wprowadzić we związek — czego panie uchowaj. Bo gdyby tego u siebie nie postanowili, pewnie by na takie nie odważyli się koszta. Czemuż inszych czasów, żadnego nie widać było w obozach pod Krupą, uprosić nie mogli żeby był szedł w Ukrainę, a tam było gloriosius uczynić dla nieprzyjaciela i wojska. Nieszczęsnemu Machowskiemu, który był z Panów przy Hetmanie, wojsko na stracenie wydali przeciw Muradyn-Sultanowi. A wy co krew dla nich lejecie, jako kmiotkowie ich jesteście, — zarabiacie im na honory, dygnitarstwa, stolki Senatorskie, Starostwa, daniny — oni was jeszcze ledwie nie ze skóry łupią, a to tak kiedy distributa następują, to się Panowie jako krucy do ścierwa zbieżą — to naprzód swoim chorągwiom jak najobszerniejsze na Hetmanie wymęczą chleby; potem swoich dzierżaw libertacyę, a nas Hetmanowie obrócą na hiberne, i perswadują, że dosyć Towarzyszowi kozackiemu złotych 100 a ich chorągwiom po 500, po 600 zlot. na koń. I tak ich chorągwiom gody, a nam głody; połowę na swoje chorągwie wezmą Polski połowicą, libertują: co rozumiecie gdyby to zarówno dawali Jaworowy, Stryję, Kaluszę, Gniewy, Lubowlę, Drahiń, Kołomuję,

Halicz, Mościska, Bobrka, Swicie, Przemyśl, Łuck, Sokal, Ropczyce, Miedźwiedza, Radomsk, Kielczyślaw, Sołotwin, Boguczyce, Zagost, Tucholę, Nowodwór, Bydgoszcz, Niepołowice, Stromiłowę, Kamionkę? Na tak wiele particularium narachowałbym więcej sta libertowanych, niż osobliwe assygnacyie na prywatną ut parent kuchnie; niż Lublin, Starostwo Olsztyńskie, Kazimierskie i one niewstarczyłyby całemu wojsku, co takby się w niwecz obracali chorągwie wasze, nie mówiąc: nie mają też was za nic, i nic nie robią, łatwo obaczyć, bo nierównie większe ze Starostw biorą chleby, niżeli żołnierz wziął. Nawet znajduje się to, że z libertacyi Starostwa kupują; starguje i powie przed Hetmanem: żem kupił, i otrzyma libertacyę; weźmie chleba 20,000 i lepij zaarenduje na lat trzy, i tak bez pieniędzy swoich zapłaci. Tak teraz świeżo kupiony Rohatyn, ali z tego mieszka dokupiono Mościsk. Wierzę iż i ja bym na tę żołnierkę odważył się jeszcze! Panom służy fortuna, widziemy! Uważajcież co z wami Panowie robią, co z Rzeczpospolitą dalej robić będą, gdy się nie postrzeżecie. Chciałem już kończyć, ale mi w tym Wmciów przestredz się zdało nie od rzeczy, że do Związku skłonić zechcą i pieniądze francuskie wabić was będą, wam obiecywali dać, kładą ćwierć i drugą, i

tym was przeciwko Królowi i ojczyźnie zachęca. Ale tu wspomnijcie sobie z P. Lubomirskim: dał Król Kazimierz wojsku swemu po złot 30 na koń, a panowie po 100, po 200 i po 300. Rotmistrz i Porucznicy po 1000 talarów. U P. Lubomirskiego toż się działo: Starszyzna brała tysiącami i lepiej, a towarzyszy po dukacie jednemu. Toż i teraz będzie, a wy się marnie zaprzecie i tak ojczyznę zgubicie,—lepiej było od województwa, od braci swoich wziąć i przy nich stać. Jakoż was będą do siebie wokować, jeśli Panowie nie upamiętają się, raczcie tedy to wszystko w pilną wziąć konsyderacyę, a przed tymi tyranami uszy zatykaj i drugich z braci na zgubę ojczyzny za sobą nie pociągaj; bo to pewna, że Panom Król Michał nie upodobał się i zruć go chcą,—ale prędzej ojczyznę zgubią, aniżeli tego dokażą.

Miesiąca Junii—Król JMć na wygnaną szlachtę Ukrainą daje i przysła do Włodzimirza 30,000, dla podziału tym trzem województwom w nagrodę Starostwa; przez co dwa razy sejm rozerwany był, aby dali pokój trzeciemu a nieważyli się rozrywać.

Tegoż roku, różnych czasów i miesięcy, JMXięża Jezuci, którzy jako nauczyciele, mając na wszystkie strony tego świata uszy i czułość o wszystkiem,

dali o tym wiedzieć, i na ambonach publikowali po różnych miejscach, kościołach, jakoby Kandyę mieli Chrześcijańscy Panowie odiskać z Tureckich pogańskich rąk, których jako powiadano, że mogło być do 500,000, którzy przez 40 lat starali się i dobywali różnemi czasy tę tam krainę, pustosząc i znosząc. Jakoż i więźnie po części powiadali, które na galerach rabiali jako niewolnicy, jedni po kilkadziesiąt drudzy po kilkanaście lat w niewoli będąc, z tamtąd puciekali, i ci nad którymi już Turcy mało co straży miewali pilnej, snadnie uszedłszy niedaleko Wenecyi i Włoskiego a Hiszpańskiego Państwa udawali tak: że ten Basza jeden, po wszystkie czasy następował różnemi sposobami, któremu to Cesarz obiecywał i przed tym będące Cesarze, gdy dostanie i opanuje Kandyjską prowincję, miał już zostawać przy wolności, pokoju i nigdzie nie chodzić na żadną wojnę. Któremu nie dotrzymawszy słowa, Cesarz skoro po otrzymaniu Kandyi, na wiosnę każe się onemu gotować przez pisanie ku Persom na wojnę, i części wojska które przy sobie miał, opatrzwszy dobrze aby wziął z sobą; który to Basza zawziąwszy złe serce ku Cesarzowi, za niedotrzymanie słowa, znosić się począł z Pany Weneckimi; jakoż to stwierdzono, że był chrześcijaninem i pobisurmanił się,

jakoby objeżdżając a czasem i chodząc po miastach, kościołach i innych gmachach ozdobnych; obaczy w kościele iż figury i obrazy po ziemi obwalone leżą, miał wziąć i podnieść krucyfix a postawić przy ścianie; o czém dano znać i oskarżony był do Cesarza. O czém wzięwszy Cesarz wiadomość, pisze według swych zwyczajów kogo na śmierć osądzą, list zawinąwszy w czarną kitajkę, aby głowę onego ku Cesarzowi odesłano. Który drugiego listu nie czekając, jako powiadali więźniowie, że niemało było chrześcijan co się pobisurmanili, — zarazem Pan Bóg sprawił wszystkim serce jednake, Turków wybili między sobą, a drugich żywo pozostawiali, poddawszy się pod moc Wenecką.

Miesiąca Julii 7 d. — wojsko się ruszyło z pod Buska na Podole ku Trębowlu.

Miesiąca Julii 29 d. — sejmiki po zwyczajnych odprawowane byli miejscach, po różnych województwach, za oznajmieniem i wolą Króla JMci. — Po rozerwanym sejmie, nowy złożony który i odprawować się zaczęł.

Miesiąca Septembris 9 d. — na swoim zwyczajnym miejscu na którym i Królowę JMć koronowano, który spokojnie się odprawił, dla pospolitego ruszenia, gdzie w koło Warszawy wojska różnych

województw i powiatów stali a tego przestrzegali. Na co zdrajce też nieżyczliwe będąc Królowi, sercem boleli, musieli milczeć: Wołyńskie, Kijowskie, Braclawskie i Czernihowskie województwa jako i o podał będących, te około Włodzimierza swoje pospólstwo w gotowości mając stali, a na wiadomość oczekiwali, jeżeliby tego potrzeba wymagała po onych. Wskazanie JKMci było: aby w pokoju po konkluzji sejmowej do domów swych napotém rozjechali się, a JMci Pan Hetman Koronny przez wszystkie lato wojska się trzymał i onego pilnował, traktując żołnierstwo cały czas i kaptując one, pod Trębowlę stojąc, znosząc się z Hanem Tatarskim i drugim zdrajcą Doroszeńkiem i jego pułkownikami. Napotém po sejmie rozpuszcza wojsko na stanowiska.

Miesiąca Octobra 4 d. — zaczęły wojskowej hyberty nie chcieli przyjmować i oną się kontentować, a podług ustawy téj żyć; ale podług starego trybu i dawnego zwyczaju żołnierskiego jako za starych Hetmanów bywało. Chleb i Chorągwie wybierać uchwalili i podług naznaczonych miejsc za assygnacją Hetmańską każda Chorągiew poszła w dobra Królewskie i duchowne na zimowłę, a co większa, Panu Bogu jest za co dziękować, żeśmy po łasce Jego Przenajświętszej wiosnę i całe lato

od psów pogańskich Tatarskich i od każdego nieprzyjaciela Korony w pokoju zostawali. Podczas sejmu odprawowania, kozacy Zaporozcy którzy na sejm posłani byli, jadąc powiadali: że Han był na żądanie P. Hetmana Koronnego wyszedł w pola dzikie ze wszystką potęgą swoją Ordą, chcąc sejm rozerwać, którego przed tém po dwa razy rozrywano przez subordynowanie osób niektórych mianowanych. Wojsko kozackie Zaporozkie wespół z Hetmanem swym posyłają do onego: dowiadując się, w któreby kraje zamysłał pójść na drapieżtwa niezbożne nędznych ludzi, pytając się, jeżeli do Moskwy za Dniepr, czyli na Ukrainę, czyli ku Polsce bliżej na Wołyń, abyśmy wiedzieli. Którzy posłowie perswadują onemu: jeżeli ty idziesz właśnie dla rozerwania sejmu w Wołyńskie kraje, to my pewnie pójdziemy w ziemie twoje ku Krymu i będziemy także pustoszyć. Gdzie on to słysząc takie wzajemne przechwałki, wraca się nazad, a co wziął od P. Hetmana kilkadziesiąt tysięcy to Pan Bóg dał. Jakoż wzięli ten sposób kozacy Zaporozcy na Tatarów niedawnych czasów, czego od wieków dawnych nie bywało. Han pospołu z kozakami, nad którymi Hetmanem był Doroszeńko zdrajca, oblegli byli pod Podhajcami JP. Hetmana Koronnego i by nie wpadli byli w kraje ich pogańskie kozacy, których

było 6,000, tak powiadano więcej nie było, które wielkie szkody poczynili w Krymie i więźniów nie mało oswobodzili, czego i teraz już się tego obawiają i strzegą się. — Na tymże sejmie ordynacya Trybunału Koronnego Lubelskiego.

Roku Pańskiego 1671 miesiąca Maja 10 d.— Xiążę JMśc Dymitr Wiszniowiecki Hetman Polny odprawował wesele. Pojmował xiężnę Zasławską za małżonkę, córkę xiążęcia Dominika Zasławskiego; które wesele odprawowało się ku woli Królewskiej w Ujazdowie pod Warszawą. Na którym weselu było Senatorów nie mało i gdzie Króla JMci P. Sobieski Hetman Koronny przepraszał, i pojednali się z sobą: jak też z JMć P Hetmanem Polnym, w gniewie będącym, ku woli siostrzenicy swojej, rodzonej córki księcia Dominika Zasławskiego przez matkę księżnę Radziwiłłową Hetmanową Litewską, która po Dominiku zostawszy wdową, szła za onego i jako matka pierwszego małżeństwa aż do Warszawy z innemi Senatorkami i Paniami Litewskimi przyprowadziła była. Tamże znamienitą komedję odprawowano, która 60 tysięcy kosztowała, w czym znaczna to utrata skarbu Rzeczyplitéj; za którą summę mogłoby się tysiącowi żołnierza zapłacić, a z tego kosztu i intraty jakoby psa pod ogon pocałował, tak to pomogło wiele. Lepiej by

na domy Boże, albo na szpitale, na ułomne, kaleki na żołnierza okaleczonego i niedostatniego, które zdrowie swoje i dostatki ważyli i potracili na usłudze Rzeczyplitéj to obrócić i ratować, za co Pana Boga zawsze proszono i błagano, a to jakoby czartu przekłétemu na ofiarę dano, a w piekło gorące wrzucono; o co pilno potrzeba starać się, aby się dla takich uczynków i postępków tam się nie zostało; niech o tém wie każdy, gdzie ani ojciec, ani matka, ani brat, ani żaden, ani w Jeruzalimie, ani w Rzymie, tylko co cudze wziął wrzucić, ani Papież, ani Patryarcha niepomocze, bo to oszukanie i mania na ludzie Jubileuszowe poczyniono, przez co zawodzą ludzi nędznych w upadku dusznym. Nie mówi się do tych, którzy w niewinności albo z przypadku wiele złego być może i jest, bardzo oczéwisto bywa, których może każdy duchownego stanu a zwłaszcza w duchu i w postępkach pobożnych żyjąc, ratować przez modlitwy. Lepiej by za tę summę ubogich ludzi wspomódz, dla uchronienia siebie samego, żony, dzieci od nieprzyjaciela każdego, co plądrują ziemię, pustoszą; na co pobory podymne, stacye dawają, a w ostatku od wszystkiego tego co ma, za ledwie z duszą z domu ucieka od żołnierza złego, gdy do wsi przyjdzie, a Tatarzyn gdy zaskoczy nie folguje, w niewolę bierze, do Ordy prowadzi

wadzi, jako i tych czasów tam wesela i komedye stroją, a tu nieprzyjaciel w krajach Wołyńskich, począwszy od Bożego Narodzenia przez całą zimę, gdzie i mało co odchodzą do Ordy, tak postępuje sobie bezpiecznie: łapią ludzi, biorą nędznych w niewolę pogańską, zaganiają — przeto lepiejby temi datkami nędznych poddanych ratować, aniżeli datki od onych biorąc ładajako je obracać. Jakoż miesiąca Junii 7 d. — napadłszy albo-li raczej już bezpiecznie sobie chodząc Deaeki z Tatarami, chorągwie podniósłszy a rozpuściwszy jako żołnierze, co rozumieli chłopci w polu robiąc, siejąc, kosząc, orząc, niektóra i szlachta rozumieli że żołnierze idą, które przed nim co w polu robili chłopci dali pokój, a minąwszy Krzemieniec nie dochodząc Dubna, obróciwszy się nazad, teraz że po chłopach, po szlachcie których bardzo siła pozabierali i pognali. Upatruj-że to co za sprawa w przelożonych naszych, z których sami, żony onych, dzieci, słudzy, za którymi assistencya pięknie chodzą, stroją się, jedzą, piją, pieniądze zbierają, majątności kupują, a o onych niebożętach nie dbają i nie bronią Panowie Hetmani. W czym żołnierza nie potrzeba winować, bo gdyby onym wodze rozkazali, tedyby żołnierz rad nie rad masiałby; ale to ospałość i niedbałość przelożonych, lekkomyślność, jedno o intratach myśleć, majątności kupować, jeść, pić,

skakać, szprynce wyprawować, spać długo, którym niech jeno Pan Bóg będzie sędzią. Za staranie i onych i pilnością saméj szlachty, przez te czasy od Bożego Narodzenia począwszy, po różnych powiatach tak w Polesiu, Korcu, około Owruca, Podola, na Wołyniu i gdzieindziej narachowano ośmset i kilkadziesiąt, których zagnali do Ordy. Sami Tatarowie na rejestrze spisawszy, podali śmiejąc się abo urągając z postępków i ospałości a niedbalstwa starszych wodzów naszych wojskowych. Podczas tegoż wesela, miał Król JMć z niektórymi Senatorami na ten czas będącemi namowy swoje tajemne o obronie Rzeczyplitej, z którego namówienia wici wydane były na pospolite ruszenie. Trybunał limitowano, a z tego nie tylko śmiech a poczciwe żarty na téjże Pani staréj usiedli. Ciężko drugiemu od młodych żonek było jako dusze z ciałem rozłączać się, na wojnę jechać, a zwłaszcza w głowach przelożonym, lepiéj siedząc w Warszawie przypatrować się we zwierciadla i strojom cudzoziemskim, perukom i politikom, aniżeli bronić ojczyzny, ubogich poddanych od nieprzyjaciela, a przypinać do boku szablę; na stronę, dajmy onym teraz pokój, lepszy rożen niemiecki, szpada w pludrach noszona by najgładsza niemkini, tarcz onéj niewytrzyma, aniżeli Polska kopia, która

od dżdżu i rosy często rdzewieje—ciurom abo-li ra-  
czej chłopcom nie w pokój, coraz to poleruj, prze-  
cieraj przed ogniem siedząc pistolety, konie siodłaj,  
jedno wsiadaj Panie. My Dzurowie i zdrowie  
nasze gotowe — na stronę Litwa, wojskowe sprawa-  
wce niech sobie stoją, a przypatrują się jako pójda  
tańce, mając Pana Boga za Króla i Hetmana. Ten to  
naszym wodzem i sprawcą, onego mamy za Pana.  
Nie stało Herkulesów, Scypionów, Hektorów ani  
sławnych Hanibalów, ani też w Polsce, którzy by żo-  
nek nie pilnowali, ale o suchym chlebie dobrze się bi-  
jali, na wojłokach się przesypiali, w karetach na  
wojnę nie jeździli, zamiast namiotów Katarzki mie-  
wali w trokach, onych czasów dawnych, o których  
pamiętkę onych spraw czytamy lubo onych nie  
znamy; jako każdemu nieprzyjacielowi niedawali  
się długo w ojczyźnie bawić, w komendy się  
niezabawiali, podczas bankietów z dział nie strze-  
lali, prochów darmo nie psuli, na nieprzyjaciela  
każdego dla przygody chowali, za poddanych się za-  
stawiali i zabijać się dawali, w niewolę pogańską  
wieść nie dopuszczali, jako terażniejszych wodzowie  
i sprawce koronne; jeno się pytają jeżeli jest gdzie  
po kim wakancya, ażeby z intratą dobrą, bo już ma  
napięte rzeczy zawczasu u dworu. Chudy, biedny,  
ubogi szlachcic, nieporywaj się Panie żołnierzu pro-

sic, pewnie ominie cię. Ani też w Polsce sprawców onych bywanych jakoteż: Granowskich, Sieniawskich, Xiążąt Ostrożkich, Wiszniewieckich, Zamojskich i innych nieospalych, którzy niemiekim plugawym strojom nieprzyopatrowali się, a jako spadła sukcesya Hatmanstwa po Koniecpolskim na Potockich, których wszystka myśl była o gorzałce, hofryjerkach nadobnych, za których sprawą i rządem wszystko zle w Polsce wkorzeniło się. Gorzalka we dnie i w nocy i siostra Hanauska aby była, pod dobrą myśl, pod pijany wieczór Panu Mikołajowi JMci, zaczym idiż do Krymu, tam ne budesz piti dimu.

Potém drugi Stanisław Potocki wojskiem sprawował, głową kiwał — takąż sprawa, jako powiadają stare ludzie, jak w Osiecku była, niejeden Orde nawiedził; nie dziw starym szaleć, ale młodym xiążętom, Panom Wojewodom, Senatorom którzy za urzędami, starostwami uganiają się, w domach siedzieć, huczeć, bankiety sprawować, z dziać pukać dzień i noc drugą i trzecią, a przed nieprzyjacielem się w zamku zatarasować, o sobie nie kazać się powiadać, po stole kieliszkami wojsko szykować, do południa spać, do północkska w krempe grać, to to mi junak, sprawca do boju dobry! Przed temi Hetmanami obiema był JMé P. Sta-

nisław Konięcpolski, po którego sprawie i rządzie żeby nie stała i nie była końca Polsce, co jest bardzo blisko tego: w czym daj Panie Boże, terażniejszym sprawcom naszym i wodzom, szczęście i zwycięztwa nad nieprzyjaciół otrzymywać na każdym placu.

Miesiąca Julii 18 d. — JMśc Panowie Hetmani obudwaj do obozu zjechawszy się, usejanowali i namowę uczynili, obawiając się nieprzyjaciela aby nie obtoczył i nie obległ w kółko wojaka gdzie rozpuszczają i rozchodzą się różną drogą po kwaterach.

Miesiąca Augusta 4 d. — Król JMśc Michał na Ś. Antoniego był w Sokalu z Królową i matką księżną JMśc Wiszniowiecką w Klasztorze na nabożeństwie, a z tamąd ku Lwowu powrócił. JMścPP. Hetmani z wojskiem ruszyli się od Buzka ku Barowi, pod którym się potężnie okopali ku woli Tatarom i swoim zbójcom kozakom, a z tamąd zniósłszy się i skupiwszy się z Hanenkiem Zaporozkim Hetmanem i kozakami, który miał wojska kozackiego 6.000 dobrego, odbierali różne miasteczka, to jest Mohylów, Braclaw, Kalnik, w którym było nie mało Lutrów, kozaków, serdeniat, z którymi Ordy 12 set człowieka.

W tymże roku JMśc P. Andrzej Puzyna ożenił się Novembris 9 dnia podług nowego, a podług

starego kalendarza Octobris 29 z Panną Wychowską, która służbista była u rodzonej siostry onego. Tegoż roku na same Boże Narodzenie Polskie, Doroszenko zdrajca mając Ordy 18,000 a kozaków 12,000, nastąpiwszy na pułk JP. Leszczyńskiego Krajczego Koronnego w Trostiance, cały tydzień dobywał, a obległszy onych i osadziwszy w zamczku, straciwszy w szturmie 6,000 tak zbójców kozaków jako i Ordy, nie mało z niczém odszedł; gdzie nasi w tém obleżeniu będący musieli wszystkich koni postradać i co tylko mieli; cały tydzień wody nie pili bo im odjęli, do stawu nie dopuszczali, przy których i chłopci tego miasteczka wespół z żonami dobrze stawali, żołnierzów prosili aby onym ratunkiem byli; pewna to, żeby ich Ordzie wydał w nagrodę zasług.

Roku 1672. Kilka pułków na związek zezwoliwszy, w głowach Hetmana Koronnego, który stał w Jampolu nad Dniestrem, powrócili z Ukrainy do Polski; który niedługo gdyż kilka niedzielzaledwie trwał, za Dyrektora Pana Zamojskiego obebrawszy sobie, za który występek Król JMé i Rzeczplita kazali pójść na Ukrainę ku Haneńku. Zarazem tychże czasów za onemi JMé P. Wiżycki z ostatkiem wojska udał się na Wołyn, którzy na kilku miejscach Tatarskie zagony stłukli i bili. Bywszy pod Li-

sianką, a niezdojawszy żołnierzów nie znieśli, w zagony się byli udali jedni w Polesie ku Prypeci, drudzy na Wołyn pod Dubno, trzeci ku Wiszniowcu, których na kilku miejscach, mianowicie pod Hryjowem i Konstantynowem pod 800 udławiono i pojmano jak psów. Takimże sposobem gnano jako oni naszych zwykli; za którą pracę onym chorągwiom dał Król JMé Ekonomie Starostwa Samborskiego na wytchnienie i chleb po 30 zlot na koni; dosyć łaski Pańskiej Królewskiej. Miesiąca Marca, podług starego Kalendarza ze środy na czwartek JMci Pani Puzynina z tym się światem pożegnała, we wsi Straklowie.

Tegoż roku miesiąca Februarii 14 dnia — P. Obiedziński córkę swą wydał w stan małżeński za JP. Jana Grodzkiego; wesele odprawowało się we wsi Złoczowie, bratanki mojej córki. Miesiąca Marca xiężna JMé Wiszniowiecka, Matka Króla JMci, Pani nad Paniami w pobożności, będąc paraliżem zarażona, w Zamojsciu ojczystej majątności swój, bieg żywota swego dokonała. Sejm Województwa Rawskiego się rozerwał przez Pana Grudzińskiego, z pobudki i namowy stanu duchownego, w głowach przez Prymasa Prażmowskiego, i nie nazywano jako zwyczaj jest Królów mianować, jeno MPanie Królu. Miesiąca Kwietnia 27 d. — jako znnowu zło-

żone sejmiki na zwyczajnych miejscach swoich odprawowali się. Tychże czasów Hospodar bywszy Dura, który zegnany był i przekupiony od drugiego, ujechał był z ni kłótemi Wołoskiemi Panami. Miał z sobą pod 7.000 człowiekka, zebrawszy się naszych ochoczych niektórych wpadłszy do Jass zrabowali miasta; wsi pod 60 także złupili, zabrali, ścinałi, palili; stada, bydła, owce pozabierali, osadziwszy Hospodara nazad się wrócili. Bywszy Hospodar uciekł do Multan.

**Roku przeszłego 1672. — Kopia listu do Jego Królewskicj Mości od Cesarza Turckiego.**

Najwynioslejszy z Panów Wielkich wiary Jezusowej, najslawniejszy z Monarchów ludzi Messyaszowych, rządco spraw narodu Chrześcijańskiego i Nazareńskiego, wszelkicj czei wyniosłością ozdoby, sławę i wszystkie ozdoby trzymający Królu Państw Polskich Michale i Sprawco! Niech sprawy Twoje na dobry koniec przychoǳą. Jako was to skuteczne i światu pożyteczne doǳie pisanie, macie wiedzieć, że za pomocą wiekicj Bożę i za zwycięstwem jegoż, uciekając się Monarchowie przeszli z miastami swemi w obronę do przodków naszych, w pokoju zaw-

sze zostawali, co i od przeszłych czasów. Od najjaśniejszych wspaniałości naszej bębny i chorągiew, buńczuk, świat oświecające znaki, szcudrobliwą łaską naszą nad narodem kozackim, Hetmanowi Doroszenkowi daliśmy, które sprawy na dobry koniec przychodzą: który udając się do niechy światła i do szczęśliwych progów od Boga nam danych, usługi swoje życzliwe przez suplikę oddał. Jakoż od tego czasu statecznym, szczerym we wszystkim służy naszym zostaje. Co widząc po nim, iż nieinaczéj sobie postępuje tylko jak inisi służy nasi, wojska nasze z wojskiem kozackim co przy nim zostają pod cień protekeyi naszej Cesarskiej i państw ich pod władzę naszą wzięwszy, tak jako insze państwa postronne nasze, wszelakiej obronie jako Monarsze należy i Najwyższej wierze naszej, pomienionego między służy nasze poczytali. państwa kozackie z powinnościami wszystkimi; granice swoje uczyniliśmy, aby żadnym sposobem w tamtej krainie dostatków państwa i samym Najjaśniejszym, szkody nie było. I przedtym od najmożniejszych przodków naszych przez list oznajmiony napominamy was, abyście w tych pomienionych paktach i punktach dosyć uczynili. Teraz doszło nas wiedzieć, jakoby się ruszył (sobą swą z wojskiem na pomienionego Hetmana, chcąc samego i państwo pod władzę na-

szą zostające rujnować. Prawda żeśmy mieli wspa-  
niałością naszą w Natolii zimować, już nakierowa-  
łem się był najjaśniejszą powagą naszą; ale teraz  
z téj przyczyny nie przeprowadziłem się, i na daw-  
nej stolicy w Adryanopolu zimować będę, boć mam  
wielką dla tego urazę. Potrzeba tego abyś według  
przesłego i terażniejszego z pomalych listów posła-  
nych w napominaniu pomienionemu Doroszenkowi  
Hetmanowi i wojsku jego kozackiemu, także pań-  
stwu i powiatom, żadnym sposobem najmniejszej  
szkody nie uczynił, ale według pakt poprzysiężo-  
nych, z tych miejsc na któreś przyszedł, nazad do  
państwa swego powrócić, aby tak z twojej strony  
jako od wojska twego, samemu albo pod władzą  
państwa tego powiatom, szkody i rabunków nie  
było. Albowiem jeżeli to złamanie przysięgi i  
zepsowanie pakt i słowa niedotrzymanie ze stro-  
ny twojej ukaże się, z woli najwyższego Boga gniew  
jego który jest powodem do wszystkich zwycięstw,  
i wielkiego Proroka naszego Machometa Musztafy,  
któremu niech pokój będzie, najwspanialszą i naj-  
wielmożniejszą osobę swoją, która każdego uwese-  
la, z niezliczonem wojskiem nieprzyjaciela, szukając  
ruszę się na ciebie i zapewne pójdę. O tym masz  
wiedzieć i w pogotowiu być, a stawić mi się na

placu. Pokój na pokornych w drodze będący. Dato  
w Adryanopolu, Anno 1671.»

**Drugiego listu kopia.**

**Od Achmat Basze, Wezyra Cesarza Tureckiego.**

«Jaśnie Wielmożnego JMci księdza Podkanclerzego Koronnego, wybornych Panów narodu Messyaszowego, z przyjaźni ich urzędników ludu Jezusowego Państwa Polskiego Jędrzej Olszewski, niech sprawy twoje na dobry koniec przychodzą! Przyjaźni godne pozdrowienie przyjąwszy, wiadomość do wyrozumienia taka jest: iż najjaśniejszy, najpotężniejszy Cesarz, na ziemi Monarcha Alexandrowi równy, Bóg najwyższy niech przedłuży sprawiedliwego syna jego na ziemi. Do drzwi spaniałych i szczęściem stojących, i wysokich progów niebieskich podobnych, przyłączonemu Hetmanowi kozackiemu Doroszenkowi i Państwu chcąc szkodzić Pan wasz Król Polski, przyjaciel nasz, ruszył się i poszedł na niego—doszło to do najwyższych uszów Cesarskich; z téj przyczyny rozkazanie Cesarskie, aby wam do wiadomości podać i najwspanialszy list swój napisać rozkazał, jako wy rozumiecie, tedy wspaniałości waszój Państwu i poszanowaniu pożytecznego mieć

zechcecie. A jako postąpicie, respons bez odwłoki jak najprędzej przysyłajcie. Naród kozacki z dawnych czasów do Hanoów Krymskich uciekali się i łączyli się, posłuszeństwa i należytość z dawna oddawali, a mianowicie przez pomienionego Doroszenka, którego szczodrobliwością Cesarską samodziłkiem i kaftany darowano i za rozkazaniem Cesarskiem w tamtych krajach Hetmanem postanowiono. Sam u najwyższego spaniałości, policzo ym między sługami został, aby państwa dalsze pograniczne w pokój zostawali. Jeżeliby się od tego postępku nieodwrócili, który przeciwko zgodzie i Państwu jest, co się z tego ukaże od najwspanialszej strony Cesarskiej z posłanego listu wyrozumiecie. Bo przez to pokój i pakta od was rozzerwane musieliby być w ostatku. Pokój najprawdziwszy w drodze będący. Piśany w Adryanopolu dnia 3 Octobris Anno 1672 r.

Roku Pańskiego 1673, miesiąca Aprilis 17 dnia — według nowego kalendarza, a podług starego 7, synowiec mój JPan Bazyl Jerlicz, w domu rodzica swego we wsi Braniach pod Horochowem od Sokala m.l 3, na samą Wielkanoc Zmartwychwstania Pańskiego w niedzielę, gdy do służły Bożej dzwoniono, oddał Panu Bogu ducha. Gdzie natenczas zarówno święta się odprawowały greckie i rzymskie co daj Panie Boże i zawsze aby się tak

odprawowały jako bywało przedtym. Tamże we czwartek i pogrzebiony jest w cerkwi; który lat służył żołniersko 15 z różnemi rotmistrzami w wojsku kwarcianém, a przyjechawszy od chorągwi do domu zachorował aż do śmierci.

Miesiąca Junii 9 dnia — sejm się jako znowu zaczął, na którym wielkie rozterki byli i kupy ludzi różnych z sobą byli przyprowadzili ku Warszawie, jakoto w głowach Arcybiskup Prażmowski, który i o Excomunicio od Świętego ojca z Rzymu niedbając i za nie sobie one pokładając, mówiąc: jaką on ma władzę w Rzymie taką i ja mam w Polsce; po onym Biskup Krakowski, JMśc Pan Helman Koroany, Pan Sobieski, JMP. Wojewoda Kijowski Potocki, JMP. Wojewoda Krakowski Lubomierski, P. Wojewoda Ruski Jabłonowski, Chorąży Koronny P. Sieniawski, Strażnik Koronny P. Bidziński i innych nie mało. Który to sejm terazniejszy przez Króla JMci dla niezgody rozerwany został. Gdzie na drugi zarazem wydane listy sejmikowe i rozesłane po grodach, do akt podane, składając na dzień 24 Julii. A ta przyczyna rozerwania: że Króla te panięta złożyć z królestwa, co na tym wola i rada była onych. Zaczém tak miasto Warszawa, mieszczenie i JP. Wojewodzie Sandomierski

Konieczpolski i inne panięta stanęli, oponując się przy Królu JMci i nie dopuścili.

Miesiąca Julii 23 d. — podług starego a podług nowego kalendarza 22 w piątek, synowica moja a małżonka JMci P. Jakóba Szybińskiego, córka JMci P. Jana Gnońskiego z tym się światem rozstała i pożegnała w młodym wieku, zostawiwszy po sobie dwóch synów i córeczkę od której umarła. — Tegoż miesiąca ostatnich dni, podstąpiwszy pod Umań Doroszenko, który miał z sobą Turków ze 2,000, a Tatarów ze 12,000, kozaków do 2,000, zostawiwszy tabór swój z harmatą pod Czetwertynówką, oblegli Umań; o czém wziąwszy wiadomość Haneńko Hetman kozacki, wespół z JM. Panem Podlaskim, który na miejscu Helmana Koronnego nad wojskiem kwarcianém zostawał na Ukrainie, zniósłszy się a naradziwszy w Ładyżynie na świętaniu, napadłszy oną kupę rozgromili i rozproszyli. Za któremi P. Podlaski mało co wytchnąć dawszy koniom udaje się za onemi do Czetwertynówki z 30 chorągwi żołnierzów, a Haneńko wraca się z swemi młodcami do Ładyżyna; który radził P. Podlaskiemu aby nieszedł za nieprzyjacielem, ale poniechał onych i dał pokój Doroszeńkowi. mając wiadomość o potędze nieprzyjaciela, że siła ich jest: — a gdy nie chciał słuchać szedł, — a do-

szedłszy onych i tabór obaczywszy, skoczyli okrzyk uczyniwszy; których blisko siebie do taboru przypuścili i dali ognia ze 20 dział. Co usłyszawszy Orda, że biją z dział w taborze, ile gdzie jeno który był, zarazem na głos skoczyli, naszych około ogarnęli. W czém obaczywszy P. Podlaski że źle, nazad ustępować pocznie; ale już nie sporo było, — i gdyby nie miał dragonii 4 Kornetów, co byli u przeprawy na jedném miejscu z tym zostawili, pewna to, żeby wszyscy przepadli, nad którymi się nieprzyjaciel zabawił.

W tym czasie ostatek niedobitków umknęło do Ładyżyna. W której porażce za lekkomyślnością, dobrego żołnierza zginęło do 600 człowieka — chorągwie mało nie wszystkie potracili, a tę dragonię na głowę zrazili i znieśli. Gdyby nie dragonia i przeprawa zła była, pewna żeby i sam lekkomyślny sprawca w łykach albo w ręku był. Dobrze czasem i chłopu słuchać, a nie wszystko wysoką dumą narabiać. Których ostatki żołnierzy Orda osadziwszy po różnych miasteczkach i stanowiskach, sami w zagony puscili się, plądrując, paląc, biorąc, za nic mając sobie żołnierzy.

Podług listów sejmikowych, zebrawszy się szlachta po powiatach swoich miesiąca Julii 24 dnia,

uchwalili pospolite ruszenie i czworo podymnego zarazem, aby z poddanych wybrawszy każdy szlachcic z sobą, do jenera'nego obozu wiozł. Czas wyjazdu i ruszenia naznaczają Augusta 16 dnia.

Tegoż miesiąca Augusta — Kommandant wojska kwarcianego P. Łuszczewski Kasztelan Podlaski, razem z Hanenkiem Hetmanem Zaporozkim usępują z Ukrainy z wojskiem, którego jako powiadali mogło być więcej jak 3,000; którzy przyszli na Wołyń ku Łucku, a od Łucka udają się ku Sokalu. Za którym puściła się była Orda wespół z kazakami aż do Zaslawia, które nazad się powrócili. W tymże miesiącu Cesarz Turecki pod Kamieniec z potęgą i wojski swemi potężnie nastąpił, do którego mocno szturmować rozkazał, kilkanaście szturmów potężnych zamku dobywając stracili; który się napotém poddać musiał dla niepospiechu i niedbałości Rzeczyplitej.

Miesiąca Octobra 23 d. — i innych różnych dni JMci Panowie obywatele województwa Wołyńskiego, z domów swoich, także xiężne Zaslawskie z ordynatami nieboszczyka xięcia Janusza Ostrowskiego z Dubna ruszyli się. Któremu bardzo ciężko było jechać na usługę Rzeczyplitej, — który

nie idąc ku boku Królewskiemu pod Lublin, udaje się ku Panu Hetmanowi wujowi swemu a przeciwnikowi Rzeczypospolitój, — przez których Polska ginąć musi i ginie.

Miesiąca Octobris — JMśc PP. obywatele różnych województw z pod Lublina ku domom się swym od boku Króla JMci rozjeżdżać poczęli, zostawiwszy z pośrodka siebie po trzy osoby dla konkluzyi o czém i jako skończy się to Koło jeneralne, aby przyjechawszy uczynili relacyę na sejmiku braci. — Przy której prezentacyi albo raczej popisie, każdy szlachcic z obywatelów rozjeżdżając się z obozu musiał przysięgać, że Króla za Króla mieć a nie odstępować go i życzliwym onemu będzie. — Które napotém PP. Posłowie przyjechawszy opowiedzieli o konfederacyi albo Rokoszu, tak mianowany sejm i nazwany, aby jako znowu wyprawowali Posłów i posyłali, — który po nowym lecie nazajutrz złożony i poczęto odprawować na miejscu zwykłym w Warszawie. Drugi przeciwny i buntowniczy, nieprzyjaciele Króla JMci i Rzeczyplitój złożyli w Łowiczu, mieście Arcybiskupstwa Poznańskiego; którego nazwali konfederacyą rokoszową, i swoje namowy osobliwe mieli — których przeciwników przewano: Malkontenty. Do których Król JMć naradziwszy się z Senatorami wyprawuje i posyła

używszy Legata, który zawsze obecnie w Warszawie przy boku Królewskim zostaje; a dwóch od ojca Papieża na to zesłanych Legatów dla pomiarowania tych rozterków, Biskupów też dwóch, i innych czterech z duchowieństwa, Wojewodów dwóch i Senatorów czterech. Z Poselskiej też izby 6ciu Posłów, napominając aby dali pokój i poniechali niemiłości i nieprzyjaźni téj, przez którą ich fakcyę upadek wielki a niesłychany stał się, nienawiść i nieżyczliwość — a w głowach Arcyniezbóżny Biskup Prymas Prażmowski i innych osób z duchowieństwa; drugi Hetman Koronny P. Sobieski któremu kompania wszystka wojskowa przysięgę czyniła; i inne osoby mianowane wyżej przyczyną do tego — przez co Kamieniec i Podolskie kraje utracili i poganinowi się dostał — do którego nieprzyjaciel z wielką potęgą nastąpił przez cztery niedziele, dzień i noc szturmował, z dział bijąc mury psował, zaczym dla żywności tak sobie jako i koniom omal mając, miasto musiało się poddać, a żywo sami zostawać, pod pewnym obowiązkiem kontraktem, to jest: aby ludzie tak stanu szlacheckiego jako i pospolitego, wypuszczone z miasta byli, któreby nie chcieli Turkowi hołdować. na co przystąpili. — Co miasto otrzymawszy, słowa dotrzymali, choć nie ze wszystkim powychodzili i

nastąpili z miastą, tak żołnierze których było na rezydencyi chorągwi 4, szlachta, duchowieństwo, jako i mieszczenie, a drugie pozostali przy Turkach, u których żony, panny, dzieci upodobawszy, brali za żony, zarazem rzucili się do naprawiania murów co byli popsowali; samych mularzów 3,000 było do naprawy. A otrzymawszy Kamieniec, udali się po nad Dniestrem aż ku Lwowu w Przemyskie, Samborskie, i ku innym miastom Podgórskim, gdzie Lwów musiał się okupować; miasto postąpiło za siebie 80,000 talerów, które zaraz 20,000 dali, a w 60,000 dali zastawę z duchownych człowieka dwóch, mieszczan z polaków dwóch, z Rusi dwóch, z żydów dwóch, co najznacniejszych na ten czas będących w mieście — a drugie bogatsze przedtem jeszcze powyjeżdżali byli. Gdzie i inne miasta, miasteczka, tak królewskie jako pańskie i szlacheckie musieli się okupować, które mieli co dać. Orda zaś o dwie mile od Krakowa nazad się wracała pustosząc, biorąc, paląc, ścinając tak szlachtę jako i szlachcianki, ludzi onych zacnych, znacznych, w krajach bezpiecznych, w których nigdy nie bywali Tatarowie. Po czém zaledwo tak żołnierze jako szlachta skupiwszy się, po różnych miejscach hałasować i bić poczęli. Niemcy i kozacy Zaporozcy nad któremi Hetmanem był Haneńko, których mogło być

4,000 dobrych junaków albo młodców, które się przed Królem JMcią pod Lublinem prezentowali i popisywali, i gotowość swoją okazywali — oświadczwszy się szli ku Zamościu i dalej, Ordę przejmując, różnych ludzi ku sobie przyposabiając; a w tym za żądaniem i posłaniem od Króla JMci posłów do Cesarza Tureckiego, ustąpili wojska Tureckie od Lwowa i od innych krajów i miast. Które zastanowienia pokoju Paktą, tak się w sobie mają i na piśmie postanowiono, z obu stron podano, tak od Króla JMci jako i od Turczyzna niezbożnego.

**Punkta Pactorum z Cesarzem JMcią Tureckim i z Hanem Krymskim przez JMPanów: Pana Jana Franciszka Lubowidzkiego Wołyńskiego, Gabryela Silnickiego Czernihowskiego Kasztelanów i przez JP. Jana Szumowskiego Podskarbiego Nadwornego Koronnego postanowionych i zawartych.**

Tatarowie Litewscy alias dicti Lipkowie, żeby wolny egens mieli z żonami i dziećmi et cum omnibus nobilibus suis, którzy jeszcze in regno pozostali; bo tu już prawie wszystkie chorągwie wyszli i w służbie są u nieprzyjaciela et plus quam hostes finat Reipublicam. Jakoż ex nunc musieli Panowie Kommis-

sarze posłać przy swoich Kommissarskich Uniwersałach, żeby zewsząd wolno i w cale wypuszczeni byli. Haracz posyłać, co było przed tym upominkami, ochrzczono; a od 4,000 dukatów na 20 tysięcy i dwa czerwonych złotych oporem wielkim i targiem aż nazbyt trudnym pozwolono. Cesarzowi Tureckiemu który na każdy rok per Delegatum, ma iść posłany aż do Konstantynopola, niepozwalający na affektacyą Kommissarzów do Kamieńca ale dopiero to ma być aż w r. 1673 die 6 Septembris, takim sposobem: żeby Tatarowie do koronnych państw nie wpadali, bo jeżeli kiedy wpadną, tedy tego roku non tenentur haraczu. — Województwo Podolskie jako już zawojowane po Słucz według dawnych granic przy Cesarzu Tureckim ma zostawać, a jeżeliby kiedy jaka kontrowersya o granice przyszła, tedy Kommissarze mają być Deputaci od cognoscendum et ad disjudicandum. Szlachta wszystka która bona sua in pacifica mają zostawać possessione— a jeżeliby którzy chcieli wyjechać, wolno będzie intra duos menses wyprowadzać się każdemu; — jakoż pewnie wszyscy wynijdą i wychodzą ludzie, o poddanych zaś i mówić niepozwolono. — Miasteczka zrujnowane i wsi circum circa wypalone, i w Kamieńcu żadnego kościoła nie masz, tylko meczety, z których trupy i kości za miasto powy-

wozili. *Evacuatio præsidiorum*, z fortec, z miast i miasteczek do województwa Podolskiego należących, także i w Ukrainie, zaraz żeby była; na co JMśc PP. Kommissarze nie pozwolili, bo by też ich panowie Kommendanci nie słuchali; tylko przy deminuatii o pokoju na samą szczególną rewizyę, na którą *conductum* P. Leszczyńskiego, człowieka sensatum, JMci Panowie Kommissarze z pewną liczbą Turków posłali, a *evacuatio* dopiero ma być *intra duos menses*, za Uniwersalami tak Króla JMci jako i JMćPP. Hetmanów. Aleć już to przyszło, że się wszystkie fortece poddali oprócz Białej Cerkwi, z której tylko 15 dział wywieść pozwolili; o co prawie zapasy JMPP. Kommissarze chodzili o mocno *affectuisti*, żeby wszystka armata *cederet Reipublicæ*, *evacuatio* zaś *præsidiorum* żeby ze wszystkich fortec, miast i miasteczek w województwie Ruskiém *ex nunc* była; i to przewiedli PP. Kommissarze. Jakoż już jedne zwiedziono, drugie się zwodzą przy ludziach zesłanych i przy uniwersalach kommissarskich bez szkody zabrania Jasyru niewolników. — Ukraina która się już poddała cale Tureckiej protekcyi, kozakom *serviet*; a że wielka kontrowersya o granice była za oddaniem kozaków, tedy tak *concessum se juxta antiquos limites*, na które jeżeliby nie była zgoda, tedy Kommissarze *ab utriq.*

deputabantur ad justam granic województwa Podolskiego ut supra.— Kozacy którzy są przy Haneńku, wolni są powrócić jeżeli zechcą ad bona sua, tylko żeby sam Haneńko in persona sua nie powracał. Pakta dawne mają się w cale zachować, a znać z respektu Hana Krymskiego którego w tych traktatach z Cesarzem mieszać nie chciano. Traktat zaś z Hanem musiał się z osobna traktować, bo wymógł u Cesarza, żeby osobno z nim traktowano, nie odprawując Kommissarzów ekspedycyi Kommissarya, ażby Han był ukontentowany. Taka tedy z Hanem JMcią zgoda: do dawnych upominków to jest 16,000 dukatów, pozwolili PP. Kommissarze od ceny 10 a potem 6,000 dukatów, attencyi 1,000, też pod taką kondycją: żeby żadną inkursję nietylko żołnierzy Krymskich ale też swywolnych Tatarów w państwach JKMcI nie posłała, pod utratą pozwolonego sobie żołdu tego roku. O 16,000 dukatów zaś Hanowi JMci 4,000 dukatów przez JP. Złotnieckiego pozwolonych wielka i dosyć błoga difficultas była, tandem conclusum, ponieważ PP. Kommissarze nie mieli eam potestatem do Króla JMci et ad Rempublicam pro decisione: aniżeli to stanęło PP. Kommissarze Wezyrowi pozwolic 1,000 dukatów tacite et secreta, po które zaraz Wezyr syna swego w kilkuna-stu koni przy Kommissarzach posyła: i Morańskie-



mu tlómaczowi i Hańskiemu ex certis rationibus 1,000 talerów, na co wzięli assecurationem od Kommissarzów; wziął i Han JMć na to 1,000 dukatów i w też tropy Beja jednego samodziętego posyła po upominki doroczne; o czym wszystkiém wczesnie PP. Kommissarze przestrzegają, i sami da Bóg zdrowo powróciwszy szérzėj opowiedzą, et de omnibus informabunt. —

W obozie między Żwańcem a Chocimem Septembris 22 dnia, anno 1672, już PP. Kommissarze od Cesarza JMci wysadzeni affektowali tego u Kommissarzów, żeby z posłami kozackimi traktowali, albo raczėj kontraktowali o granice; co tak JMśc zapłacili, że cum rebelibus Reipublicæ nie tylko zasiadać, ale i witać się nie myślemy. Jakoż by to samego Cesarza indignitas była, kiedyby miał jak poddanych swoich na te traktaty, które się stanowią inter Rempublicam et Imperatorem i tak z tego nic. Ta zgoda i te traktaty z obydwóch stron nie poprzysiężone. Naostatek, Respublica Posła do Stambułu posłać gotowa, województwa Ruskie już w pół zawojowane uwolnione i Lwów przy tak słabym okupie; i nadto nieprzyjaciel z Polski wyprowadzony, który Bóg daj nie powrócił. Takie Traktaty stanęły.

**Rotha przysięgi wojska Związku zostającego  
w Szczepreszynie, w dzień Ś. Katarzyny w  
r. 1632 w kościele OO. Franciszkanów.**

Ja N.N. przysięgam Panu Bogu w Trójcy Jedy-  
nemu, iż stosując się do konfederacyi spisanej,  
przy wierze Ś. Katolickiej Rzymskiej, Majestat i  
Dostojenstwo Króla JMci w starożytnych prawach  
i swobodach statecznie trwać i stawać będę, dotąd  
w tej konfederacyi zostawać, pokąd wszystkie wol-  
ności, prawa, swobody które nasi przodkowie krwią  
ich własną nabyte zostawili, a teraz przez dyspen-  
sę nad prawo i zwyczaje tej Rzeczyplitej in ab-  
sentia księstw Litewskiego i Pruskiego i tak wiel-  
kich ziem i powiatów, duchownego i świeckiego  
stanu, urzędników nas, nas też rycerskiego stanu  
są naruszone, i bez nas na nas postanowione — do  
dawniej chwały i starożytnego stanu przywiedzione  
nie będą.— A ponieważ przez też nieprawą i nie-  
słuszną dyspensę, powagę i urzędy tak wiele praw  
i konstytucjami JPP. Hetmanów utwierdzone znie-  
siono, gdy na insze osoby supremam armatum wło-  
żono potestatem, przy powadze ich tedy stawać i  
nikogo przez ich samych słuchać deklarujemy się,  
i z tej konfederacyi nie rozwiązywać się, dokąd

ich urzędowi należyta powaga przywrócona nie będzie, przy dochodzeniu zasług obojga wojska stawać będą. Wszystkie nowe zaciągi quocunque titulo, któreby ordynansem Hetmańskim subesse nie chcieli, za nieprzyjaciele ojczyzny mieć będą. Tak mi Panie Boże dopomóż. Actum in Castro Lublinensi, feria quinta pridie festi Sancti Martini Pontificis, anno domini 1673 d. 2 Septembris.

Ad Officium et acta præsentia Castrensa Capitanealia Lublinensia personaliter veniens Illustris et Magnificus Stephanus a Czarnea Czarnecki, Marschalicus Generalis Confederationis, Omnium Ordinum Republicæ Exercitusque Regni Campestris Notarius obtulit, et ad accitandum officio eidem porrexit actum promissæ Confederationis in Castris hic ad Lublinum nuper situatis per Universas ordines Regni ratione infra scriptorum confectum manibus et cuidem Serenissimo Michaëlis Regis Poloniæ, Domini Nostri Clementissimi nec non profati Illustris et Magnifici Stephani Stanislai a Czarnea Czarnecki ejusdem confederationis Mareschal, ac Illustrium et Magnificorum Senatorum 'et Officiorum Regnitum et Deputatorum ex Omnibus Palatinatibus, Terris et Districtibus Regni Electorum subscriptum infra actandum, cujus quidem actus confederationis tenor sequitur ejusmodi: —

W imie Boga w Trójcy Ś. Jedynego, Michał z łaski Bożej Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podlaski, Inflandzki, Smoleński i Czernihowski—wiadomo czynimy teraz i zawsze, iż My widząc stanów koronnych za Wiciami naszymi, na fundamencie prawa wydanemi, zgromadzonych, ku odparciu wszelkich zewsząd na Rzeczplitę następujących niebezpieczeństw i ku zachowaniu dostojenstwa Naszego zelum, a ztąd do generalnej konfederacyi przystępujących, nie tylko na ten związek powszechny pozwalamy, ale go też z affektu naszego ojcowskiego, na prośbę wszech stanów we wszystkich punktach tak jako niżej jest wyraźny, przysięgą naszą i podpisem ręki naszej stwierdzamy i zastanawiamy wiecznie.» —

«My Wszystkie stany, Rady Duchowne i Świeckie Korony Polskiej i W.X. Litewskiego Dygnitarze, Urzędnicy Koronni Ziemscy i Grodzcy, i wszystkie rycerstwo Korony Polskiej, którzyśmy się na zaszczyt całej Rzeczyplitej i Dostojenstwa JKMcI Pana naszego miłościwego, za trzeciego tegoż Wiciami na pospolite stawili ruszenie—uważając nie tylo po niesłychanym przykładzie dobrowolnej Króla JMci Jana Kazimierza niedawno nam panującego, z panowania narodom naszym abdykacyi, zawziętość na zgubę ojczyzny i wolności naszej na promo-

wanie nam obcego krom wolnego obierania nam Pana przez różne animuszów rozerwanie podczas Elekcyi Generalnej zjazdu Rzeczyplitej mieszała, ale i tym nie kontentując się, za oczywistą sprawą dzieła Boskiego jednostajnym głosem, szczęśliwie, krom wszelakięj, jako w każdém wolnym narodzie kontradykcyi stanął. Obrany podług obrządku kościoła Bożego i prawa pospolitego koronowany, nam daj Boże jako najdłużej panujący Michał, z łaski Bożej Król Pan nasz miłościwy, Rzeczplita sejm zaraz coronationis na tym większe zamieszanie rozerwała, i inne następujące nie tylko podobnym kształtem przez swoje subjekta rozrywała ale i ten który jeden tylko świątobliwie stanął, opacznie na rozsiewanie między stanami Rzeczypospolitej nienawiści tłómacząc aby do szczęśliwego nie przychodził skutku, i przez różne machinacye przeszkadzała, i on wcale jako i wszystkie inne akta JKMcI Pana naszego miłościwego inwalidowała.— Nadto kiedy i teraz prawem zakazane prywatne między sobą sprowadzać rady, prywatne publicznemi sejmami stwierdzone przeciwne stanowić konferencye z postronnemi, tak przez rezydentów swoich jako i listownie czynić Extra Regnum, ile z stanu Senatorskiego na fakcyonowanie państw wyjeżdżać, wojsko JKMcI i Rzeczyplitęj do związku i konfederacyi namawiać,

przepłaceniem chlebów mimo prawo, na oppressyę ubogich ludzi po kilku razy na jedne dobra nie tyle wojsko ale i prywatnym ludziom w służbie wojennej nie będącym rozdawaniem na ostatnią Rzeczyplitej spustoszenie przywodzić, JKMci Pana wolnie nam obranego contra pacta conventa do abdykacyi nietylko namawiać—ale też per armatam obsidionem podczas sejmu passów około Warszawy zamknięciem, Cekauzu JKMci i Rzeczyplitej odebraniem, gwałtem wyciskać z gromadnemi assystencyami na oppressyę Jzby Poselskiej i wolnego głosu, z ogóloceniem granic Rzeczypospolitej i wojsk ku obronie ojczyzny zaciągnionych pod sejm stawać ku obronie ojczyzny, z postronnemi sąsiedzkiemi Pany jako to: z Cesarzem Chrześcijańskim przez panowanie na dworze Wiedeńskim ex solo regnantis odio, między Królem a Królową JMcią radzić, umyślnym do Wołoch i Śląska wpadaniem pacta z Cesarzem JMcią rwać i okazyę do téj jakoby pospiesniejszej wojny, Porcie dawać Ottomańskiej ważyła się—na ostatek czego i u potomnych wstydać się będą wieków — nieprzyjaciela wiary świętej to jest wojsko Ottomańskie zaciągnąwszy na konfuzyę całej Rzeczyplitej, a dopiéro swój zawziętej na zgubę téj imprezy kościoły Boże w bałwochwalskie obraca meczety, tak wiele tysięcy dusz niewinnych

krwią Chrystusa Pana odkupionych w niewolę poddaje pogańską — tedy na zaszczyt wiary ś. katolickiej rzymskiej, pomstę sprofanowanych kościołów Bożych, zdeptanych Sakramentów ŚŚ. poparciem wolnej Elekcji Króla JMci Pana, naprawę praw i swobód naszych odpisuję, tak cudzoziemskich jako i między nami samemi zagęszczonych fakcyj, tę między sobą Stanów i wszystkich nas w obec zgodą stanowimy konfederacyę: naprzód, oświadczamy się jak wszyscy w obec, tak i każdy z nas pojedynkiem, przed Bogiem, któremu skrytości serca są wiadome, przed Majestatem JKMci i całym Chrześcijaństwem i światem: że nie z żadnych prywatnych okazji, albo chciwój jakiej jeden nad drugim pomsty, ale samą chwałą Bóżej, miłości ojczyzny, dostojenstwa Pańskiego praw wolności, uspokojenia Rzeczyplitej zdjęci żarliwością, jeden drugiemu cokolwiek w sercu przeciwnego zazdrością nienawiści albo niepotrzebnej miałby emulacyi odpuszczając, i to wszystko z serc swoich wykorzeniając, nietylko prawem warowną między sobą równość, ale też jednostajną przodków naszych wskrzeszając zgodę, jedność, miłość wspólną w radach publicznych zachować, ku obronie Rzeczyplitej nierozzerwanemi siłami tak długo trwać w Konfederacyi i z niej się nierozjeżdżać, związku zaś nie

rozerwować tak długo w nim zostawać się przyrzekamy póki ab extra Rzeczplita uspokojona nie będzie. Wszelkie dla miłej ojczyzny naszej niewczasys cierpieć i podejmować, wiarą, cnotą, sumieniami naszemi i każdy swém pod niżej wyrażoną przysięgą wzajemnie się sobie obowiązujemy. — Wzywamy tedy do téj konfederacyi wszystkich JMciów księży Biskupów, Senatorów, Urzędników Koronnych Ziemijskich i Grodzkich tu na ten czas nieprzytomnych i tych których prawo ex personis tylko od wojny uwolniło, i kto się tylko szlachcicem być mieni, luboby w służbie Rzeczyplitéj zostawał, wszystkich w obec, jako wspólnej matki synów i każdego z osobna. — Inwitujemy także do téj konfederacyi JMci Panów Rad Duchownych i świeckich Dygnitarzów, urzędników i wszystkie rycerstwo W.X. Litewskiego, aby JMście pomnąc na nierozzerwane między temi narodami Koronnemi i W.X. Litewskiém jedność, związki namówione na przeszłym sejmie z Stanami koronnemi, dotrzymując konfederacyi, wspólnie téj powszechnéj nam Rzeczyplitéj dopomogli obrony, — i jako zarówno téj cnéj ojczyzny zażywamy klejnotów, praw i swobód, zarówno do uspokojenia téj i odparcia od niéj wszelakich niebezpieczeństw postronnych i domowych do téj naszej konfederacyi imiona swoje dać i wspólną przysięgą stwierdzić

chcieli. — Więc i miasta Koronne i Pruskie i W.X. Litewskiego, które do téjże konfederacyi powinny, aby juramenta albo w ręce samego Króla JMci, JP. Marszałka Koła naszego, albo też w ręce Kommissarzów Delegowanych in spatio niedziel sześciu od podania do Grodu Aktu tego konfederacyi naszej, oddali i wypełnili postanawiamy. Też miasta tego przestrzegać będą, aby tych wszystkich którzyby e corpore Rzeczyplitéj obywatelami będąc, konfederacyi naszej nie przyjęli ani poprzysięgli, i od Pana Marszałka Koła naszego attestacyi o tém nie mieli, sub præsidium fortec swoich nieprzyjmowali i żadnego im patrocinium nie czynili, sub pœna complicitatis przestrzegać mają. A że znajduje się wiele takich w téj Rzeczyplitéj naszej, którzy nierówno z drugimi lub równymi ze wszystkimi ciesząc się w niéj dobrami, w ciężarach na obronę jéj pociągają, i owszem jako teraz na tak gwałtowną przeciwko nagłemu nieprzyjacielowi Krzyża Ś. potrzebę, albo się cale sami nie stawili i na swoje miejsca nie wyprawowali, albo sami do wojny przez lata, zdrowie, i przestrzeńsze nad innych substancye sposobni będąc, z szczupłemi bardzo nie według konstytucyi 1621 i 1670 r. odprawują pocztami, także sexagenarii i chorzy, którzyby pocztów nie stawili i którzyby lubo duchowni lub

świeccy na majątnościach wyderkafy albo dobra dziedziczne mieli, także arendarze stawić się albo wyprawę przysłać powinni,—tedy ci wszyscy którzyby się takowemi znajdowali, i w czasie dwóch niedziel z respektu i miłości wspólnej a data *præsenti Confederationis* to jest pro die 28 *præsenti* nie stawili,—na takowego każdego luboby się jakowemikolwiek *exemplami*, *libertaciami* wolnemi, *passem*, i rezydencyami zasłaniać chciał, *pœnas legum ex nexu nostro* nie rezolwując się *extendujemy*; to jest dobra ich konfiskujemy i same osoby ab *æqualitate et paritate* stanu szlacheckiego wiecznie wyrzuconych deklarujemy, bez wszelkiego przyjaźni powinowactwa, respektu, któregokolwiek byłby stanu albo kondycyi. Po tych zaś, którzy in *præsenti expeditione* nie byli *bellica*, podług konstytucyi anni 1621 dobra oddawane być powinny, i ta egzekucya *non obstantibus juribus communi incivis et reformatoriis*, do statku przywiedziona być powinna. Kaduków zaś, jeżeliby ich JMć Panowie Pieczętarze pieczętować nie chcieli, pieczęć pokojowa téj wagi być powinna na kaduki jako i koronę. —

Te wszystkie punkta niniejszej konfederacyi naszej, jako sobie wspólnie pod obowiązkiem solennej przysięgi dotrzymać obiecujemy, tak warujemy to najprzód WJP. Stefanowi Czarneckiemu Pisarzowi

Polnemu Koronnemu, wolno od nas i zgodnie na Marszałkowstwo Koła rycerskiego obranemu, że jako nań przysięgł, tak i my obowiązkiem tej konfederacyi przysięgamy JMci także i sobie samym wzajem zdrowia, honoru i substancyi bezpieczeństwa, przyrzekamy, że ktoby się takowy znajdował, któryby za takową terażniejszej funkcyi okazyę JMci, albo któren z nas na zdrowie, honor albo substancyę następował, lubo i prawem pospolitým w któremkolwiek sądzie napotém turbować chciał, tedy jako in omni iudicio et foro JMci i każdego z pośrodku siebie ewinkować, tak przeciwko każdemu takowemu na JMci, albo któremu z nas następującemu jako przeciwko nieprzyjacielowi i postanowienia naszego wzburzycielowi, powstać, i pomienionego JPana Marszałka albo i każdego z między siebie w podobnych okazyach bronić i nieodstępować, pod obowiązkiem przysięgi naszej wspólnie sobie obiecujemy, i protestacyę tak przeciwko całemu Aktowi sejmu anni 1670, którym oprawa Najjaśniejszej Królowej JMci Pani naszej miłościwej assekurowana non intrando na ten czas in cognitionem Konstytucyi W.X. Litewskiego, — także protestacya przeciwko konfederacyi pod sejm przeszły w Warszawie przez Posłów Ziemskich i przez W.X. Litewskiego namówionęj i

wszystkie przytym skrypta in convulsionem Majestatis JKMci wydane i spisane, oraz protestacye któreby już albo zaszyły, albo od kogo zachodzićby miały przeciwko związkowi naszemu terażniejszemu kassujemy, annihilujemy et pro nullis ac praeliminatis deklarujemy—i w którymby Grodzie Ziemskim et judicio podane być miały i one ważono się przyjąć, tedy protestujący się pro hoste patriæ præsentí Confederatione declarantur, i zarazem przez JMśc Panów Starostów Sądowych i Urzędu Grodzkiego i Ziemskiego powinne być eliminowane, pod tąż ostrością prawa na JPanów Starostów i Officialistów. —

Do wszystkich zaś spraw tak przeciwko osobom in crimine Majestatis notowanym i przez województwa manifestowanym, jako też i do inszych kryminałów, sądy tu zaraz postanawiamy i do tych sądów, do Króla JMci, JMé PP. Senatorów, województwa i ziemie, po półkach deputatów, ad instar trybunalskich, moją zupełną na osądzenie obiorą—do których i W. Marszałek Koła naszego należać powinien będzie.

W tymże sądzie sprawić się powinni, którzy sejm rwali, jako to: P. Olizar, P. Zabokrzycki, P. Wojewodzie Rawski, in spatio dwóch niedziel. Do tegoż sądu należą: którzy piechoty w kościoły wprowa-

dzili, na sejmiki szlachtę zabijać chcieli; także Pan Kątski o administracyę artyleryi, JP. Generał Podolski i z innemi o poddanie Kamieńca stawić się powinni zawity ad diem 28 præsentis, mając sobie termin bez wszelakiego przypozwu; — także sprawić się w tym sądzie powinni, którzy do Wołoskiej ziemi wpadali. — A że się pokazali jawne dokumenta i przez list contra Rempublicam ręką pisany X. Mikołaja Prażmowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, który praktyk postronnych, wojny domowój, rozrywania wolnej Elekcyi, wszystkiego zamieszania i złego w ojczyźnie był zawsze powodem, tedy dłużej cierpieć tyle przeciwko Bogu i Wierze świętej katolickiej chrześcijańskiej, Królowi Panu i Rzeczyplitej nie mogąc, teraz tu przy wojennój onego miejsca godności, powagi i ludzi jego, których contra Republica zaciągnął, zaraz zrucamy — i jeśli się z kupy nie rozjeżdżali, także ktoby się przy nim wiązał, pro hostibus patriæ deklarujemy. Pałac Ujazdowski opus Regum Najjaśn. Królowi JMci, a dobra dziedziczne W. Marszałkowi Koła naszego, cedere powinni. Dobra zaś Arcybiskupstwa w których ludzi werbował swawolnych, aby w sekwestrze zostawali i wszystkie z nich prowenta żeby przez trzech sekwestratorów duchownych odebrane byli i zasekwestrowane; osoba zaś sama X. Arcy-

biskupa aby sekwestrowana i skarana była instabimus. Do Ojca Ś. o naznaczenie JMciów xięży Biskupów wszystkich na osądzenie osoby jego, a z tych dóbr arcybiskupstwa, prowenta jednoroczne aby na wykupienie więźniów obrócili do Ojca ś. instabimus; a ponieważ tego Arcybiskupa brat rodzony P. Wojewoda Płocki prawa jakie od przeszłorocznego tak i terażniejszego pospolitego ruszenia abszytują, się dla praktyk extra Regnum przeciwko prawu rezyduje, niektóre porezygnował dobra, i brat jego rodzony P. Chorąży nadworny będąc notatus, tu się nie stawil; Chorążym bywwszy na pospolite ruszenie.... \*).

#### KONIEC RĘKOPISMU JERICZA.

\*) Na tym wyrazie kończy się rękopism Jerlicza. Z współczesnego rękopismu dodamy tu w treści dla uzupełnienia, dalszy ciąg energicznych postanowień téj konfederacyi.

Ogłosili więc województwo Płockie i chorastwo nadworne jako wakujące, dobra dziedziczne konfiskowano, wtargnięto do wszystkich Prażmowskiego stronników spiskujących przeciw Królowi, których ogłoszono zdrajcami R.P. ktokolwiek znać postanowień tych konfederacyi nie uzna, i opór im stawi, jako bannita uważanym być ma. Ogłoszono odjęcie buławy Janowi Sobieskiemu jako spiskującemu przeciw Królowi: wojsko wezwano do posłuszeństwa temu, który wolną Elekcyą obranym został. Do tych postanowień dodano formy przysięgi, jakie każdy winien był złożyć na wierność Michałowi Korybutowi i Rzeczypospolitéj. Rota takowej przysięgi zastosowana była dla X. Biskupów, Senatorów świeckich, obywateli stanu Rycerskiego i innych,



Biblioteka Główna  
Akademii Sztuki Wojennej

12304/1 t. 2



11-012304-002-0